

# Nowe Prawo

*D. DEMOKRATYCZNY PRZEGLĄD PRAWNICZY*

**ORGAN MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI  
I GENERALNEJ PROKURATURY  
R. P.**



**W NUMERZE:**

**p o m o c  
przykład  
przyjaźń**

**Z S R R**

**drogowskazem naszych prac kodyfikacyjnych**

Numer  
zawiera  
34 strony

cała 3...

## T R E Ś Ć Z E S Z Y T U :

MANIFEST DO NARODÓW ŚWIATA . . . . .	1
ORĘDZIE II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do Organizacji Narodów Zjednoczonych . . . . .	2
ZSRR drogowskazem naszych prac kodyfikacyjnych . . . . .	5
G. Aleksandrow — Nowy wkład do skarbnicy leninizmu. O pracach J. Stalina w sprawie językoznawstwa . . . . .	7
Dr Kazimierz Biskupski — Dyktatura proletariatu — podstawowa idea socjalistycznego państwa . . . . .	12
Dr Stefan Rozmaryn, profesor U. W. — O uchwałach Rady Państwa, ustalających wykładnię i zasady stosowania prawa . . . . .	25
Dr Szabo Imre — Rozwój prawa na Węgrzech . . . . .	26
Prof. Jaromir Blažke — Ideologiczne podstawy nowego prawa rodzinnego Czechosłowackiej Republiki Ludowej . . . . .	32
Dr Götz Berger — Przewyciężenie formalizmu (tłum. Aleksandra Flatau-Kowalska) . . . . .	35
MATERIAŁY DO KODYFIKACJI PRAWA KAR- NEGO . . . . .	40—51
Głosy praktyki sądowej . . . . .	40
Część ogólna kodeksu karnego Węgierskiej Republiki Ludowej . . . . .	42
DZIAŁ INSTRUKCYJNO-SZKOLENIOWY . . . . .	52—57
13. Z zagadnień prawnych na tle dekretu o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych . . . . .	52
ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO . . . . .	57—62
w sprawach karnych . . . . .	57
w sprawach cywilnych . . . . .	58
Echa III Zjazdu ZPP w radzieckiej prasie prawniczej . . . . .	62
KRONIKA . . . . .	64

### K O M I T E T R E D A K C Y J N Y

*Naczelnny Redaktor*—prof. dr Leszek Lernell, dyrektor Dep. Ustawodawczego.

*Członkowie:* Prof. Henryk Świątkowski, Minister Sprawiedliwości, Stefan Kalinowski, Generalny Prokurator RP., Tadeusz Rek, Wiceminister Sprawiedliwości, Henryk Podlaski, zastępca Generalnego Prokuratora RP., Kazimierz Bzowski, prezes Sądu Najwyższego, dr Igor Andrejew, sekretarz Komisji Konsultacyjno - Naukowej przy Min. Sprawiedl. Gustaw Auscaler, prokurator Generalnej Prokuratury, Henryk Chmielewski, dyr. Dep. Nadzoru Sądowego, Maurycy Grudziński, sędzia Sądu Najwyższego, prof. dr Jerzy Sawicki, dyrektor Biura Obr. Prawn. z Zagr. Min. Sprawiedliwości, prof. dr Seweryn Szer, sędzia Sądu Najwyższego.

*Sekretarz Redakcji* — Roman Korab - Żebryk

# NOWE PRAWO

ORGAN MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI  
I GENERALNEJ PROKURATURY R. P.

Nr 11 (og. zb. 61).

LISTOPAD 1950.

ROK VI

Q III 40549

## MANIFEST DO NARODÓW ŚWIATA

Wojna grozi ludzkości — dzieciom, kobietom, mężczyznom.

Organizacja Narodów Zjednoczonych nie spełnia nadziei narodów na zachowanie Pokoju i spokojnego życia. Życie ludzkie i zdobycze ludzkiej kultury są w niebezpieczeństwie!

Narody chciałyby mieć nadzieję, że Organizacja Narodów Zjednoczonych zdecydowanie nawróci do tych zasad, na jakich została utworzona po drugiej wojnie światowej, utworzona w tym celu, aby zapewnić wolność, Pokój i wzajemne poszanowanie między narodami.

Ale narody świata pokładają jeszcze więcej nadziei w sobie samych, w swej zdecydowanej postawie i w swej dobrej woli. Dla każdego rozsądnego człowieka jest rzeczą jasną, że ten, kto twierdzi, iż wojna jest nieunikniona, szkaluje ludzkość.

Czytając to oświadczenie przyjęte w imieniu narodów 80 krajów na II Światowym Kongresie obrońców Pokoju w Warszawie, pamiętajcie, że walka o Pokój jest waszą własną najżywniejszą sprawą. Wiedźcie, że setki milionów obrońców Pokoju zjednoczywszy się wyciągają wam dłoń. Wzywają was do udziału w najszlachetniejszej walce, jaką kiedykolwiek toczyła ludzkość wierząca głęboko w swoją przyszłość.

Na Pokój się nie czeka. Pokój trzeba zdobyć!

Zjednoczmy nasze wysiłki i żądajmy zaprzestania wojny, która dziś pustoszy Koreę, a jutro grozi pożarem całemu światu.

Wystąpmy przeciw próbom ponownego rozpalenia ognisk wojny w Niemczech i Japonii.

Wraz z 500 milionami ludzi, którzy podpisali Apel Sztokholmski, domagajmy się zakazu używania broni atomowej, powszechnego rozbrojenia, kontroli wykonania tych zarządzeń. Ścisła kontrola powszechnego rozbrojenia i zniszczenia broni atomowej jest technicznie możliwa. Trzeba tylko tego chcieć.

Zmusimy do przyjęcia ustaw, które karzą za propagandę wojny.

Przedstawimy posłom do naszych Parlamentów, naszym rządów i Organizacji Narodów Zjednoczonych nasze propozycje w obronie pokoju, opracowane przez II Światowy Kongres obrońców Pokoju.

Siły pokoju we wszystkich krajach są wystarczająco wielkie, głos ludzi pokoju jest dość potężny, aby wspólnymi siłami nalegać na spotkanie przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw.

II Światowy Kongres obrońców Pokoju dowiódł z niebywałą siłą, że ludzie, którzy zjechali się z pięciu części świata, mimo różnicy poglądów, mogą się między sobą porozumieć, aby zapobiec klęsce wojny i ocalić Pokój.

Niechaj rządy postępują podobnie, a sprawa pokoju będzie uratowana.

II Światowy Kongres obrońców Pokoju

## Orędzie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do Narodów Zjednoczonych

Gdy narody świata tworzyły Organizację Narodów Zjednoczonych pokładały w niej wielkie nadzieje. Największą z nich była nadzieja pokoju.

Tymczasem wojna już dziś burzy pokojowe życie niektórych narodów, a jutro zburzyć może pokojowe życie całej ludzkości. Jeśli ONZ nie spełnia podstawowej nadziei, jaką pokładały w niej narody świata — zarówno te, które są w niej reprezentowane przez swe rządy, jak i te, które nie są w niej jeszcze reprezentowane — jeśli ONZ nie zapewnia ludzkości pokoju i spokojnego życia, to dlatego, że ulega wpływom sił, które odrzuciły jedyną, możliwą drogę prowadzącą do powszechnego pokoju — dążenia do powszechnego porozumienia.

Jeśli ONZ pragnie spełnić nadzieje, jakie ludzkość wciąż jeszcze w niej pokłada, powinna wrócić na drogę, jaką od dnia jej utworzenia wytknęły jej narody, a jako pierwszy krok na tej drodze powinna spowodować w najkrótszym czasie spotkanie pięciu wielkich mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Francji, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Chińskiej Republiki Ludowej, w celu zbadania i pokojowego uregulowania istniejących rozbieżności.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, składający się z delegatów 80 krajów i reprezentujący prawdziwy głos miłującej pokój ludzkości, domaga się, by ONZ oraz instancje ustawodawcze przed którymi rządy rozmaitych krajów są odpowiedzialne, rozpatrzyły niezwłocznie następujące propozycje, zmierzające do przywrócenia i utrzymania pokoju, do przywrócenia i utrzymania zaufania między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju społecznego.

**1** Zaniepokojeni tym, że wojna prowadzona obecnie w Korei nie tylko przynosi niezliczone cierpienia narodowi koreańskiemu, lecz grozi rozszerzeniem się w nową wojnę światową, domagamy się zaprzestania tej wojny, wycofania z Korei obcych wojsk oraz pokojowego rozstrzygnięcia wewnętrznego konfliktu między obiema częściami Korei, przy czym winni brać w tym udział przedstawiciele narodu koreańskiego.

Domagamy się, by zagadnienie to zostało rozstrzygnięte przez Radę Bezpieczeństwa w pełnym składzie, z udziałem pełnoprawnych przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej. Domagamy się zaprzestania interwencji wojsk amerykańskich na chińskiej wyspie Taiwan (Formoza) oraz działań wojennych przeciwko Republice Vietnamu, które kryją w sobie groźbę wojny światowej.

**2** Potępiamy w sposób kategoryczny wszelkie usiłowania i kroki podjęte z pogwałceniem układów międzynarodowych, zakazujących remilitaryzację Niemiec i Japonii.

Te usiłowania i kroki stanowią niezmiernie poważną groźbę dla pokoju. Domagamy się z naciskiem zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami, jak i z Japonią oraz wycofania wojsk okupacyjnych z obu tych krajów.

**3** Uważamy próbę utrzymania narodów przemocą w stanie zależności i ucisku kolonialnego za groźbę dla sprawy pokoju i proklamujemy prawo tych ludów do wolności i niepodległości.

Występujemy przeciw wszelkim postaciom dyskryminacji rasowej, które rodzą nienawiść między narodami i stanowią również groźbę dla pokoju.

4 Uważamy za niezbędne zdemaskować próby napastników, usiłujących zaciemnić same pojęcie agresji i pod takim czy innym pretekstem wtrącać się do wewnętrznych spraw innych narodów.

Żadne względy polityczne, strategiczne czy gospodarcze, żadne racje związane z sytuacją wewnętrzną, czy wewnętrznymi konfliktami w tym czy innym państwie nie mogą usprawiedliwić interwencji zbrojnej jakiegokolwiek państwa w sprawę innego państwa. Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu pod jakimkolwiek pretekstem.

5 Uważając, że propaganda nowej wojny stanowi największą groźbę dla pokojowej współpracy narodów, że wobec tego propaganda nowej wojny stanowi jedną z najcięższych zbrodni przeciwko ludzkości — zwracamy się do parlamentów wszystkich krajów z wezwaniem, by przyjęły specjalną ustawę o obronie pokoju, przewidującą karną odpowiedzialność za propagandę nowej wojny w jakiegokolwiek postaci.

6 Wszyscy uczciwi ludzie niezależnie od swych przekonań politycznych, uważają masową, bezlitosną zagładę cywilnej ludności Korei za zbrodnię przeciwko ludzkości.

Domagamy się, aby autorytatywna komisja międzynarodowa zbadała zbrodnie popełnione w Korei, a w szczególności sprawę odpowiedzialności generała Mac Arthura.

7 Dając wyraz istotnym żądaniom ludów, które uginają się pod ciężkim brzemieniem budżetów wojennych i pragnąc zapewnić całej ludzkości trwały i nieprzerwany pokój, przedkładamy Organizacji Narodów Zjednoczonych, parlamentom i narodom następujące propozycje:

— Bezwarunkowy zakaz wszelkich rodzajów broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej, substancji trujących, radioaktywnych i wszelkich innych środków masowej zagłady. Przestrzeganie tego zakazu powinno być zapewnione przez ścisłą kontrolę międzynarodową.

— Ogłoszenie jako zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy ich użyje.

II Kongres Światowy, świadomy swojej odpowiedzialności wobec narodów, zwraca się również z uroczystym wezwaniem do wielkich mocarstw, proponując im przeprowadzenie w ciągu lat 1951 — 1952 progresywnej, proporcjonalnej i jednoczesnej redukcji wszystkich sił zbrojnych, lądowych, morskich i powietrznych, w granicach od  $\frac{1}{3}$  do połowy.

Krok tego rodzaju zdecydowanie położy kres wyścigowi zbrojeń i zmniejszy niebezpieczeństwo agresji. Dopomoże on do zmniejszenia państwowych budżetów wojennych, które kładą się ciężkim brzemieniem na wszystkich warstwach ludności. Dopomoże on również do przywrócenia międzynarodowego zaufania i niezbędnej współpracy wszystkich państw bez względu na ich ustrój.

Kongres oświadcza, że kontrola dotycząca zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, jak również zwykłej broni, jest technicznie do przeprowadzenia.

Powinien być utworzony przy Radzie Bezpieczeństwa międzynarodowy organ kontroli, dysponujący kompetentną inspekcją, którego zadaniem byłaby zarówno kontrola redukcji zbrojeń, jak również realizacja zakazu broni atomowej, bakteriologicznej, chemicznej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Aby kontrola ta była skuteczna, nie powinna ona się ograniczać tylko do sił zbrojnych, istniejącego uzbrojenia i produkcji broni, zadeklarowanych przez każdy kraj, ale na żądanie Międzynarodowej Komisji Kontroli powinna ona polegać na inspekcji — poza danymi zadeklarowanymi — domniemanych sił zbrojnych, istniejącego uzbrojenia i produkcji broni.

Te propozycje dotyczące redukcji sił zbrojnych stanowią pierwszy etap na drodze do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, co jest celem ostatecznym obrońców pokoju.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wyraża przekonanie, że nie podobna zapewnić pokoju przez dążenie do równowagi sił drogą wyścigu zbrojeń. Kongres stwierdza, że propozycje jego nie spowodują żadnej przewagi wojskowej tego czy innego kraju, że bezsprzecznie zażegnają one wojnę, zapewnią bezpieczeństwo i podniosą dobrobyt wszystkich ludów świata.

8 Podkreślamy, że przejście szeregu krajów do gospodarki wojennej coraz bardziej zakłóca stosunki gospodarcze i międzynarodową wymianę surowców i artykułów przemysłowych. Odbija się to katastrofalnie na poziomie życia wielu narodów, przeszkadza postępowi gospodarczemu i wymianie handlowej między wszystkimi krajami i w ostatecznym wyniku stanowi źródło konfliktów zagrażających sprawie pokoju.

W obronie żywotnych interesów ludności wszystkich krajów, w dążeniu do uzdrowienia sytuacji międzynarodowej domagamy się powrotu do normalnych stosunków handlowych między różnymi krajami na warunkach wzajemnie dogodnych, zaspokajających potrzeby narodów, wykluczających wszelkie formy dyskryminacji ekonomicznej, zapewniających rozwój gospodarki narodowej i niezawisłości gospodarczej wielkich i małych państw.

9 Uważając, że przeszkody stawiane w wymianie kulturalnej między narodami są źródłem niezgody i braku zrozumienia, że stwarzają atmosferę wzajemnej nieufności i sprzyjają propagandzie wojennej, i że z drugiej strony zacieśnienie więzów kulturalnych między narodami stwarza warunki do wzajemnego zrozumienia i zaufania, do wspólnej walki o pokój, używamy wszystkie rządy, by przyczyniły się do poprawienia stosunków kulturalnych między narodami i do wzajemnego poznania dorobku kulturalnego narodów. Domagamy się ułatwienia organizowania międzynarodowych konferencji działaczy kulturalnych, ich wzajemnych odwiedzin w różnych krajach, szerokiego rozpowszechniania dzieł literackich innych narodów i zaznajamiania się z ich sztuką.

Wzywając Organizację Narodów Zjednoczonych do spełnienia nadziei, jakie narody związały z jej istnieniem, podajemy do jej wiadomości, iż utworzyliśmy Światową Radę Pokoju, która będzie stanowiła reprezentatywny organ, obejmujący przedstawicieli wszystkich narodów świata zarówno należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych jak i tych, które nie są w niej reprezentowane, łącznie z narodami krajów, które są jeszcze obecnie krajami zależnymi lub kolonialnymi.

Światowa Rada Pokoju zobowiąże Organizację Narodów Zjednoczonych, by rzeczywiście wypełniała obowiązki, jakie wzięła na siebie w dziedzinie umocnienia i rozwoju pokojowej współpracy między wszystkimi krajami. Rada podejmie szczytne zadanie zapewnienia trwałego i nieprzerwanego pokoju, odpowiadającego interesom wszystkich narodów. Przyniesie on ludzkości pewność, że wobec istniejącym trudnościom, których pomniejszać nie należy, wypełni ona całkowicie swe posłannictwo.

**p o m o c  
przykład  
przyjaźń**

**Z S R R**

## drogowskazem naszych prac kodyfikacyjnych

*Uchwała Prezydium Rządu z dnia 27 września 1950 r. o konieczności wydania w krótkim czasie nowych, ludowych kodeksów—cywilnego i karnego — postawiła przed polskimi prawnikami ogromnie trudne i doniosłe zadania.*

Nie trzeba chyba dowodzić, iż opracowanie na nowo, od podstaw tak rozległej dziedziny prawa, jak prawo cywilne, wymaga ogromnej, wszechstronnej pracy. Jest tak samo rzeczą oczywistą, iż opracowanie nowych dyspozycji i sankcyj karnych oraz zasad ich stosowania, słowem—opracowanie nowego kodeksu karnego wymaga olbrzymiego wysiłku, długiej i intensywnej pracy. W dziedzinie prawa cywilnego wypadnie bowiem rozwiązać szereg kapitalnych zagadnień o zasadniczym, ideologicznym charakterze, jak np. problem własności, wymagający głębokiej analizy teoretycznej całokształtu zagadnień naszej ekonomiki na obecnym etapie rozwojowym.

W dziedzinie prawa karnego wypadnie rozwiązać wiele problemów o dużej ostrości politycznej i klasowej. Zagadnienie walki z przestępczością, występującą bądź w postaci jawnych czy ukrytych manewrów wroga klasowego, bądź też w postaci przeżytków i pozostałości kapitalizmu w świadomości ludzkiej—to problem, którego rozwiązanie nie jest możliwe bez głębokiej znajomości praw walki klasowej i ich działania w naszych konkretnych warunkach, na naszym obecnym etapie rozwojowym na drodze do socjalizmu. Kodyfikacja prawa karnego wymaga dokładnej znajomości zagadnień dotyczących roli czynników pozaekonomicznych — represyjnych i wychowawczych — w naszej walce o budowę podstaw socjalizmu w Polsce, zagadnień dotyczących stosunku tych czynników do działania sił głównych, ekonomicznych w naszej ofensywie.

Doniosłość zadań w dziedzinie kodyfikacji staje się oczywistą, gdy zdamy sobie sprawę, iż chodzi o likwidację ogromnego „ogonów“ starych przepisów praw-

*nych w takich dziedzinach prawa, z którymi obywatele stykają się tak blisko i bezpośrednio w życiu codziennym jak prawo cywilne i karne.*

*W tych dziedzinach prawa, które mają bardzo żywy obieg we współżyciu społecznym obywateli, zasadniczą rolę odgrywa nie tylko treść przepisów ale również i ich forma, która winna być jasna i prosta, która winna przekonywać i wychowywać społeczeństwo w duchu poszanowania zasad współżycia socjalistycznego.*

\* \* \*

*Czy potrafimy zrealizować te ogromne, trudne i doniosłe zadania w tak szybkim czasie, do dnia 1 września 1951 r.? Czy są przesłanki i możliwości wykonania tego bojowego, wielkiego dzieła, którego urzeczywistnienie w przeszłości trwało całymi latami?*

*Przesłanki i możliwości realizacji tego zadania wpływają z tego decydującego momentu, iż naszym pracom w dziedzinie kodyfikacji przyświeca przykład prawa radzieckiego, że nasze wysiłki na tym odcinku wspiera pomoc i przyjaźń prawników radzieckich.*

*Punktem oparcia dla wszystkich naszych koncepcyj kodyfikacyjnych jest doświadczenie prawa ZSRR, jest proces kształtowania się tego prawa na poszczególnych etapach rozwojowych państwa radzieckiego, jest twórcza, aktywna rola prawa radzieckiego w budownictwie socjalizmu w ZSRR.*

*Czerpiąc pełną dłoń w naszej pracy kodyfikacyjnej z doświadczenia, z przykładu prawa radzieckiego, opieramy się jednocześnie na ogromnej, niezmiernie cennej pomocy jaką jest dla nas radziecka nauka prawa, radziecka teoretyczna, badawcza myśl prawnicza. W radzieckiej naukowej literaturze prawniczej, w ogniu bolszewickiej krytyki i samokrytyki, kształtują się jedynie słuszne, oparte na analizie marksistowskiej, na doświadczeniu, nagromadzonym przy budownictwie socjalizmu, poglądy na istotę i rozwój*

poszczególnych instytucyj prawa karnego i cywilnego ZSRR. Te poglądy nauki radzieckiej są dla nas ogromnie pomocnym drogowskazem, według którego orientujemy się jak zastosować doświadczenia prawa radzieckiego i jego rozwoju do naszego obecnego etapu rozwojowego, do naszych konkretnych warunków i potrzeb.

Bogactwo radzieckiej myśli naukowej na odcinku prawa daje nam możliwości opanowania i teoretycznego pogłębienia zasadniczej problematyki prawa cywilnego i karnego, co jest nieodzowną przesłanką dla rozwiązania zadań kodyfikacyjnych.

W naszej pracy kodyfikacyjnej cenną, konkretną pomocą i rękojmią realizacji naszych zadań jest przyjaźń prawników radzieckich, którzy poświęcają wiele wysiłków badaniom zagadnień prawa krajów demokracji ludowej. Problematyce prawa krajów demokracji ludowej literatura radziecka poświęca wiele prac i artykułów. Nad tą problematyką pracują intensywnie najwybitniejsi uczeni radzieccy.

Prace naukowe prawników radzieckich dotyczące analizy istoty i roli prawa krajów demokracji ludowej w poszczególnych dziedzinach, dotyczące rozwoju tego prawa—to wyraz przyjacielskiej pomocy dla prawników tych krajów, to wyraz serdecznej troski i głębokiego zainteresowania dla wysiłków, podejmowanych przez teoretyków i praktyków prawa krajów demokracji ludowej.

W tym numerze przytaczamy odgłosy radzieckiej prasy prawniczej o III zjeździe prawników polskich. Notując z zadowoleniem wyrażoną w tych odgłosach pozytywną ocenę pracy prawników polskich i ich dążeń do opanowania zasad marksizmu-leninizmu, do opanowania leninowsko-stalinowskiej nauki o państwie i prawie, trzeba podkreślić, iż ta pozytywna ocena naszej pracy stawia przed nami jeszcze większe wymagania w dziedzinie wzmożenia naszych wysiłków na polu badań naukowych, prac ustawodawczych i praktyki prawniczej w tym kierunku, aby mogły one najlepiej służyć dziełu budowania podstaw socjalizmu w naszym kraju.

„Przed radzieckimi prawnikami—piszą prof. K. A. Mokiczew i prof. F. I. Kożewnikow w Nr 9 „Sowietskoje gosudarstwo i prawo”—stoją ogromne zadania w okazywaniu jeszcze bardziej aktywnej i wszechstronnej pomocy polskim prawnikom-praktykom i teoretykom—

jak i w ogóle prawnikom wszystkich krajów demokracji ludowej.“

Ta aktywna i wszechstronna pomoc ze strony prawników radzieckich jest w naszej pracy kodyfikacyjnej rzeczą ogromnej wagi i zasadniczej doniosłości.

Pomocą w naszej pracy kodyfikacyjnej są dla nas także doświadczenia nowego prawa innych krajów demokracji ludowej, do których sięgamy przy rozwiązywaniu poszczególnych zagadnień kodyfikacyjnych. Jest niewątpliwie poważnym brakiem, iż nasza prasa prawnicza zbyt mało miejsca poświęca zagadnieniom prawa innych krajów demokracji ludowej, które opierając się na doświadczeniu prawa ZSRR tworzą swój nowy socjalistyczny system prawny. Umieszczając w tym numerze kilka prac z dziedziny prawa innych krajów demokracji ludowej pragniemy tym samym dać wyraz postulatowi szerszego niż dotąd informowania polskich prawników o kształtowaniu się nowego prawa w innych krajach demokracji ludowej.

\* \* \*

Zadania, jakie stoją przed nami w dziedzinie kodyfikacji prawa cywilnego i karnego nabierają szczególnie doniosłej wymowy w świetle genialnych prac Józefa Stalina o marksizmie w językoznawstwie. W pracach tych podkreślona została z całą siłą aktywna, twórcza rola nadbudowy w kształtowaniu bazy stosunków społecznych.

„Specyficzne cechy nadbudowy — pisze J. Stalin — polegają na tym, iż obsługuje ona społeczeństwo, dostarczając mu idei politycznych, prawnych, estetycznych i innych oraz stwarza dla społeczeństwa odpowiednie instytucje polityczne, prawne i inne“ (Zeszyty Filozoficzne Nowych Dróg Nr 3 s. 22).

W świetle tych wypowiedzi J. Stalina o roli idei i instytucyj prawnych staje się jasne, iż praca nad tworzeniem takich instytucyj prawnych, nad znalezieniem i zastosowaniem takich idei prawnych, które by aktywnie dopomagały kształtowaniu się nowych stosunków społecznych w procesie budowania podstaw socjalizmu w Polsce — a do tego przecież sprowadza się nasza praca kodyfikacyjna — jest pracą wielkiej doniosłości i twórczego znaczenia.

Pomoc ZSRR, przykład ZSRR, przyjaźń z ZSRR — dają nam rękojmię, iż ogromne zadania kodyfikacyjne mogą być i będą szybko i prawidłowo realizowane.



# Nowy wkład do skarbnicy leninizmu O pracach J. Stalina w sprawie językoznawstwa\*)

G. Aleksandrow

Okres powojenny zaznaczył się w rozwoju społeczeństwa radzieckiego nowymi, wybitnymi osiągnięciami i odkryciami z dziedziny marksizmu – leninizmu. Uogólniając olbrzymie doświadczenie budowania komunizmu w ZSRR i doświadczenie walki wszystkich narodów z reakcją imperialistyczną o pokój, demokrację i socjalizm J. Stalin wniósł dzięki swoim pracom nowy, historyczny wkład do teorii marksizmu-leninizmu. Wśród nowych prac J. Stalina wysuwają się na czoło prace: „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“, „Przyczynek do niektórych zagadnień językoznawstwa“ i „Odpowiedź towarzyszom“. W pracach J. Stalina zostały postawione i rozwiązane zagadnienia marksistowsko-leninowskiej teorii, które mają olbrzymie, zasadnicze znaczenie dla kultury radzieckiej i walki z burżuazyjną ideologią.

Dziela J. Stalina, poświęcone zagadnieniom językoznawstwa, dzięki nowym genialnym odkryciom i tezom w nich zawartym, wzbogaciły naukę, dokonały głębokiego przewrotu w językoznawstwie i stanowią trwały teoretyczny fundament nauki radzieckiej o języku.

Lecz znaczenie nowych prac J. Stalina wybiega daleko poza ramy nauki o języku. Genialne tezy teoretyczne, sformułowane w tych pracach, wzbogacają teorię marksistowsko-leninowską jako całość, dostarczając filozofom, historykom, ekonomistom, prawnikom i studiującym literaturę kierowniczych wskazówek w ich pracy.

Prace J. Stalina wzbogaciły dialektyczny i historyczny materializm o nowe tezy i wnioski. Na czoło wysuwają się przede wszystkim zagadnienia marksistowskiego ujmowania bazy i nadbudowy, ich wzajemnego dialektycznego oddziaływania oraz zagadnienie praw dialektyki materialistycznej i swoistego przejawiania się ich w różnych społeczno-ekonomicznych formacjach, na różnych stopniach rozwoju społeczeństwa, szczególnie w epoce socjalizmu.

Marks, formułując podstawowe tezy materializmu historycznego, mówi, że całość stosunków produkcyjnych, w które wchodzi ludzie w społecznym procesie produkcji życia materialnego, stanowią strukturę ekonomiczną społeczeństwa, realną bazę, „na której wznosi się nadbudowa prawna i polityczna i której odpowiadają określone formy świadomości społecznej“. (K. Marks i F. Engels, *Dziela wybrane* T. I str. 338, 1949).

Marks ustalił prawa rozwoju ekonomicznej bazy społeczeństwa, zależne od wzrostu sił produkcyjnych,

pokazał zależność nadbudowy od bazy ekonomicznej. Zbadał ekonomiczny fundament i nadbudowę społeczeństwa kapitalistycznego, wykazał konieczność zburzenia starej bazy i starej nadbudowy przez rewolucję proletariacką oraz określił ogólne cechy przyszłego, komunistycznego społeczeństwa. Lenin, jako kontynuator nauki Marksa w nowej epoce historycznej, rozwijając w sposób twórczy rewolucyjną, marksistowską metodę przeprowadził wszechstronną naukową analizę ustroju ekonomicznego oraz politycznej i ideologicznej nadbudowy społeczeństwa kapitalistycznego w okresie imperializmu. Lenin opracował konkretnie zagadnienie zburzenia państwa burżuazyjnego i stworzenia państwa radzieckiego — nadbudowy politycznej nowego typu — określając zasadnicze drogi prowadzące do zbudowania bazy socjalizmu i odpowiadającej jej nadbudowy.

Stalin, rozwijając tezy materializmu historycznego, wszechstronnie teoretycznie naświetlił problem stworzenia bazy socjalizmu i uwieńczenia jej odpowiednią nadbudową oraz kwestię rozwoju nadbudowy zgodnie z zadaniami komunistycznego budownictwa.

J. Stalin konkretyzuje i rozwija marksistowskie pojęcie bazy, określając je jako ustrój ekonomiczny, którego nie można utożsamiać z produkcją. „Baza — mówi J. Stalin — jest to ustrój ekonomiczny społeczeństwa na danym etapie jego rozwoju“. (J. Stalin. *W sprawie marksizmu w językoznawstwie*, str. 5).

Określenie to szczególnie silnie uwydatnia historyczny, przejściowy charakter bazy, wskazując na to, że mowa nie jest o ustroju ekonomicznym w ogóle, lecz o ustroju ekonomicznym społeczeństwa na danym etapie jego rozwoju.

Rozwijając marksistowską zasadę historycznego ujmowania zjawisk, J. Stalin poucza, że przy badaniu ustroju ekonomicznego należy wykrywać cechy szczególne bazy każdego społeczeństwa: czy to będzie ustrój wspólnoty pierwotnej, czy ustrój niewolniczy, feudalny, burżuazyjny, czy socjalistyczny — zaleca badać specyfiki ich rozwoju. Charakteryzując nadbudowę zwraca J. Stalin uwagę na to, że każde społeczeństwo ma inną bazę i że każda baza posiada właściwą sobie nadbudowę. Ujawniając determinującą, aktywną rolę bazy, J. Stalin stwierdza, że specyficzną jej cechą jest obsługiwanie społeczeństwa pod względem ekonomicznym.

\*) Wyjątki z artykułu zamieszczonego w nr 18 mies. „Bolszewik“ za 1950 r.

J. Stalin wykazał, że nadbudowa w odróżnieniu od języka stanowi produkt jednej epoki, w ciągu której żyje i działa dana baza ekonomiczna i dlatego nadbudowa istnieje krótko, likwiduje się ona i ginie wraz z likwidacją i rozkładem danej bazy. Ten konkretny, marksistowski sposób podejścia do badań poświęconych nadbudowie, jej rozwojowi i związkom zachodzącym między nią a bazą zadał c'os sztucznym, scholastycznym teoriom o ponadhistorycznym charakterze nadbudowy.

Wyjaśniając zasadnicze różnice między językiem a nadbudową, J. Stalin stwierdza, że język związany jest bezpośrednio z produkcją, natomiast nadbudowa nie jest w sposób bezpośredni związana z produkcją, z produkcyjną działalnością człowieka. Jest ona związana z produkcją tylko pośrednio, poprzez bazę. „Dlatego też nadbudowa nie od razu i nie bezpośrednio odzwierciedla zmiany w poziomie rozwoju sił wytwórczych, lecz po zmianach w bazie, poprzez przełamanie się zmian w produkcji — w zmianach w bazie“ (str. 11).

A zatem, jak wykazał J. Stalin, zmiany w produkcji początkowo oddziałują na bazę i przełamują się w jej zmianach, a dopiero wtedy zmiany w bazie społeczeństwa z kolei odzwierciedlają się odpowiednio w zmianach nadbudowy — w ustroju politycznym społeczeństwa, w prawie, filozofii, poglądach estetycznych.

Olbrymie znaczenie dla teorii materializmu historycznego mają tezy Stalina o klasowej naturze nadbudowy w społeczeństwie podzielonym na klasy.

Nadbudowa polityczna współczesnego kapitalistycznego społeczeństwa — są to wszystkie formy państwa burżuazyjnego, które w miarę zaostrzania się ogólnego kryzysu kapitalizmu coraz bardziej faszyzuje się, występując jako otwarta, terrorystyczna dyktatura najbardziej drapieżnych, reakcyjnych grup kapitału monopolistycznego. Imperialiści na czele ze Stanami Zjednoczonymi przygotowują wojnę, ponieważ przygotowania do niej i sama wojna obiecują ogromne zyski monopolistom; rozpętując nową wojnę imperialiści ludzą się, że przedłużą istnienie zbutwiałego gmachu kapitalizmu, w rzeczywistości jednak tylko przyspieszą oni tym upadek całego systemu kapitalistycznego. Najbardziej otwarci ideolodzy amerykańskiego agresywnego imperializmu szczerze oświadczają, że pokój stanowi zagrożenie współczesnego systemu politycznego St. Zjednoczonych. W ten sposób nadbudowa polityczna kapitalizmu służy wyłącznie interesom imperialistów.

Wysunięte przez J. Stalina w jego nowych pracach tezy o nadbudowie rozwijają twierdzenia Marksa, Engelsa i Lenina w tej kwestii. W swoim czasie powiedział Marks, że można z przyrodniczo-naukową dokładnością skonstatować przewrót, który zachodzi w ekonomicznych warunkach życia społeczeństwa i że trzeba go odróżniać od przewrotu, zachodzącego w nadbudowie. Marks mówi o prawnych, politycznych, religijnych, filozoficznych i innych ideologicznych formach, poprzez które ludzie uświadamiają sobie dojrzały w społeczeństwie konflikt między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcyjnymi i walczą o rozstrzygnięcie tego konfliktu. Rozwijając twierdzenia Marksa, Lenin pisze, że społeczna świadomość człowieka — „poglądy i nauki filozoficzne, religijne,

polityczne itp.“ — odzwierciedlają ekonomiczny ustrój społeczeństwa. „Instytucje polityczne — mówi dalej Lenin. — są nadbudową nad podłożem ekonomicznym. Widzimy na przykład, jak różne formy polityczne współczesnych państw europejskich służą wzmocnieniu panowania burżuazji nad proletariatem“ (W. I. Lenin, Dzieła wybrane T. I. str. 65).

J. Stalin rozwija wszechstronnie tezy marksizmu-leninizmu o nadbudowie na podstawie uogólnienia doświadczenia nowej epoki.

Doświadczenie walki klasowej w społeczeństwie klasowym wykazuje, że im bardziej zaostrza się walka klas, tym więcej rozrasta się, militaryzuje i faszyzuje polityczna i ideologiczna nadbudowa zgnitego burżuazyjnego społeczeństwa. Powstaje olbrzymi państwowy, policyjny i urzędniczy aparat, szkolone są specjalne oddziały wojskowe dla tłumienia wystąpień proletariatu.

Na służbie tego faszystowskiego, imperialistycznego państwa znajdują się armia, policja, szkoła, prasa, kościół i mnóstwo innych organizacji i instytucji, prowadzących propagandę nowej wojny światowej. Na służbie tego państwa znajdują się także pravicowi „socjaliści“ — agenci imperialistycznej burżuazji w ruchu robotniczym. W celach walki z ruchem robotniczym dla przedłużenia swego panowania tworzy burżuazja rozgałęzione, rozporządzające wielkim aparatem i wszystkimi środkami materialnymi i finansowymi, instytucje i organizacje.

Tezy stalinowskie o klasowym charakterze nadbudowy ideologicznej (poglądów filozoficznych, religijnych, moralnych, estetycznych i inn.) dają klucz do zrozumienia ideologii imperializmu i jej roli w oklamywaniu mas.

J. Stalin poucza, że z ideologicznej skorupy i demagogii burżuazji należy wydobyć realny, klasowy interes imperialistów, wyjaśnić komu, jakiej klasie jest wygodnie wysuwać i rozpowszechniać odpowiednie idee i nauki.

Zagadnienie roli instytucji, odpowiadających politycznym, prawnym i innym poglądom społeczeństwa, wypłynęło nie tylko w ogniu walki klasowej proletariatu w społeczeństwie burżuazyjnym. Jeszcze większego znaczenia nabrało ono przy tworzeniu nadbudowy nowego, socjalistycznego społeczeństwa.

Nadbudowa ta tworzona była zgodnie z interesami i potrzebami klasy robotniczej i wszystkich pracujących na podstawie teorii naukowej i programu partii komunistycznej. Socjalizm nie powstaje żywiołowo, lecz budowany jest świadomie, w oparciu o naukową, rewolucyjną teorię komunistycznej partii. Stworzona w czasie rewolucji socjalistycznej dyktatura proletariatu planowo rozwija i buduje bazę społeczeństwa socjalistycznego, bowiem „rewolucja proletariacka zaczyna się wówczas, gdy nie ma jeszcze lub prawie nie ma gotowych form ustroju socjalistycznego“ (J. Stalin. Zagadnienia leninizmu. Wyd. trzecie, str. 103).

Wielka Październikowa Socjalistyczna Rewolucja położyła koniec ustrojowi ekonomicznemu kapitalizmu, jego bazie politycznej i ideologicznej nadbudowie.

Klasa robotnicza naszego kraju, kierowana przez partię bolszewików, zlikwidowała własność kapitalistów i obszarników, poderwała korzenie eksploatacji i zlikwidowała ją, zbudowała bazę nowego socjali-

stycznego społeczeństwa, oraz stworzyła i wykorzystywała dla celów walki z eksploatacją nową nadbudowę — państwo radzieckie, prawo, poglądy prawne, moralne, artystyczne i filozoficzne odpowiadające bazie socjalistycznej i służące powstaniu, uformowaniu się i umocnieniu ustroju socjalistycznego.

J. Stalin mówi: „W przeciągu ostatnich 30 lat zlikwidowana została w Rosji dawna baza kapitalistyczna, izbudowana nowa baza, socjalistyczna. Odpowiednio do tego zlikwidowana została nadbudowa bazy kana i zbudowana nowa baza, socjalistyczna. Odpowiadająca bazie socjalistycznej. A zatem dawne instytucje polityczne, prawne i inne zastąpione zostały przez nowe instytucje, socjalistyczne“ (str. 6).

J. Stalin, wielki mistrz rewolucyjnej dialektyki, nie rozpatruje nadbudowy w izolacji, lecz w powiązaniu z bazą, pokazuje zależność jej od bazy i wpływ jej na bazę, pokazuje aktywną rolę nadbudowy przy powstawaniu, formowaniu się i umacnianiu nowej bazy. Zagadnienie rozwoju oraz roli bazy i nadbudowy nabrało szczególnego znaczenia w okresie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, ponieważ poziom rozwoju bazy społeczeństwa socjalistycznego i jego nadbudowy — państwa radzieckiego, prawnych, artystycznych, filozoficznych poglądów i odpowiadających im instytucji — świadczy o pomyślnym zbliżeniu się naszego kraju do komunizmu.

Zagadnienia związku wzajemnego bazy i nadbudowy, aktywnej roli nadbudowy, są wyjątkowo ważne dla krajów demokracji ludowej, które opierają się na doświadczeniu i pomocy ZSRR, budują i umacniają bazę społeczeństwa socjalistycznego i odpowiadającą jej nadbudowę.

J. Stalin położył koniec niejasnościom i zamętowi które miały dotąd miejsce w badaniach nad bazą i nadbudową, opracował w sposób genialny tezy naukowe o istocie nadbudów, o ich wzajemnym dialektycznym związku z bazą, rozwinął i uwydatnił nowe strony tego niezwykle ważnego zagadnienia materializmu historycznego, które nie były dotąd wyświetlone w marksizmie.

Genialna, stalinowska analiza związku społecznego między produkcją, ustrojem ekonomicznym (bazą) i nadbudową dała odpowiedź na pytanie, w jaki sposób warunki materialne życia społecznego odzwierciedlają się w nadbudowie. Analiza ta zadaje rozstrzygający cios wszystkim i wszelkim „teoriom“ wulgaryzatorów marksizmu nie tylko w językoznawstwie, lecz i w innych dziedzinach nauki i kultury, w zagadnieniach filozofii i sztuki. J. Stalin nie przypadkowo mówi o proletkultowcach, rappowcach, wulgaryzujących i wypaczających marksizm, szczególnie w skomplikowanych kwestiach nauki, sztuki i kultury. Partia bolszewików, Lenin i Stalin stale prowadzili bezwzględna walkę zarówno z otwartym idealizmem, jak i z wulgaryzowaniem materializmu marksistowskiego, które nieuchronnie prowadzi w bagno idealizmu.

W pracach swoich daje J. Stalin odprawę tym wszystkim, którzy usiłują zubożyć kulturę narodu radzieckiego, przekreślić jego rewolucyjne tradycje, którzy negują fakt, że naród radziecki jest nosicielem przodującej, socjalistycznej kultury, dziedziczącej wszystko co najlepsze zostało stworzone przez ludzkość. Wiadome jest, że właśnie towarzysz Stalin określił powstanie marksizmu jako wielki rewolucyjny

przewrót w filozofii, na skutek którego został stworzony światopogląd proletariacki, zasadniczo różniący się od poprzednich teorii.

J. Stalin zwrócił również uwagę na to, że Marks i Engels stworzyli nowy komunistyczny światopogląd w oparciu o cały poprzedzający ich rozwój filozofii i nauki. W pracach J. Stalina zdemaskowany został ograniczony, sekciarski, wulgarny sposób rozumienia marksizmu jako nauki, która rzekomo oderwana jest od wszystkich osiągnięć przeszłości i od współczesnego stanu nauki. Prace J. Stalina uczą nas, jak mamy prowadzić zdecydowaną walkę zarówno z tymi, którzy zacieraają różnicę jakościową zachodzącą między marksizmem a poprzedzającymi go naukami, jak i z tymi, którzy przedstawiają Marksa i Engelsa jako samotników stojących z dala od wielkiej drogi rozwoju całej nauki i materialistycznej myśli filozoficznej.

J. Stalin poddał miazdzącej krytyce pogląd, zgodnie z którym, technika stworzona przez poprzednie pokolenia powinna być odrzucona przy zmianie bazy ekonomicznej i ustroju politycznego społeczeństwa. „W swoim czasie byli u nas marksisiści, — przypomina towarzysz Stalin — którzy twierdzili, że koleje, które pozostały w naszym kraju po przewrocie październikowym, są burżuazyjne i że nam marksistom, nie przystoi z nich korzystać, że należy je zrównać z ziemią i zbudować nowe, „proletariackie“ koleje. Zyskali sobie za to przydomek „jaskiniowców“ (str. 18 — 19). Tego rodzaju zapatrywania określił towarzysz Stalin jako prymitywno — anarchistyczny pogląd na społeczeństwo, nie wspólnego nie mający z marksizmem.

Olbrymie znaczenie mają tezy J. W. Stalina o przeskokach bez wybuchu w procesie przejścia od starej jakości do nowej. Jest to nowy wkład do nauki dialektyki marksistowskiej, posiadający szczególne znaczenie dla zrozumienia praw przejścia od socjalizmu do komunizmu.

J. W. Stalin wykazał, że nie każdy przeskok w rozwoju dokonuje się na drodze wybuchu. Prawo przejścia od starej jakości do nowej na drodze wybuchu obowiązuje w społeczeństwie podzielonym na wrogie klasy, lecz nie obowiązuje ono zupełnie w społeczeństwie, nie mającym wrogich klas, w społeczeństwie socjalistycznym.

W warunkach socjalizmu i przejścia do społeczeństwa komunistycznego bywają i będą zachodzić liczne rewolucyjne przejścia w rozwoju społeczeństwa, szczególnie w rozwoju techniki, rewolucje w produkcji. Już teraz widać zarysy niedalekiej przyszłości, kiedy szerokie zastosowanie w ZSRR energii atomowej w celach pokojowych wywoła istotny przewrót w gospodarce narodowej. Będzie to olbrzymi przeskok w rozwoju techniki. Jest on świadomie i z powodzeniem przygotowywany przez władzę radziecką i jeszcze bardziej wzmocni on radziecki ustrój społeczny i państwowy. W rozporządzeniu CK WKP(b) i Rady Ministrów ZSRR o leśnych pasach ochronnych mówi się, że realizacja tego stalinowskiego planu stanowić będzie rewolucję w rozwoju rolnictwa i hodowli. Ten największy przeskok w rozwoju gospodarki narodowej jest już realizowany, lecz nie na drodze wybuchu, tylko drogą stałego umacniania socjalistycznego ustroju społecznego.

J. W. Stalin jeszcze raz pokazał, że praw dialektyki marksistowskiej nie można ujmować w sposób dogmatyczny, jako rodzaj jakiegoś klucza uniwersalnego,

przy pomocy którego można zrozumieć dowolne zjawisko, nie badając go dokładnie i wszechstronnie. Ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju marksizmu mają mądre stalinowskie tezy, wymagające od marksistów twórczo wnikać w istotę rzeczy, ściśle i wszechstronnie uwzględniać warunki historyczne, w których opracowano te lub inne twierdzenia i wnioski marksizmu, waleczyć z wulgaryzatorami, doktrynerami i talmudystami, nie rozumiejącymi żywej, twórczej, rewolucyjnej treści marksizmu. Marksizm nie uznaje niezmiennych wniosków i formuł, obowiązujących dla wszystkich epok i okresów. Marksizm jest wrogiem wszelkiego rodzaju dogmatyzmu, mówi towarzyszy Stalin.

J. Stalin zadał cios dogmatyzmowi i doktrynerstwu w badaniu dialektycznego procesu rozwoju społeczeństwa i dał znakomity, nowy przykład twórczego zastosowania i rozwoju dialektyki marksistowskiej.

W swoich pracach w sprawie marksizmu w językoznawstwie J. Stalin dokładnie wyjaśnił stosunek i związek ewolucji i rewolucji w historii społeczeństwa, pchnąwszy i tutaj daleko naprzód rozwój dialektyki, jeszcze bardziej pogłębiając i wzbogacając marksistowsko-leninowski sposób pojmowania przejścia od starej jakości do nowej. Już w swojej znakomitej pracy „Anarchizm czy socjalizm?” J. W. Stalin rozgromił antynaukowe poglądy anarchistów, ujmujących w sposób dogmatyczny i wulgarny rozwój dialektyczny jako rozwój katastroficzny, przy którym zostaje od razu całkowicie zniszczona przeszłość, natomiast przyszłość powstaje w zupełnej izolacji. Anarchiści obwiniali marksistów o to, że ci skłaniają się ku Cuvier. Stalin wykazał wówczas, że metoda dialektyczna Marksa nie ma nic wspólnego z teorią kataklizmów Cuviera, że z punktu widzenia metody dialektycznej ewolucja i rewolucja, ilościowe i jakościowe zmiany — to dwie nieodzowne formy jednego i tego samego ruchu (patrz J. W. Stalin T. I. str. 307 — 310).

W swoich nowych pracach J. Stalin konkretyzuje i rozwija dalej te wszystkie, teoretyczne uogólnienia. Pokazuje, że przeobrażenia w dziedzinie bazy a następnie w dziedzinie nadbudowy stanowią rewolucyjny skok, zmieniający fizjonomię całego społeczeństwa. Jeżeli zmienia się i likwiduje baza, to w ślad za tym zmienia się i likwiduje jej nadbudowa; jeśli naradza się nowa baza to w ślad za nią powstaje odpowiadająca jej nadbudowa, przy tym rozwój jej zachodzi w drodze zniszczenia istniejącej i stworzenia nowej nadbudowy.

W ten sposób wykrył J. Stalin podstawowe prawo procesu historycznego, zgodnie z którym zmiana bazy i nadbudów w rozwoju społeczeństwa zachodzi poprzez skoki, przerwania stopniowości, poprzez rewolucyjne przekształcenie jednego ustroju społecznego w drugi; jednocześnie wskazuje on na związek i sukcesywność, zachodzące w rozwoju nauki, techniki, kultury i języka. Prace J. Stalina poświęcone stosunkowi marksizmu do językoznawstwa, otwierają nowy rozdział w opracowaniu przez marksizm zagadnienia rewolucji i ewolucji w rozwoju społeczeństwa.

Olbrymie znaczenie teoretyczne i polityczne ma dalsze opracowanie przez J. Stalina prawa jedności i walki przeciwieństw — jądra dialektyki marksistowskiej. Głęboka analiza tego prawa i wniosków z niego wynikających dla działalności partii komunistycznej, została dokonana, jak wiadomo, w pracy „O dialektycz-

nym i historycznym materializmie“, gdzie J. W. Stalin wykazał, że zjawiskom obiektywnego świata właściwe są wewnętrzne przeciwieństwa, że walka przeciwieństw — między starym i nowym, między przeżyłym i rozwijającym się — stanowi wewnętrzną treść procesu rozwoju. J. Stalin wyjaśnił proces rozwoju od niższego ku wyższemu, wykazawszy, że rozwój ten przebiega nie w drodze harmonijnego rozwoju zjawisk, lecz poprzez ujawnianie się przeciwieństw, właściwych przedmiotom, poprzez walkę przeciwstawnych tendencji, działających na podstawie tych przeciwieństw.

Na tej podstawie wyciąga J. W. Stalin wniosek, że walka klasowa proletariatu jest zjawiskiem zupełnie naturalnym i koniecznym. Nie należy tuszować przeciwieństw stosunków kapitalistycznych, mówi J. W. Stalin, wprost przeciwnie, należy je ujawniać, rozwijać, nie łagodzić walki klasowej, a prowadzić ją do końca.

W nowych swoich pracach J. Stalin w dalszym ciągu rozwija naukową charakterystykę jednego z najważniejszych praw dialektyki marksistowskiej — prawa jedności i walki przeciwieństw.

Ujawniając dialektykę walki klasowej, która polega na rozwijaniu przeciwieństw w społeczeństwie antagonistycznym, poddał jednocześnie J. Stalin w pracy „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“ krytyce prymitywno-anarchistyczny pogląd na rozwój tych przeciwieństw w społeczeństwie. Demaskując wulgaryzatorów dialektycznego i historycznego materializmu, J. Stalin rozwija pogląd marksistowski na jedność i walkę przeciwieństw, na walkę przeciwstawnych klas społecznych.

J. Stalin wychodzi z twierdzeń i odkryć poczynionych przez Marksa, Engelsa i Lenina. Lenin charakteryzuje prawo jedności i walki przeciwieństw jako istotę, jądro dialektyki, wskazywał na to, że podczas gdy jedność przeciwieństw jest warunkowa, przejściowa, to walka przeciwieństw jest absolutna, ponieważ absolutne są ruch, zmiana, rozwój. Lenin doszedł do tego wniosku na podstawie uogólnienia ogromnego materiału dotyczącego rozwoju, jaki zachodzi w przyrodzie, społeczeństwie i sferze myślenia. Lecz metafizycy w żaden sposób nie mogą zrozumieć, jak może istnieć jedność, związek, choćby nawet względne, tam gdzie istnieje bezpośrednie, zasadnicze przeciwieństwo, antagonizm klas i nieubłagana walka między nimi. Zgodnie z prymitywno — anarchistycznym ujmowaniem antagonizmu klasowego i walki klasowej w społeczeństwie antagonistycznym nie może, rzekomo, istnieć żaden związek między klasami wrogimi.

Demaskując prymitywno-anarchistyczne poglądy na społeczeństwo, walkę klasową i rozwój języka, J. W. Stalin w sposób oczywisty wykazuje całą kłamliwość twierdzenia, jakoby społeczeństwo na skutek istnienia zaciętej walki klasowej rozpadło się na klasy, które nie są ekonomicznie ze sobą związane. Przeciwnie, mówi J. W. Stalin, dopóki istnieje kapitalizm, burżuazja i proletariatus będą związane między sobą wszystkimi niemi ekonomiki, jako części jednego społeczeństwa kapitalistycznego. Burżuazja nie może żyć i bogacić się nie mając do swojego rozporządzenia najemnych robotników, proletariusze nie mogą istnieć, nie wynajmując się kapitalistom. „Zerwanie wszelkich więzi ekonomicznych między nimi oznacza zerwanie wszelkiej produkcji, a przerwanie produkcji

prowadzi do zagłady społeczeństwa, do zagłady samych klas. Rozumie się, że żadna klasa nie zechce pójść na zagładę. Dlatego też walka klasowa, choćby była najostrejsza, nie może doprowadzić do rozpadu społeczeństwa" (str. 19).

Te naprawdę genialne idee stalinowskie mają wyjątkowe znaczenie teoretyczne i polityczne. Skierowane są one przeciw wulgaryzacji marksizmu, przeciw ignorancji w zagadnieniach teorii marksistowskiej. Jednocześnie zadają one śmiertelny cios wszystkim kłamliwym teoriom socjologów burżuazyjnych i prawicowych „socjalistów“, zaprzeczających istnienia walki klasowej w społeczeństwie burżuazyjnym. Świadomie wypaczając marksizm, twierdzą ci sługusy imperializmu, jakoby marksiści przez swoją teorię walki klasowej i organizowanie walki klasowej proletariatu przeciw burżuazji prowadzą do katastrofy, klęski i rozpadu całego społeczeństwa w ogóle; natomiast oni, „socjaliści“ prawicowi, rzekomo nie występują w obronie eksploatacji i eksploatorów, w obronie polityki imperialistycznej podżegaczy do nowej wojny i zniszczenia ludzkości, lecz występują w obronie „całego“ społeczeństwa, zachowania jego cywilizacji itd.

Naukowe prace J. W. Stalina demaskują tego rodzaju łobuzerskie chwytły ideologów burżuazyjnych.

Budzące podziw, jeśli chodzi o bogactwo treści teoretycznej, nowe prace J. Stalina rozwijają także marksistowską teorię poznania. Lenin w „Zeszytach filozoficznych“ zwrócił uwagę na znaczenie badań nad

językiem i jego historią dla opracowania dialektyki marksistowskiej jako teorii poznania. J. Stalin rozpracowuje te tezy leninowskie i ujawnia nierozzerwalny związek i wzajemne oddziaływanie, jakie zachodzi między mową a myśleniem ludzkim.

Marr i jego uczniowie, odrywając język od myślenia, utrzymując, że stosunki między ludźmi można rozwiązać i bez języka, przy pomocy myślenia, wolnego od „naturalnej materii“ języka, od „norm przyrody“, wpadli, jak to ujawnił J. Stalin, w bagno idealizmu. Rozwijając twierdzenie Marksa i Engelsa o jedności myśli i języka, J. Stalin zdemaskował idealistyczne poglądy, jakoby myślenie mogło się obejść bez języka, uzasadnił twierdzenie, że myśli powstają i istnieją wyłącznie na bazie materiału językowego. Dla marksistowskiej teorii poznania stalinowskie twierdzenie o bezpośrednim związku języka z produkcją, z całą praktyką społeczną, posiada olbrzymie znaczenie.

Tezy teoretyczne o języku, opracowane przez J. Stalina otwierają nowy rozdział w rozwoju dialektyki marksistowskiej i zadają rozstrzygający cios wszelkiego rodzaju współczesnym scholastykom, dogmatykom i doktrynerom, którzy nie potrafili historycznie konkretnie rozumieć i rozwijać twórczo praw dialektyki marksistowskiej przy analizie współczesnych zjawisk społecznych. J. Stalin w swoich nowych pracach ujawnił całą szkodliwość scholastyki i wulgaryzowania marksizmu, przeprowadził krytykę tych, którzy cytują formalnie Marksa, nie jak marksiści, lecz jak doktrynerzy, nie wnikając w istotę rzeczy.

# Dyktatura proletariatu — podstawowa idea socjalistycznego państwa

Dr Kazimierz Biskupski

(referat wygłoszony w dniu 7 listopada 1950 r. na Akademii  
w Wyższej Szkole Prawniczej im. Teodora Duracza).

Świętując rocznicę rewolucji w uczelni, której słuchacze i pracownicy naukowcy zajmują się zagadnieniami życia społecznego, wydaje się właściwym poświęcić referat temu, co według określenia Stalina jest w leninizmie problemem głównym, a mianowicie — zagadnieniu dyktatury proletariatu.

Engels wykazał, że państwo powstało z potrzeby utrzymania w korbach przeciwieństw klasowych i wobec tego z reguły jest państwem klasy najsilniejszej, ekonomicznie panującej, która właśnie przy jego pomocy staje się również klasą panującą politycznie i w ten sposób zdobywa nowe środki do ciemnienia i wyzyskiwania klas uciskanych<sup>1</sup>.

Lenin i Stalin określili państwo jako maszynę w rękach klasy panującej, służącą do dławienia oporu jej przeciwników klasowych<sup>2</sup>, a więc zespół ludzi i środków materialnych służących do łamania oporu klasowego wroga<sup>3</sup>.

Państwo tj. wyodrębniona grupa ludzi, którzy zajmowali się tylko tym lub prawie tylko tym aby rządzić<sup>4</sup>, było zawsze nosicielem określonej ideologii, w szczególności ideologii prawnopolitycznej, która jak i cała ideologiczna nadbudowa zachowuje czynną postawę i wywiera doniosły wpływ — jak to ostatnio mocno zaakcentował Stalin w toku dyskusji o językoznawstwie — na bazę tj. ustrój ekonomiczny społeczeństwa na określonym etapie jego rozwoju<sup>5</sup>. Nowe idee i teorie społeczne są bowiem wielką potęgą ułatwiającą rozwiązywanie nowych zadań wysuniętych przez rozwój materialnego życia społeczeństwa, są potęgą ułatwiającą postępowy rozwój społeczeństwa<sup>6</sup>. Rewolucyjne mieszczaństwo obalające przemocą feudalne stosunki społeczne i budujące zręby współczesnego państwa kapitalistycznego rozporządzało zespołem idei, które opowiadając masę stawały się realnymi siłami, ułatwiającymi rozstrzygnięcie zadań, które przed mieszcza-

stwem postawił rozwój stosunków społecznych, Esmein, który zdaniem Wyszyńskiego w sposób najdoskonalszy wyłożył w duchu burżuazyjnej nauki istotę podstawowych zasad państwa burżuazyjnego i dał klasyczne ich sformułowanie<sup>7</sup>, uznaje jako naczelną zasadę prawa konstytucyjnego zasadę zwierzchnictwa ludu, rządów reprezentacyjnych, systemu dwu izb prawodawczych, zasadę podziału władz, odpowiedzialność ministrów, rządu parlamentarne, zasadę praw jednostki i zasadę konstytucji pisanych<sup>8</sup>.

Jeśli jednak mamy prawidłowo ocenić ten zespół idei i zasad burżuazyjnego prawa konstytucyjnego, to musimy pamiętać o znanym twierdzeniu Lenina, że państwo kapitalistyczne niezależnie od tego jaką przybiera postać i oczywiście jakie idee głosi, jest zawsze państwem dyktatury burżuazji<sup>9</sup>. Można by zatem powiedzieć, że centralną, jakkolwiek nigdzie nie wypowiedzianą i starannie ukrywaną, zarówno przez ideologów burżuazji jak i jej konstytucjonalistów ideą państwa burżuazyjnego jest idea dyktatury burżuazji, wszystkie zaś inne idee i wszystkie instytucje państwa burżuazyjnego spełniają w stosunku do tej centralnej idei funkcję służebną. Zadaniem ich bowiem jest umacnianie dyktatury burżuazji przy jednoczesnym ukrywaniu jej klasowego charakteru oraz jej społecznych celów i zadań.

Jest to zrozumiałe — dyktatura burżuazji jest bowiem dyktaturą nieznacznicy mniejszości właścicieli środków i narzędzi produkcji skierowaną przeciwko ogromnej większości społeczeństwa<sup>10</sup>.

Jak wyżej wskazano, rzeczą główną w leninizmie jest zagadnienie dyktatury proletariatu. Tę podstawowość zagadnienia dyktatury proletariatu akcentują Lenin i Stalin wielokrotnie. Lenin wskazuje na przykład, że marksistą jest tylko ten, kto uznanie istnienia walki klas rozszerza do uznania dyktatury proletariatu<sup>11</sup>. Stalin zwalczając błędny pogląd jakoby podstawową kwestią w leninizmie była kwestia chłopska czy też kwestia narodowa,

<sup>1</sup> Engels — Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa. „Książka”, s. 190.

<sup>2</sup> Lenin. t. XXIX s. 441 i Stalin: Zagadnienia leninizmu, s. 35.

<sup>3</sup> Por. Wyszyński: Woprosy teorii gosudarstwa i prawa. Moskwa 1949, s. 167.

<sup>4</sup> Lenin t. XXIX s. 440.

<sup>5</sup> Stalin: W sprawie marksizmu w językoznawstwie. Nowe Drogi nr 3/21 s. III — IV.

<sup>6</sup> Stalin: O materializmie dialektycznym i historycznym wg „Karol Marks Dzieła wybrane“ t. I s. 89.

<sup>7</sup> Wyszyński, l. c. s. 125 — 8.

<sup>8</sup> Esmein: Prawo konstytucyjne, prz. pol. Warszawa 1921.

<sup>9</sup> Lenin: t. XXV s. 385 i t. XXVIII s. 217.

<sup>10</sup> Stalin: Zagadnienia leninizmu, s. 35.

<sup>11</sup> Lenin: t. XXV s. 384.

oświadcza, że podstawowym zagadnieniem leninizmu, jego punktem wyjścia nie są ani kwestia chłopstwa, ani narodowa, lecz zagadnienie dyktatury proletariatu<sup>12</sup>. Inne zagadnienia marksizmu-leninizmu, jak zagadnienie rewolucyjnego sztabu proletariatu, tj. Partii, jak zagadnienia ustroju i sposobu działania organów socjalistycznego państwa, jak zagadnienie rad, skreślanych przez Stalina jako państwowa forma dyktatury proletariatu, powołana do zburzenia starego aparatu państwowego i wciągnięcia pracujących mas do rządzenia krajem, a więc realizacji proletariackiego demokratyzmu i leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej<sup>13</sup>, zagadnienie demokratycznego centralizmu, jak szereg zagadnień socjalistycznego zarządu państwowego — wszystkie te idee i zasady wypływają z centralnej idei państwa socjalistycznego, idei dyktatury proletariatu, wszystkie służą jej najlepszej realizacji.

Zagadnienie dyktatury proletariatu jest oczywiście rzeczą główną również w marksistowskiej teorii państwa i prawa, a co zatem idzie także w marksistowskiej nauce prawa państwowego, a w szczególności w nauce socjalistycznego prawa państwowego. Można by zatem powiedzieć, że tak jak centralną ideą prawno-polityczną choć nigdzie nie wypowiedzianą była dla burżuazji idea dyktatury burżuazji, tak dla państwa i prawa socjalistycznego centralną ideą prawno-polityczną jest idea dyktatury proletariatu. O ile jednak idea dyktatury burżuazji jest ideą ukrywaną, o tyle idea dyktatury proletariatu jest wysuwana przez klasyków marksizmu, a zwłaszcza Lenina i Stalina jako centralna idea okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, a następnie także i komunizmu.

Szczególnie charakterystyczną różnicą między zespołem idei burżuazji, a w tej liczbie i jej idei prawno-politycznych, a analogicznym zespołem idei socjalizmu, między „ideą“ dyktatury burżuazji, a ideą dyktatury proletariatu jest to, że o ile idee burżuazji, a więc „stare idee i teorie, które się przeżyły i służą interesom przeżywających się sił społecznych“ i wskutek tego hamują „rozwój społeczeństwa, jego posuwanie się naprzód“<sup>14</sup> o tyle idee socjalizmu, a w tej liczbie idea dyktatury proletariatu stały się, opanowując masy, potężną siłą twórczą, zarówno w sensie gospodarczym, jak politycznym i kulturalnym, siłą — rezultatem działania której jest gigantyczny rozwój w minionym trzydziestolecu radzieckiej potęgi gospodarczej i militarnej, wpływu socjalistycznego państwa na rozwój sytuacji międzynarodowej, powstania i rozwoju krajów demokracji ludowej, niespotykanej w dziejach rozwój kultury i nieosiągalny w żadnym z dotychczasowych, opartych na wyzysku, ustrojach społecznych wspaniały rozwój możliwości i sił duchowych człowieka, wyzwolonego z degenerujących więzów i hamulców kapitalistycznej ideologii i kapitalistycznych warunków życia, wychowanka

wielkich idei socjalizmu i warunków życia w socjalistycznym kraju Rad.

Na ideę dyktatury proletariatu Marks i Engels wskazywali w Manifestie Komunistycznym, formułując podstawową zasadę dyktatury proletariatu, tj. zdobycie przez klasę robotniczą politycznego panowania. Rozwijając dalej to zagadnienie na podstawie francuskich doświadczeń rewolucyjnych z lat 1851—1952 Marks wskazał, że zwycięstwo proletariackiej rewolucji nie jest możliwe bez złamania maszyny dyktatury burżuazji, a wielkie doświadczenia Komuny Paryskiej pozwoliły Marksowi przygotować materiał dla rozstrzygnięcia zagadnienia państwowej formy dyktatury proletariatu, wreszcie w 1875 r. w krytyce programu gotajskiego Marks rozpracował dalsze zagadnienia dyktatury jako państwa okresu przejściowego. Następcy Marksa i Engelsa wnieśli ogromny wkład w teorię dyktatury proletariatu. Opracowali oni mianowicie zagadnienie zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. Zagadnienie trzech stron dyktatury proletariatu, państwowej formy dyktatury proletariatu, rolę Partii w systemie dyktatury proletariatu, zagadnienie budowy socjalistycznych metod badania, socjalistycznego państwa, rozwiązanie kwestii narodowej, problem faz rozwoju socjalistycznego państwa i zagadnienia państwa przy komunizmie w warunkach kapitalistycznego otoczenia.

Jak wiadomo w pierwszych latach po rewolucji Lenin i Stalin określili dyktaturę proletariatu jako nieograniczone przez prawo i opierające się na przemocę panowanie proletariatu nad burżuazją, cieszące się sympatią i poparciem mas pracujących i wyzwyskiwanych<sup>15</sup>. Analizując elementy tego pojęcia Lenin i Stalin ustalili, że:

1) dyktatura proletariatu nie może być całkowitą demokracją dla wszystkich, lecz musi być państwem na nowy sposób demokratycznym dla proletariuszy i mas nieposiadających w ogóle i na nowy sposób dyktatorskim przeciw burżuazji, co powoduje — jak to wielokrotnie podkreślali i klasycy marksizmu i prawnicy radzieccy — że państwo dyktatury proletariatu jest najbardziej demokratyczną postacią klasowego państwa, oraz że dyktatura proletariatu nie może być wynikiem pokojowego rozwoju społeczeństwa burżuazyjnego, lecz wynikiem zburzenia burżuazyjnej maszyny państwowej<sup>16</sup>;

2) podstawową zasadą dyktatury proletariatu jest klasowy sojusz proletariatu i pracującego chłopstwa dla likwidacji kapitalizmu pod warunkiem, że kierowniczą siłą tego sojuszu jest proletariatus;

3) istnieją trzy podstawowe strony dyktatury proletariatu, a mianowicie: a) wykorzystanie władzy proletariatu, w celu zdławienia wyzyskiwaczy, w celu obrony kraju, utrwalenia łączności z proletariuszami innych krajów, w celu rozwoju i zwycięstwa rewolucji we wszystkich krajach, b) wyko-

<sup>12</sup> Stalin: Zagadnienia leninizmu, s. 40, 50, 105 — 106.

<sup>13</sup> Stalin: l.c. s. 37 — 39.

<sup>14</sup> Stalin: O materializmie dialektycznym i historycznym, l.c. s. 89.

<sup>15</sup> Lenin: t. XXVIII s. 216; Stalin: Zagadnienia leninizmu, s. 35.

<sup>16</sup> Stalin: l.c. s. 35.

rzystanie władzy proletariatu w celu ostatecznego oderwania mas pracujących i wyzyskiwanych od burżuazji, w celu utrwalenia sojuszu proletariatu z tymi masami, wciągnięcia tych mas do budownictwa socjalistycznego, w celu państwowego kierowania tymi masami przez proletariatus, c) wykorzystanie władzy proletariatu w celu zorganizowania socjalizmu, zniesienia klas i przejścia do społeczeństwa bez klas, społeczeństwa bez państwa<sup>17</sup>;

4) dyktatura ma swoje okresy, swoje poszczególne formy i swoje różnorodne metody pracy.

W okresie wojny domowej „bije w oczy strona przemocy w dyktaturze“, z czego jednak nie wynika, że nie odbywa się wówczas żadna praca twórcza. W okresie budowy socjalizmu „bije w oczy pokojowa, organizatorska, kulturalna praca dyktatury, praworządność rewolucyjna itd.“, z czego znowu nie wynika, że strona przemocy może odpaść w okresie dyktatury<sup>18</sup>. Rozłożenie akcentów zatem na tę lub ową stronę dyktatury proletariatu jest rezultatem określonego układu stosunków klasowych, określonego ich napięcia i określonego stopnia rozwoju socjalistycznego budownictwa.

Zagadnienie dyktatury proletariatu nie jest więc zagadnieniem niezmiennym. Problem ten — jak to akcentuje Wyszyński w wydanych w roku ub. „Zagadnieniach teorii państwa i prawa“, powołując się na referat Stalina o projekcie konstytucji — jest problemem, który ulega zmianom i przeobrażeniom w toku budowy socjalizmu. W referacie o projekcie konstytucji — powiada Wyszyński — Stalin podkreślił istotę i znaczenie dyktatury proletariatu **przemienionej** (podkreślenie moje) w warunkach zwycięstwa socjalizmu, w potężnym systemie kierowania społeczeństwem przez klasę robotniczą<sup>19</sup>. Pojęcie dyktatury proletariatu przemienia się zatem w toku budowy socjalizmu w ZSRR. Pojęcie dyktatury proletariatu wzbogaca się także nową treścią w teorii i praktyce państw demokracji ludowej. Powstaje zatem pytanie, w jaką treść klasycy marksizmu a za nimi najwybitniejszy prawnik radziecki, a mianowicie akademik A. J. Wyszyński, wyposażają pojęcie dyktatury proletariatu.

Wyżej powołane określenie dyktatury proletariatu wskazuje, że dyktatura proletariatu jest panowaniem proletariatu nad burżuazją, przy czym przymiotami tego panowania nad burżuazją jest z jednej strony oparcie go na przemoc i nieograniczenie przez prawo, a z drugiej strony sympatia i poparcie mas pracujących. Omówienia charakteru dyktatury proletariatu wymaga zatem zanalizowania:

1) zagadnienia stanowiska proletariatu; w warunkach bowiem socjalistycznego państwa wskutek dokonywających się w nim przeobrażeń klasowych, o jakich mówił Stalin w referacie o projekcie konstytucji nie ma już burżuazji, a wobec tego nie ma i panowania proletariatu nad burżuazją;

2) stosunku pomiędzy klasą robotniczą państwa socjalistycznego, a kolchozowym chłopstwem,

zwłaszcza w drugiej fazie rozwoju socjalistycznego państwa;

3) zagadnienia stosunku pojęcia dyktatury do pojęcia prawa tj. zagadnienia socjalistycznej praworządności.

Ad 1) Twierdzenie, że w państwie okresu przejściowego od socjalizmu do komunizmu nie istnieje panowanie proletariatu nad burżuazją nie wymaga oczywiście dowodu.

Analizując to zagadnienie wskazać jednak trzeba, że: a) w drugiej fazie rozwoju socjalistycznego państwa znika funkcja gnecenia obalonych klas wewnątrz kraju, a na jej miejsce zjawia się funkcja ochrony własności socjalistycznej przed złodziejami i grabieżcami mienia ludowego oraz, że zachowuje się funkcja zbrojnej ochrony kraju przed najeźdźcą z zewnątrz wykonywana przez armię, organa karne i wywiad, które ostrze swe kierują przeciwko wrogom zewnętrznym<sup>20</sup>, b) w okresie ideologicznych walk, o treść pojęcia dyktatury proletariatu i w okresie ostrego napięcia klasowych walk lat dwudziestych Lenin, podkreślając znaczenie przemocy dla zdławienia oporu wyzyskiwaczy, wskazywał jednocześnie, że nie na samej tylko przemocy polega istota dyktatury proletariatu i co więcej, że nie głównie na przemocy. Stalin wskazywał również, że dyktatura proletariatu, to nie po prostu przemoc — jak twierdzili oszczerczo trockistowsko-bucharinowscy zdrajcy — a gigantyczna siła kulturalna, wysuwająca w pewnych okresach jako swe ważne zadania — zadania kulturalne i organizacyjne<sup>21</sup>, c) klasycy marksizmu wskazywali, że dyktatura proletariatu jest władzą polityczną proletariatu, jest kierownictwem proletariatu nieproletariackimi masami pracującymi.

Lenin powiada np. że tylko określona klasa, a mianowicie robotnicy potrafią **kierować** całą masą ludu pracującego w walce o zrzucenie jarzma kapitału, w dziele stworzenia nowego ustroju socjalistycznego, w całej walce o zupełne zniesienie klas<sup>22</sup>. Na element kierownictwa w pojęciu dyktatury proletariatu zwraca uwagę również i Stalin w referacie o projekcie konstytucji. Stalin powiada mianowicie, że przez dyktaturę należy rozumieć państwowe kierowanie społeczeństwem, a przez dyktaturę proletariatu — państwowe kierowanie społeczeństwem przez klasę robotniczą jako **przewodzącą klasę społeczeństwa**<sup>23</sup>.

Ad 2) Panowanie proletariatu nad burżuazją w pierwszej fazie rozwoju państwa socjalistycznego, a więc w okresie istnienia antagonicznych klas, oparte było z jednej strony na przemocy w stosunku do burżuazji, a z drugiej strony na poparciu i sympatii nieproletariackich mas ludności, a w szczególności na sojuszu robotniczo-chłopskim.

Analizując ten element zagadnienia dyktatury proletariatu tj. element sojuszu robotniczo-chłopskiego z punktu widzenia podkreślanych przez Sta-

<sup>17</sup> Stalin: l.c. s. 114.

<sup>18</sup> Stalin: l.c. s. 115.

<sup>19</sup> Wyszyński: l.c. s. 153.

<sup>20</sup> Stalin: l.c. s. 555.

<sup>21</sup> Wyszyński: l.c. s. 161.

<sup>22</sup> Lenin: t. XXIX s. 387.

<sup>23</sup> Stalin: l.c. s. 476.



lina przemian stwierdzić należy, że przemiany te dotyczyły a) stopnia zbliżenia się, zacierania granic między klasą robotniczą a chłopstwem, b) poszerzenia się bazy tego sojuszu, c) rozrostu wpływu klasy robotniczej na chłopstwo.

Ad a) Jak to wskazywał Stalin w referacie o projekcie konstytucji skład klasowy radzieckiego społeczeństwa uległ istotnym przeobrażeniom, powstała tam mianowicie nowa, wyzwolona z wyzysku klasa robotnicza, jakiej nie znała jeszcze historia ludzkości, powstało zupełnie nowe również wyzwolone z wyzysku chłopstwo, będące w swojej przytłaczającej większości chłopstwem kołchozowym, tzn. opierającym swą pracę i swe mienie na pracy kolektywnej i nowoczesnej technice oraz wyrosłej z pracy kolektywnej — kolektywnej własności. Powstała wreszcie nowa inteligencja. W wyniku tego granice pomiędzy klasą robotniczą i chłopstwem, jak również pomiędzy tymi klasami a inteligencją zacierają się, a odległość między tymi grupami społecznymi zmniejsza się, zmniejszają się również przeciwieństwa ekonomiczne a co za tym idzie przeciwieństwa polityczne<sup>24</sup>.

To zbliżenie się było wynikiem utrwalania i wzmacniania się sojuszu robotniczo-chłopskiego, sojuszu, który leży u podstaw radzieckiego konstytucjonalizmu i znajdował wielokrotnie wyraz w radzieckich konstytucjach, uchwałach zjazdów rad i praktycznej działalności państwa.

Ad b) Wzmacnianie się sojuszu nie jest jednak jedynym elementem zachodzących przemian. Drugim doniosłym elementem jest rozszerzanie się bazy sojuszu, jest stopniowe przekształcanie średnio-rolnego chłopca w podstawę władzy radzieckiej na wsi. Tak np. rozporządzenie VI zjazdu rad z 1931 r. głosi, że w wyniku rozwoju kolektywizacji również i średniak przekształcił się w trwałą podstawę radzieckiej władzy na wsi, co z kolei poszerzyło fundamenty robotniczo-chłopskiej władzy, dla której otąd podstawą stało się kołchozowe chłopstwo<sup>25</sup>.

Ad c) Określenie przez konstytucję organów władzy jako rad delegatów pracujących zamiast rad robotniczych, chłopskich i żołnierskich delegatów wskazuje, że w życiu politycznym i państwowym robotnicy i chłopcy zjednoczyli się jeszcze mocniej, że wpływ klasy robotniczej na chłopstwo, państwowe kierownictwo chłopstwem przez klasę robotniczą wzmocniło się w ogromnym stopniu<sup>26</sup>.

Jest zrozumiałe, że warunki bytowania radzieckiego społeczeństwa będą proces ten potęgować również i w przyszłości, że państwowe kierownictwo społeczeństwem przez proletariatu, tj. dyktatura proletariatu będzie się wzmacniała również i w przyszłości. Okoliczności te już przed jedenastu laty pozwoliły Stalinowi stwierdzić, że społeczeństwo

radzieckie wyzwolone z jarzma wyzysku nie zna przeciwieństw klasowych, że obce mu są starcia klasowe, że wobec braku antagonistycznych wrogich klas staje się ono wzorem przyjaznej współpracy robotników, chłopów i inteligencji. Właśnie na gruncie tej spójni — powiada Stalin — rozwinęły się takie siły napędowe, jak jedność moralno-polityczna społeczeństwa radzieckiego, przyjaźń narodów ZSRR, patriotyzm radziecki<sup>27</sup>. Z punktu widzenia omawianego zagadnienia, tj. z punktu widzenia sojuszu robotniczo-chłopskiego jako podstawy państwowego kierowania społeczeństwem przez klasę robotniczą szczególne znaczenie posiada pierwsza z wymienionych przez Stalina sił napędowych, a mianowicie moralno-polityczna jedność radzieckiego społeczeństwa. Jeżeli się zważy, że sojusz robotniczo-chłopski od momentu kierowanej przez proletariatu współpracy dwóch klas, stosunkowo odległych od siebie pod względem swego położenia ekonomicznego, przeszedł ewolucję do stanu, który pozwolił na powstanie takiej siły napędowej, jak moralno-polityczna jedność narodu radzieckiego, to wydaje się, że ta cecha moralno-politycznej jedności przy pełnym docenianiu kierowniczej roli klasy robotniczej w powstaniu, krzepnięciu i dalszym rozwoju przodownictwa klasy robotniczej staje się podstawową cechą sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Ad 3. Jak wyżej wskazano dyktatura proletariatu określona została jako panowanie nieograniczone przez prawo. Treść owego nieograniczenia jest niesłychanie doniosła zarówno z uwagi na spory i wypaczenia, jakie powstały wokół tego zagadnienia i sięgnęły nawet nauki prawa, jak również z uwagi na praktyczną doniosłość przestrzegania prawa przez organy socjalistycznego państwa.

Dyktatura proletariatu nie wyrzeka się korzystania z norm prawnych i ich oddziaływania na układ stosunków społecznych. Dyktatura proletariatu nie tylko nie wyklucza prawnego regulowania stosunków społecznych, lecz nieuchronnie je zakłada<sup>28</sup>. Natomiast burżuazja i jej agenci pragną we wskazanej części określenia dyktatury proletariatu, w owym nieograniczeniu przez prawo widzieć usprawiedliwienie samowoli i bezprawia. Próby takie — powiada Wyszyński — nie dawały dotychczas rezultatów i nie dadzą ich również w przyszłości wskutek ich jawnej bezzasadności<sup>29</sup>. Prawdą jest bowiem, że powstające w toku walki rewolucyjnej państwo robotników i chłopów nie jest związane ustawami starego obalonego państwa, ustawami obalonej klasy. Ale prawdą jest również, że skrupulatnie przestrzega ono własnych ustaw. Niezrozumienie tego, przyjęcie dopuszczalności naruszania własnego socjalistycznego prawa, traktowanie go w taki sam sposób, jak traktuje się prawo wrogiego proletariatu państwa burżuazyjnego stanowi wulgaryzację zagadnienia. Państwo

<sup>24</sup> Stalin: l.c. s. 471 — 3.

<sup>25</sup> Sowietskoje gosudarstwiennoje prawo. Moskwa 1938. s. 151.

<sup>26</sup> Tamże, s. 152.

<sup>27</sup> Stalin: Zagadnienia leninizmu (referat na XVIII zjeździe Partii), s. 541.

<sup>28</sup> Wyszyński: l.c. s. 11.

<sup>29</sup> Wyszyński: l.c. s. 357.

Radzieckie bowiem regulując stosunki społeczne przy pomocy ustaw radzieckich, których istota polega na zabezpieczeniu interesów pracujących, zainteresowane jest jak najżywiej w bezwzględny i ścisły przestrzeganiu swoich własnych socjalistycznych ustaw. Jest to zrozumiałe i oczywiste.

Zadaniem bowiem radzieckiego socjalistycznego prawa i socjalistycznej jednolitej praworządności jest przełamanie oporu wrogów klasowych, i ich agentur, oraz wzmocnienie i utrwalenie nowych socjalistycznych stosunków społecznych.

Jest to zrozumiałe ponieważ socjalistyczna praworządność jest środkiem mobilizacji mas przeciwko wyzyskiwaczom, środkiem aktywnego, politycznego wkraczania w stosunki społeczne, a nie środkiem łagodzenia walki klasowej, godzenia klasowych interesów i sprzeczności<sup>30</sup>.

Ten socjalistyczny charakter radzieckiego prawa określają podstawowe zadania radzieckiego prawa, a więc ochrony i obrony socjalistycznego państwa, gospodarki i społecznej socjalistycznej własności; ochrony i obrony radzieckiego narodu, każdego radzieckiego człowieka, jego praw, jego osobistego i majątkowego położenia<sup>31</sup>.

W świetle powyższego, teza o konieczności stosowania socjalistycznej ustawy jest w pełni zrozumiała. Wzmocnić ją jeszcze można zwróceniem uwagi na organizującą rolę ustawy, na jej znaczenie w walce z chaosem i nieporządkiem, na jej rolę w prawidłowym funkcjonowaniu gospodarki narodowej, a więc i dziele budowy socjalizmu. Można bez przesady powiedzieć, że warunkiem sine qua non budowy socjalizmu jest zatem przestrzeganie socjalistycznej normy prawnej.

Nie ma nic wspólnego z rzeczywistością twierdzenie burżuazji, że dyktatura oznacza likwidację wszystkich swobód i gwarancji demokracji, że usprawiedliwia ona wszelką samowolę, wszelkie nadużycia władzy<sup>32</sup>. Przeciwnie — klasycy marksizmu wielokrotnie podkreślali wagę regulowania stosunków społecznych przez prawo, wagę norm prawnych i wagę socjalistycznej praworządności. O ile Lenin i Stalin w interesie budowy socjalizmu, w interesie ochrony socjalistycznego państwa podkreślali znaczenie normy prawnej, o tyle szkodnicy proletariatu działający w dziedzinie nauki jak np. Paszukanis i inni próbowali przeciwstawić marksistowsko-leninowskiemu docenianiu normy prawnej wymysły o wietrzeniu radzieckiego prawa, wymysły analogiczne do „tezy“ o obumieraniu państwa również i w warunkach kapitalistycznego otoczenia<sup>33</sup>. Celem tak pojętej teorii obumierania państwa i wietrzenia prawa było — jak powiada Wyszynski — rozbicie proletariatu na odcinku prawa i praworządności przez kultywowanie nihilistycznego stosunku do radzieckiego prawa i radzieckiej ustawy, będącej według określenia Wyszynskiego podstawą „całej naszej działalności“<sup>34</sup>.

Jest charakterystyczne dla dwu światów: ginącego i rozwijającego się, że kiedy w państwach burżuazyjnych zjawiskiem codziennym jest naruszanie prawa i elementarnych praw obywatelskich przez koła rządzące państw imperialistycznych, Lenin i Stalin podnoszą znaczenie socjalistycznej praworządności na ogromną wysokość.

Na docenianie prawa przez klasyków marksizmu wskazuje, że Lenin i Stalin osobiście brali udział w opracowywaniu konstytucyjnych zasad radzieckiego państwa i jego kolejnych konstytucji. Znowu trzeba podkreślić, że o ile Lenin i Stalin wysoko cenią znaczenie radzieckich ustaw i radzieckiej praworządności, o tyle trockiści i oportuniści **nigdy nie pojmowali** znaczenia radzieckiej praworządności<sup>35</sup>.

Omówienie zagadnienia stosunku prawa i socjalistycznej praworządności do idei dyktatury proletariatu, można by w zasadzie uznać za wykonane. Z zagadnieniem tym łączy się zagadnienie stosunku legalności do celowości tj. zagadnienie dopuszczalności lub niedopuszczalności naruszenia prawa ze względów społecznej celowości.

Jako podstawa konieczności łamania socjalistycznego prawa wysuwane jest niekiedy przeciwstawienie pojęcia legalności pojęciu celowości oraz twierdzenie, że względy celowości mogą być podstawą działania wbrew socjalistycznemu porządkowi prawnemu. Odrzucenie i trzeba powiedzieć kategoryczne odrzucenie dopuszczenia łamania prawa pod pozorem celowości nie budzi żadnych wątpliwości. Przeciwnie, realizacja socjalistycznej praworządności nakazuje prowadzenie stanowczej walki z próbami naruszenia prawa socjalistycznego z pobudek celowości. Tego rodzaju stanowisko bowiem, jak twierdzi Mańkowski, nie ma nic wspólnego z socjalistyczną, rewolucyjną praworządnością.

Celowość jest konieczna przy stosowaniu prawa w tym sensie by zapewnić jego dokładne i najlepsze zastosowanie. Przeciwstawienie ustawy i celowości zaprzecza marksistowsko-leninowskiemu rozumieniu prawa i socjalistycznego porządku prawnego. Podobnego rodzaju „postawienie sprawy“ — powiada Mańkowski — idzie tylko na rękę wrogom klasowym dyktatury klasy robotniczej.

Za „lewicowością“ podobnego rodzaju poglądów kryją się machinacje wrogów, dążących do osłabienia dyktatury klasy robotniczej<sup>36</sup>.

W ten sposób omówione zostały wszystkie elementy dyktatury klasy robotniczej tak jak przedstawiają się one zwłaszcza w drugiej fazie rozwoju socjalistycznego państwa tj. element państwowego kierownictwa społeczeństwem przez proletariat, kierownictwa sprawowanego w warunkach sojuszu robotniczo-chłopskiego, przy istnieniu moralno-politycznej jedności narodu radzieckiego, kierow-

<sup>30</sup> Wyszynski: l.c. s. 236.

<sup>31</sup> Wyszynski: l.c. s. 172.

<sup>32</sup> Wyszynski: l.c. s. 357.

<sup>33</sup> Wyszynski: l.c. s. 58.

<sup>34</sup> Wyszynski: l.c. s. 62 — 63.

<sup>35</sup> Wyszynski: l.c. s. 233.

<sup>36</sup> Mańkowski — Zasady radzieckiej praworządności socjalistycznej — Państwo i Prawo nr 1/1950 s. 28.

nictwa, którego zasadą jest ściśle przestrzeganie radzieckiej ustawy, zasad radzieckiej socjalistycznej praworządności.

Marksizm-leninizm głosił jako swą centralną ideę, ideę dyktatury proletariatu. Idea dyktatury proletariatu działając w zespole innych idei socjalizmu stała się, opanowując masy, materialną siłą, która pozwoliła tym masom pod **wzmagającym się** kierownictwem klasy robotniczej osiągnąć rezultaty, które nie były udziałem żadnej z dotychczasowych, czołowych klas społeczeństwa.

Idea dyktatury proletariatu opanowując łącz-

nie z innymi ideami socjalizmu masy pracujące całego świata, zyskując coraz szerszą podstawę i pogłębiając kierownictwo proletariatu również i w świecie kapitalistycznego wyzysku staje się tą materialną siłą, pod wpływem której lud pracujący metropolii i wyzyskiwane ludy kolonii powstają do walki o obalenie kapitalizmu.

Idea dyktatury proletariatu łącznie z innymi ideami socjalizmu jest tą materialną siłą, która obali materialne siły barbarzyńskiego świata kapitalizmu, świata którego idee symbolizują dziś bomba atomowa i zarazek dżumy.

## O uchwałach Rady Państwa, ustalających wykładnię i zasady stosowania prawa

*Dr Stefan Rozmaryn, profesor U.W.*

### I.

Uchwalona przez Sejm z wspólnej inicjatywy Rady Państwa i Rządu ustawa z 20 lipca 1950 r. o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej<sup>1</sup> mieć będzie poważne znaczenie dla dalszego wzmocnienia, utrwalenia i rozwoju naszego państwa i prawa. Jednym z głównych zadań Prokuratury Rzeczypospolitej (tj. Generalnego Prokuratora i jego organów) jest ugruntowanie praworządności ludowej, której doniosła rola w budownictwie socjalizmu wypływa z istoty nadbudowy i jej stosunku do bazy ekonomicznej. Marksizm-leninizm stale podkreślał wszak, że nadbudowa — a w szczególności urządzenia państwowe i prawne — nie są czymś biernym, jedynie kształtowanym i determinowanym przez określoną bazę, lecz przeciwnie — stanowi aktywną siłę, która wywiera istotny wzajemny wpływ na bazę.

„Nadbudowa wyrasta z bazy, ale nie znaczy to bynajmniej, że jest ona tylko odbiciem bazy, że jest bierną, neutralną, że zachowuje się obojętnie wobec losu swojej bazy, wobec losu klas, charakteru ustroju. Przeciwnie, skoro się zjawia, staje się ogromną, aktywną siłą, aktywnie wspomaga swej bazy w kształtowaniu się i utrwaleniu. czyni wszystko, aby dopomóc nowemu ustrojowi w dobiegu i zlikwidowaniu starej bazy i starych klas.

Bo też inaczej nie może być. Nadbudowę stwarza baza po to właśnie, by jej służyła, by aktyw-

nie pomagała jej ukształtować się i utrwalić, by aktywnie walczyła o likwidację dawnej bazy, zbliżającej się do kresu swego życia wraz z jej dawną nadbudową. Wystarczy tylko, by nadbudowa wyrzekła się tej swojej służebnej roli, wystarczy tylko, by nadbudowa przeszła z pozycji czynnej obrony swej bazy na pozycję obojętnej stosunku do niej, na pozycję traktowania na równi poszczególnych klas — aby utraciła ona swą jakość i przestała być nadbudową“<sup>2</sup>.

To wielkie znaczenie nadbudowy (a więc m. in. urzędzeń politycznych i prawnych), przejawia się ze szczególną siłą w stosunku do ustroju ekonomicznego społeczeństwa budującego socjalizm, a więc po rewolucji proletariackiej. Państwo typu socjalistycznego, państwo dyktatury proletariatu jest najważniejszym instrumentem budowy socjalizmu, przekształcania bazy w socjalistyczną oraz dalszego stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Wyraża się w tym specyfika rozwoju społeczeństwa budującego socjalizm i komunizm. W przeciwieństwie do innych typów bazy, socjalistyczne stosunki produkcyjne nie powstają w łonie poprzedniej formacji (kapitalizmu), lecz muszą być stworzone od nowa po obaleniu władzy kapitalistów i obszarników, po ustanowieniu dyktatury proletariatu<sup>3</sup>. Pod wpływem i kierownictwem państwa dyktatury proletariatu powstają i rozwijają się socjalistyczne stosunki produkcyjne, pow-

<sup>2</sup> Stalin: W sprawie marksizmu w językoznawstwie (Zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 2.

<sup>3</sup> Stalin: Zagadnienia leninizmu, str. 109.

staje i rozwija się socjalistyczna baza jako rezultat świadomej — a nie żywiołowej — działalności społecznej. „Socjalistyczny system gospodarstwa nie może ani powstać, ani rozwijać się żywiołowo..., bez aktywnej i świadomej działalności rewolucyjnych mas. Wynika stąd szczególna rola partii i państwa jako najważniejszych organizujących i kierowniczych sił w rozwoju ekonomiki socjalistycznej, — szczególna rola politycznej i ideologicznej nadbudowy w społeczeństwie radzieckim. Ani jedno z poprzednich państw nie było i nie mogło być instrumentem świadomego budownictwa nowej ekonomicznej bazy<sup>4</sup>. Dotyczy to również państw demokracji ludowej. Możliwości ich wpływu na bazę wzrastają coraz bardziej, im bardziej rozwija się państwowa gospodarka socjalistyczna, im bardziej ograniczane i wypierane są elementy kapitalistyczne, a gospodarka drobnotowarowa przekształca się w socjalistyczną.

W tych warunkach rola prawa i praworządności — jak to niejednokrotnie podkreślali Lenin i Stalin — stale się potęguje. Prawo w państwie budującego się socjalizmu powołane jest do odgrywania znacznie aktywnej roli, aniżeli w ustrojach opartych na wyzysku, zarówno gdy chodzi o jego wzajemny wpływ na bazę, jak i wpływ na inne elementy nadbudowy, np. na ideologię, na wychowanie obywateli. Nic dziwnego, że w pierwszym roku Sześcioletniego Planu Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu w Polsce wydana została doniosła ustawa o Prokuraturze Rzeczypospolitej jako organu powołanego do ugruntowania praworządności ludowej w formach, których skuteczności dowiodło doświadczenie budownictwa socjalistycznego w państwie radzieckim.

Wśród wielu innych form, metod i środków służących do osiągnięcia przez Prokuraturę Rzeczypospolitej celu ugruntowania praworządności ludowej, ustawa wprowadziła również nową w naszym systemie prawnym instytucję ustalania przez Radę Państwa wykładni i zasad stosowania prawa z mocą powszechnie obowiązującą. Ustawa stanowi:

„Art. 4. 1. Generalny Prokurator Rzeczypospolitej może występować do Rady Państwa z wnioskami o wykładnię obowiązujących przepisów prawa i ustalenie zasad ich stosowania.

2. Wykładnia i zasady stosowania prawa, ustalone przez Radę Państwa, mają moc powszechnie obowiązującą i podlegają ogłoszeniu w organie urzędowym, który określi Rada Państwa“.

W ten sposób stworzony został w naszym systemie prawnym nowy, skuteczny środek ugruntowania praworządności w państwie demokracji ludowej, wypróbowany już w ciągu kilkunastu lat w radzieckim ustroju państwowym i systemie

prawnym. Chodzi więc o nowy ważny element nadbudowy obsługującej bazę budującego się socjalizmu, powołany do odegrania istotnej roli w naszym dalszym budownictwie państwowym i systemie prawnym.

Instytucji takiej nie było dotychczas w naszym systemie prawnym. Nie były nią w szczególności wytyczne wymiaru sprawiedliwości, wprowadzone ustawą z 27 kwietnia 1949 r.<sup>5</sup>, a przekształcone w 1950 r. — co prawda, w nieistotnych tylko punktach — przez dalszą nowelę do prawa o ustroju sądów powszechnych, uchwaloną przez Sejm Ustawodawczy równocześnie z ustawą o Prokuraturze Rzeczypospolitej<sup>6</sup>. Wytyczne Sądu Najwyższego — bez względu na inne różnice — dotyczyły i dotyczyły jedynie wymiaru sprawiedliwości w sądownictwie powszechnym i nie mają mocy powszechnie obowiązującej, podczas gdy — jak o tym będzie jeszcze mowa — przewidziane w art. 4 ustawy o Prokuraturze akty wykładni przez Radę Państwa nie są ograniczone do określonej gałęzi działalności organów państwa i wyposażone są w moc powszechnie obowiązującą. Mamy więc do czynienia z instytucją nową, jakościowo odmienną od wytycznych wymiaru sprawiedliwości, powstałą niezależnie od nich i obok nich.

## II.

Na mocy przytoczonego wyżej postanowienia ustawy o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej, organem powołanym do ustalania z mocą powszechnie obowiązującą wykładni i zasad stosowania obowiązujących przepisów prawa jest Rada Państwa, jeden z najwyższych organów Rzeczypospolitej. Postanowienie, wyposażające Radę Państwa w tę kompetencję, jakiej poza nią nie ma żaden inny najwyższy organ Rzeczypospolitej, mieści się więc nie w Ustawie Konstytucyjnej, lecz w ustawie zwykłej.

Ustawa zwykła mogła być jednak w tej materii odpowiednim instrumentem prawnym. Wyposażenie Rady Państwa w nowe uprawnienia jest całkowicie zgodne z Konstytucją, gdyż nie ogranicza konstytucyjnego zakresu działania innych organów i nieraz już było praktykowane przez Sejm Ustawodawczy: kompetencje Rady Państwa zostały przecież rozszerzone — również w drodze zwykłej ustawy — w wielu innych przypadkach. Ustawa zwykła nie mogłaby nadać Radzie Państwa prawa ustalania z mocą powszechnie obowiązującą wykładni i zasad stosowania przepisów prawa jedynie w tym przypadku, gdyby prawo to w Ustawie Konstytucyjnej zastrzeżone było innemu organowi państwa. Tymczasem Ustawa Konstytucyjna z 19.II 1947 r. w ogóle takiej instytucji nie zna i o tej kompetencji nie wspomina. Nie było więc żadnej konstytucyjnej prze-

<sup>5</sup> Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 237.

<sup>6</sup> Ustawa z 20.VII 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 347). Obecnie art. 24 jednolitego tekstu prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. R. P. Nr 39, poz. 360).

<sup>7</sup> Art. 2 Ustawy Konstytucyjnej z 19.II 1947 r.

<sup>4</sup> Glezerman: Marksizm-leninizm o bazie i nadbudowie („Belszewik”, 1950 r., Nr 18, str. 52).

szkody do powołania takiej instytucji w drodze ustawy (a nawet dekretu z mocą ustawy) i do wyposażenia w odpowiednią kompetencję jednego z najwyższych organów Rzeczypospolitej. Z tej przyczyny wprowadzenie tego urządzenia do systemu naszego prawa nie wymagało zmiany Ustawy Konstytucyjnej. Jedyną konsekwencją tego jest, że instytucja ustalania wykładni i zasad stosowania prawa z mocą powszechnie obowiązującą, jako przewidziana w ustawie zwykłej, może być zmodyfikowana również w drodze ustaw zwykłych (dekretów z mocą ustawy), co nie byłoby możliwe, gdyby zawartą była w Ustawie Konstytucyjnej. Poza tym jednak nie ma żadnej praktycznej różnicy w działaniu tej instytucji, opartej na ustawie zwykłej, w stosunku do takiej-że (ewentualnej) instytucji w przypadku, gdyby znalazła się była w Ustawie Konstytucyjnej.

Akty Rady Państwa, oparte na art. 4 ustawy o Prokuraturze R. P. nie powinny być traktowane (konstruowane) jako tzw. d e l e g a c j a u s t a w o d a w c z a. Stwierdzić należy, że nasze prawo nie zna w ogóle delegacji ustawodawczej w rozumieniu jakiegoś prawa Sejmu Ustawodawczego do przelewania na jakikolwiek inny organ kompetencji wydawania ustaw. Nie zawiera takiej delegacji ustawodawczej nawet art. 4 Ustawy Konstytucyjnej z 19.II 1947 r., przewidujący możliwość udzielenia Rządowi pełnomocnictw do wydawania dekretów z mocą ustawy. Dekrety z mocą ustawy nie są ustawami i pozostają aktami podporządkowanymi ustawom, chociaż mogą zmieniać i uchylać ustawy, z zastrzeżeniem ograniczeń wynikających z cytowanego artykułu „ratione materiae“. Dekrety, aczkolwiek mają moc ustawy, nie są ustawami i podporządkowane są ustawom, albowiem:

- 1) wydawane być mogą tylko z mocy upoważnienia udzielonego ustawą;
- 2) nie mogą dotyczyć szeregu przedmiotów, które zastrzeżone są wyłącznie ustawom;
- 3) nie mogą być wydawane w okresie, gdy istnieje możliwość uchwalania ustaw, tzn. w okresie (nieodroczonej) sesji Sejmu;
- 4) wymagają zatwierdzenia przez Sejm.

Tymbardziej nie należy używać konstrukcji „delegacji ustawodawczej“ dla rozporządzeń, opartych na art. 44 ust. 2 i 3 Konstytucji marcowej<sup>8</sup>, skoro rozporządzenia te nie mają mocy ustaw nawet w tym znaczeniu, w jakim wyposażone są w tę moc dekrety: rozporządzenie nie może przecież ani zmienić ani uchylić ustawy (dekretu z mocą ustawy).

Ani upoważnienie do wydawania dekretów z mocą ustawy ani też upoważnienie do wydania rozporządzenia (w trybie art. 44 ust. 2 i 3 Konstytucji 1921 r.) nie jest więc delegacją ustawodawczą, tzn. delegacją prawa wydawania ustaw. Takiego prawa delegowania kompetencji ustawodawczej Sejm Ustawodawczy nie ma.

<sup>8</sup> W związku z art. 19 ust. 1 Ustawy Konstytucyjnej z 19.II 1947 r.

W jeszcze większym stopniu dotyczy to innych aktów, nie będących ani dekretami ani rozporządzeniami, a w szczególności aktów Rady Państwa, przewidzianych w art. 4 ustawy o Prokuraturze R. P. w przedmiocie ustalania z mocą powszechnie obowiązującą wykładni i zasad stosowania prawa. Nie mamy tu z pewnością do czynienia z delegacją ustawodawczą. Ale z tezy tej sam przez się nie wynika jeszcze z logiczną koniecznością wniosek, że w c b e c t e g o nie mają one charakteru źródeł prawa. Wydaje się, że wszelka polemika skierowana przeciw uznaniu tych aktów za źródło prawa, oparta na nieistnieniu w tym przypadku „delegacji ustawodawczej“ jest nietrafna. Przeciwnie z nieistnienia „delegacji ustawodawczej“ nie wynika wcale, że tylko ustawy są u nas źródłem prawa. Słusznie stwierdza prof. K i e c z e k j a n na tle radzieckiego prawa konstytucyjnego (które prawo wydawania ustaw oddaje wyłącznie Radzie Najwyższej), że „oprócz ustawy normy prawa bywają ustanawiane również innymi aktami organów władzy państwowej i aktami organów zarządu“. „Działalność organów władzy i organów zarządu, nie wyposażonych w pełnomocnictwa ustawodawcze, nie wyczerpuje się w prostym wykonywaniu ustaw. Polega ona ponadto na ustanawianiu szeregu norm prawnych, będących zazwyczaj konkretyzacją ustaw. Akty te są dlatego źródłami prawa“<sup>9</sup>.

Dekrety i rozporządzenia nie są u nas ustawami, ale niewątpliwie są źródłem prawa. Czy można więc zasadnie innym aktom normatywnym odmawiać charakteru źródeł prawa z tej tylko przyczyny, że nie są ustawami lub że nie opierają się na „delegacji ustawodawczej“? Wydaje się, że argumentacja taka jest niesłuszna. I dlatego nie przekonuje polemika, spotykana w literaturze polskiej i radzieckiej, skierowana przeciw tezie, że wytyczne wymiaru sprawiedliwości są źródłem prawa, oparta na słusznym argumente, że sądy nie mają prawa wydawania ustaw<sup>10</sup>. Podobnie twierdząc, że akty Rady Państwa oparte na art. 4 ustawy o Prokuraturze R. P. są źródłem prawa, nie twierdziłoby się bynajmniej, że są ustawą, albo że stanowią wykonanie jakiejś „delegacji ustawodawczej“. Dlatego (niesporny) argument, że akty te nie są ustawą, sam przez się niczego nie obala i niczego nie dowodzi w kwestii charakteru tych aktów jako źródeł prawa, tak samo jak argument ten nie jest decydującym dla zaprzeczenia tego charakteru odnośnie wytycznych wymiaru sprawiedliwości.

Wydaje się jednak, że mimo nietrafności argumentu o nieistnieniu delegacji ustawodawczej słuszny jest pogląd, iż zarówno wytyczne wymiaru

<sup>9</sup> Podręcznik w jęz. ros. „Teoria państwa i prawa“ (1949), str. 378.

<sup>10</sup> W literaturze polskiej por. St. Śliwiński w uzupełnieniu swego podręcznika procesu karnego (Proces karny — ustawy z 27 kwietnia 1949), str. 18; w literaturze radzieckiej — S a g a t o w s k i i R e j n e r („Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo“, 1949, Nr 2, str. 36 i n.).

sprawiedliwości jak i akty Rady Państwa oparte na art. 4 n i e są źródłem prawa<sup>11</sup>. Przemawia bowiem za tym wzgląd na okoliczność, że zadaniem tych aktów — zarówno wytycznych jak i omawianych tu aktów Rady Państwa — jest ustalanie wykładni lub zasad stosowania już wydanych i obowiązujących przepisów prawa. Choć więc ustalenie tej wykładni względnie zasad następuje ze szczególną mocą obowiązującą (tzn. w przypadku aktów Rady Państwa — powszechną, a w przypadku wytycznych — dla wszystkich sądów), to jednak ich „ratio existendi“ polega na tym, iż wydobyć mają właściwy sens normy już wydanej i już obowiązującej. Innymi słowy, nie mają one i nie mogą tworzyć nowych norm prawnych, a zadaniem ich jest tylko autorytatywne ustalenie właściwej treści norm prawnych już obowiązujących. Uznanie takich aktów — z istoty swej jedynie interpretacyjnych — za tworzące nowe normy prawne (a taki jest sens uznania ich za źródło prawa), byłoby sprzeczne z ich racją bytu i celem. Stałowisko to mogłoby w rezultacie orientować nietrafnie w kierunku możliwości wychodzenia poza ramy wykładni i zasad stosowania, a więc poza te ramy, do jakich akty te muszą się z istoty swej ograniczyć.

Dochodzimy do wniosku, że chociaż polemika przeciw uznaniu wytycznych (a tak samo aktów opartych na art. 4 ustawy o Prokuraturze R. P.) za źródło prawa nie może opierać się na zaprzeczeniu ich charakteru ustawy, niemniej jednak akty te nie są źródłem prawa, gdyż zadaniem ich nie jest ustanawianie norm prawnych, lecz tylko autorytatywne wyjaśnienie i ustalenie właściwej treści i znaczenia tych norm. Są to akty z istoty swej niesamoistne, pomocnicze, wyjaśniające, a więc nie ustanawiające norm prawnych. Mogą one odegrać ważną rolę we właściwym rozumieniu obowiązującego systemu norm prawnych, ale nie mogą go zmieniać ani uzupełniać, gdyż oznaczałoby to przekroczenie granic zakreślonych tym aktom.

Podstawą błędnego poglądu, przyznającego tego rodzaju aktom charakter źródeł prawa, jest zapewne pomieszanie pojęcia normy prawnej z jej wyrażeniem. Akty wykładni i ustalenia zasad stosowania prawa, choćby wyposażone były w moc powszechnie obowiązującą, mogą jedynie trafniej i ściślej wyrażać obowiązujące już normy prawne, ale nie mogą ich ustalać. Do tego bowiem system prawny upoważnia inne organy oraz przewiduje inne akty (ustawy, dekryty, rozporządzenia itp.) i tylko te ostatnie akty są źródłem prawa w danym systemie.

<sup>11</sup> Tak słusznie prof. St. Śliwiński, l. c. Nie podtrzymuję odmiennego zdania, jakie wyraziłem co do wytycznych w artykule pt. „Wytyczne wymiaru sprawiedliwości“ (Wyd. Reforma procedury karnej 1949, str. 77 i n.). Za źródło prawa uważa wytyczne wymiaru sprawiedliwości Z. Fenichel: „Wytyczne wymiaru sprawiedliwości“ ustalone przez Sąd Najwyższy („Przegląd Notarialny“ 1949, Nr 7—8, str. 37).

### III.

Uznanie, że akty Rady Państwa, ustalające z mocą powszechnie obowiązującą wykładnię lub zasady stosowania obowiązujących przepisów prawa, nie są źródłem prawa, nie umniejsza bynajmniej wielkiego znaczenia politycznego i prawnego tych aktów. Znaczenie to wypływa zarówno z okoliczności, że chodzi o akty jednego z najwyższych organów Rzeczypospolitej, jak i stąd, że wyposażone są one w moc powszechnie obowiązującą. Wielki autorytet polityczny zapewnia aktom Rady Państwa już ta okoliczność, że przewodniczącym jej jest Prezydent Rzeczypospolitej. Moc prawna aktów ustalenia przez Radę Państwa wykładni lub zasad stosowania przepisów prawa jest większa od jakiegokolwiek innego aktu ustalającego wykładnię lub zasady stosowania przepisów prawa, gdyż

- 1) tylko Rada Państwa może czynić to z mocą powszechnie obowiązującą,
- 2) tylko Rada Państwa może czynić to co do przepisów prawnych wszelkiego rodzaju i w wszystkich gałęziach prawa, wreszcie
- 3) odnośne akty Rady Państwa są wiążące dla wszystkich innych organów państwa (z wyjątkiem Sejmu).

Pod tym względem akty Rady Państwa, oparte na art. 4 ustawy o Prokuraturze R. P., nie mają sobie równych w naszym systemie prawnym, w szczególności nie mogą być przyrównane do wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej, ustalanych przez Sąd Najwyższy<sup>12</sup>.

Akty Rady Państwa mają moc powszechnie obowiązującą tj. taką samą, jak przepis, którego dotyczą. Wiążą one ogólnie wszystkie władze, instytucje, organa, przedsiębiorstwa, obywateli (a także — w zależności od treści normy — cudzoziemców), dla jakich obowiązującym jest przepis, którego wykładnię lub zasady stosowania zawierają. Podobnie jak powszechnie obowiązującym jest przepis prawa, którego dotyczą, takim samym jest zakres obowiązywania aktu Rady Państwa. Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej natomiast obowiązują tylko w zakresie wymiaru sprawiedliwości przez sądy powszechne i wiążą jedynie sądy, nie mają zatem mocy powszechnie obowiązującej.

Z tą cechą aktów Rady Państwa opartych na art. 4 ustawy, odróżniająca je od wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej, łączy się okoliczność, że wytyczne Sądu Najwyższego mogą dotyczyć jedynie spraw karnych i cywilnych, należących do właściwości sądów powszechnych. Innymi słowy, krąg przepisów prawnych, co do których Sąd Najwyższy ustalać może wytyczne w trybie art. 24 prawa o ustroju sądów powszechnych, ograniczony jest do prawa sądowego, do przepisów prawa karnego i cywilnego (materialnego i proceduralnego),

<sup>12</sup> Art. 24 prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. R. P. Nr 39, poz. 360).

oraz części prawa pracy, nie może natomiast dotyczyć innych gałęzi prawa, np. prawa państwowego, administracyjnego, finansowego, znacznych dziedzin prawa pracy itp. Natomiast zakres przepisów prawnych, które mogą się stać obiektem ustalenia przez Radę Państwa wykładni względnie zasad ich stosowania, jest nieograniczony i obejmuje wszystkie dziedziny obowiązującego w Polsce systemu norm prawnych.

Podkreślić wreszcie należy, że moc wykładni względnie zasad stosowania prawa ustalanych przez Radę Państwa na podstawie art. 4 ustawy o Prokuraturze R. P. jest większa, aniżeli wytycznych, ustalanych przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 24 usp, gdyż:

- a) wytyczne Sądu Najwyższego nie są wiążące dla Rady Państwa i dlatego mogłyby być przez Radę Państwa w każdym czasie uznane za nietrafne, podczas gdy
- b) wykładnia i zasady stosowania prawa ustalone przez Radę Państwa są dla Sądu Najwyższego wiążące, podobnie jak wiążące są dla wszystkich innych organów Państwa, oczywiście dopóki obowiązuje dany przepis prawa.

Jedynie co do Sejmu, jako organu zwierzchniej władzy Narodu, uznać należy, że nie jest on związany aktami wykładni Rady Państwa, podczas gdy dla wszystkich innych organów Państwa (Prezydenta Rzeczypospolitej, Rady Ministrów, władz terenowych, sądów wszystkich instancji i rodzajów itp.) akty te są wiążące.

Ustalenie przez Radę Państwa z mocą powszechnie obowiązującą wykładni i zasad stosowania dotyczyć może wszelkich obowiązujących przepisów prawa, bez względu na ich rodzaj (ustawa, dekret, rozporządzenie). Pod tym względem zakres działania Rady Państwa jest szerszy aniżeli Prezydium Rady Najwyższej ZSRR (względnie republiki związkowej lub autonomicznej), które daje wykładnię „obowiązujących ustaw ZSRR”<sup>13</sup> (względnie odpowiednio: ustaw republiki związkowej lub autonomicznej), a nie ustala wykładni innych przepisów prawnych<sup>14</sup>. Pierwszy wypadek, w którym Rada Państwa zastosowała postanowienia art. 4 ustawy o Prokuraturze R. P. dotyczył — jak zobaczymy — właśnie wykładni postanowień rozporządzenia Rady Ministrów, wydanego na podstawie ustawy o zmianie systemu pieniężnego<sup>15</sup>.

Ustalenie przez Radę Państwa wykładni i zasad stosowania prawa z mocą powszechnie obowiązującą następuje w formie uchwały Rady Państwa, wszystkie bowiem akty Rady

Państwa mają — jako konsekwencja jej kolegalności — charakter uchwały.

Ustawa zastrzegła, że uchwały „podlegają ogłoszeniu w organie urzędowym, który określi Rada Państwa”<sup>16</sup>, z czego wynika, że moc obowiązująca tych uchwał uzależniona jest od ich ogłoszenia. Uchwałą z dnia 11 listopada 1950 r. Rada Państwa postanowiła, że uchwały jej w przedmiocie wykładni obowiązujących przepisów prawa i ustalenia zasad ich stosowania ogłaszane są w Monitorze Polskim, który jest Dziennikiem Urzędowym Rzeczypospolitej<sup>17</sup>.

Rada Państwa stanęła też na trafnym stanowisku, że uchwały jej w przedmiocie wykładni lub zasad stosowania przepisów prawa z istoty swej — jako interpretacyjne — mogą mieć moc wstępną, a mianowicie cofać się do dnia wejścia w życie danego przepisu prawa<sup>18</sup>. Z tej przyczyny uchwała o wykładni wspomnianego już rozporządzenia Rady Ministrów, które weszło w życie z dniem 30 października 1950 r. (zmiana systemu pieniężnego) stanowi, że wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Monitorze Polskim, jednakże z mocą obowiązującą od dnia 30 października 1950 r. tj. od dnia wejścia w życie interpretowanego przepisu.

Podkreślić wreszcie należy, że uchwała Rady Państwa, ustalająca zasady wykładni lub stosowania obowiązujących przepisów prawa, podjęta być może zarówno na wniosek Generalnego Prokuratora, jak i z własnej inicjatywy Rady Państwa. Ust. 1 art. 4 ustawy o Prokuraturze R. P. mówi o wnioskach Generalnego Prokuratora, jednakże ust. 2 tegoż artykułu nie zawiera ograniczenia prawa Rady Państwa do przypadku złożenia takiego wniosku. Wynika to zresztą również z okoliczności, że Prokuratura R. P. podlega Radzie Państwa i działa zgodnie z jej wytycznymi. Niewątpliwie jednak podejmując uchwałę z własnej inicjatywy, Rada Państwa zapewni udział Generalnego Prokuratora przez wysłuchanie jego uwag i wniosków.

Wniosek swój Generalny Prokurator zgłasza na piśmie z uzasadnieniem, a Rada Państwa wysłuchuje ponadto na posiedzeniu jego ustnych wyjaśnień. Rada Państwa nie jest związana treścią wniosku, może go więc nie uwzględnić, a w szczególności ustalić wykładnię (zasady stosowania) odmienne od treści wniosku. Ogłoszona w Monitorze Polskim uchwała Rady Państwa nie zawiera uzasadnienia.

<sup>16</sup> Art. 4 ust. 2.

<sup>17</sup> Monitor Polski, A—123, poz. 1514. Uchwała powyższa o ogłaszaniu w Monitorze Polskim ma charakter ogólny; Rada Państwa mogłaby jednak (choć nie jest to pożądane) na mocy art. 4 ust. 2 dla ogłoszenia poszczególnych uchwał ustalającej wykładnię wskazać (w teście uchwały) inny organ urzędowy, np. Dziennik Ustaw R. P.

<sup>18</sup> Akt wykładni nie stwarza bowiem nowej normy, lecz wydobywa właściwą treść normy już obowiązującej.

<sup>13</sup> Art. 49 pkt c) Konstytucji ZSRR i odpowiednie punkty konstytucji republik związkowych i autonomicznych.

<sup>14</sup> W praktyce rozumie się przez „obowiązujące ustawy ZSRR” również akty mające moc ustawy, a wydane przed wprowadzeniem w życie Konstytucji Stalinowskiej (np. uchwały CKW ZSRR).

<sup>15</sup> Por. niżej Rozdział IV.

## IV.

Jak już wspomniano, pierwszy wypadek podjęcia przez Radę Państwa uchwały ustalającej z mocą powszechnie obowiązującą wykładnię i zasady stosowania obowiązujących przepisów prawa, dotyczył aktu, związanego z niezwykle doniosłym gospodarczo-politycznym przedsięwzięciem, jakim była z m i a n a s y s t e m u p i e n i ęż n e g o, skutecznie przeprowadzona przez Państwo Ludowe w październiku 1950 r.<sup>19</sup> Generalny Prokurator zgłosił wniosek o ustalenie przez Radę Państwa wykładni i zasad stosowania § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 28 października 1950 r. w sprawie określenia stosunku przeliczenia niektórych zobowiązań. § 3 stanowi:

„Zobowiązania posiadaczy gospodarstw rolnych o przychodowości ustalonej przy wymiarze podatku gruntowego na 1950 r. nie powyżej 360.000 złotych dotychczasowych oraz robotników rolnych — jeżeli wierzycielem jest posiadacz gospodarstwa o przychodowości powyżej 360.000 złotych dotychczasowych, podlegają przeliczeniu według stosunku 100 złotych dotychczasowych równe 1 złotemu“.

Generalny Prokurator R. P. wniósł o ustalenie przez Radę Państwa z mocą powszechnie obowiązującą, iż postanowienie to dotyczy nie tylko zobowiązań pieniężnych, lecz również innych zobowiązań majątkowych (niepieniężnych) zarówno podzielných, jak i niepodzielných, a w szczególności także zobowiązań, których przedmiotem jest świadczenie w naturze (np. zboża) lub odrobek. Generalny Prokurator podkreślił w swym wniosku:

- 1) że przepisy prawa winny być tłumaczone i stosowane zgodnie z zasadami ustroju i celami Państwa Ludowego (art. 1 przepisów ogólnych prawa cywilnego, Dz. U. R. P. z 1950 r. Nr 34, poz. 311);
- 2) że celem przepisów o zmianie systemu pieniężnego jest zarówno oparcie gospodarki narodowej na wysokowartościowym, trwałym pieniądzu, jak i okiełznanie i ograniczenie wyzyskiwaczy i elementów spekulacyjnych;
- 3) że bogacz wiejski stosuje wobec mało- i średniorolnego chłopu bezwzględny wyzysk, wyrażający się między innymi w najróżnorodniejszych formach kredytu lichwiarskiego i spekulacyjnego, rujnującego gospodarke chłopów mało- i średniorolnych.

Generalny Prokurator wskazywał słusznie, że prawidłowa realizacja zasadniczych założeń usta-

wy o zmianie systemu pieniężnego wymaga zmniejszenia zadłużenia chłopów mało- i średniorolnych wobec bogaczy wiejskich bez względu na to, czy zadłużenie ma charakter pieniężny, tym bardziej, że w stosunkach wiejskich forma zadłużenia w naturze lub odrobku jest nader częsta.

Generalny Prokurator powołał się zarazem na okoliczność, że uchwała Rady Ministrów z dnia 28 października 1950 r. w sprawie zmiany systemu pieniężnego (Monitor Polski Nr A—116, poz. 1446) w rozdziale III pkt 3 wyraźnie mówi o zobowiązaniach chłopów mało- i średniorolnych oraz robotników rolnych wobec posiadaczy gospodarstw bogatych, bez jakiegokolwiek ograniczenia tych zobowiązań wyłącznie do kategorii zobowiązań pieniężnych; a także § 3 rozporządzenia Rady Ministrów (opartego na art. 8 ust. 3 ustawy o zmianie systemu pieniężnego) w sprawie określenia stosunku przeliczenia niektórych zobowiązań takiego ograniczenia nie zawiera.

Rada Państwa uznała wykładnię, proponowaną przez Generalnego Prokuratora Rzeczypospolitej za trafną i podjęła uchwałę z 11 listopada 1950 r.<sup>19a</sup>, która z mocą powszechnie obowiązującą ustaliła następującą wykładnię i zasady stosowania przedmiotowych przepisów prawnych:

- 1) Przepis § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 października 1950 r. w sprawie określenia stosunku przeliczenia niektórych zobowiązań (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 461), wydany na podstawie art. 8 ust. 3 ustawy z 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 459) — stosuje się zarówno do zobowiązań pieniężnych jak do zobowiązań niepieniężnych;
- 2) wysokość świadczenia, które podlega przeliczeniu w myśl § 3 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów, zostaje zredukowana do jednej trzeciej przedmiotu świadczenia przy zobowiązaniach pieniężnych oraz przy podzielných zobowiązaniach niepieniężnych (np. przy zobowiązaniach świadczenia usług lub dania podzielných rzeczy);
- 3) przy zobowiązaniach niepieniężnych niepodzielných umorzenie zobowiązania może nastąpić przez uiszczenie jednej trzeciej jego równowartości w pieniądzu.

W ten sposób Rada Państwa ustaliła autorytatywnie — z mocą powszechnie obowiązującą (a więc również dla Sądu Najwyższego) — właściwy sens § 3 rozporządzenia jako przepisu, który stworzył możliwość poważnego oddłużenia mało- i średniorolnego chłopu w stosunku do lichwiarskich wierzycieli bogaczy wiejskich. Ten cel niewątpliwie przyświecał decyzji Rządu o ustaleniu dla przeliczenia istniejących w dniu 30.X 1950 r. zobowiązań biedoty wiejskiej i średniorolnych wobec kapitalistów wiejskich stosunku odmiennego aniżeli dla zobowiązań innych osób prywatnych między sobą. Stosunek ten oznaczał dia takich wierzycieli kułackich zmniejszenie o  $\frac{2}{3}$ , podczas gdy wszystkie inne zobowiązania

<sup>19</sup> Ustawy z 28.X 1950 r. w sprawie zmiany systemu pieniężnego oraz w sprawie zakazu posiadania walut obcych, monet złotych, złota i platyny oraz zaostrożenia kar za niektóre przestępstwa dewizowe (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 458 i 459); rozporządzenie Rady Ministrów z tegoż dnia w sprawie określenia stosunku przeliczenia niektórych zobowiązań (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 460 i Nr 51, poz. 471); uchwały i instrukcje Rady Ministrów z 28.X 1950 r. ogłoszone w Monitorze Polskim Nr A—116 i A—117.

<sup>19a</sup> Monitor Polski, Nr A—123, poz. 1515.



osób prywatnych między sobą ulegały przeliczeniu w takim samym stosunku jak ceny i płace, a więc żadnej redukcji nie uległy. Taki był niewątpliwie cel przepisu ustalającego dla wierzytelności bogaczy wiejskich wobec chłopów mało- i średniorolnych oraz robotników rolnych, stosunek przeliczenia (wyrażony w złotych) na 100:1, podczas gdy wszystkie inne wierzytelności osób prywatnych do osób prywatnych przeliczone zostają w stosunku 100:3. Jedynie więc na tle ogólnej zasady, że ceny i płace przelicza się według stosunku 100:3 zrozumieć można znaczenie postanowienia o takimże lub odmiennym stosunku przeliczenia zobowiązań. Przyjęcie tego samego stosunku (100:3) oznacza bowiem pozostawienie rozmiaru zobowiązania bez zmiany, podczas gdy ustalenie stosunku innego (mniejsza ilość złotych za 100 złotych dotychczasowych) oznacza odpowiednio zmniejszenie tego rozmiaru. W ten sposób rozumiany § 3 rozporządzenia Rady Ministrów oznacza zmniejszenie do  $\frac{1}{3}$  rozmiaru zobowiązań chłopów mało- i średniorolnych oraz robotników rolnych w stosunku do kułactwa, a więc oddłużenie o  $\frac{2}{3}$ .

Oddłużenie mało- i średniorolnych chłopów wobec kułaków było więc nowym przejawem realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego, przejawem słusznej klasowej polityki państwa ludowego, które w całej swej działalności ogranicza kułaka i broni małorolnych i średniorolnych chłopów przed rujnującym ich wysiłkiem bogacza wiejskiego. Na cel ten wskazał R. Zambrowski, który, mówiąc o realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie, pisał: „Chciałbym... wskazać na potężny instrument oddłużenia biedoty i średniorolnych oraz dalszego ograniczenia kułactwa, jaki partia i władza ludowa otrzymały w postaci przepisu uchwały Rady Ministrów, który opiewa, że wszelkie długi zaciągnięte przed reformą przez biedotę i średniaków u bogaczy ulegają redukcji o dwie trzecie. W oparciu o aktywność i pomoc w tej sprawie naszej partii, ZSL, ZSCh oraz organów władzy ludowej, chłopci małorolni i średniorolni zyskują możliwość uwolnienia się od zadłużenia u kułaka zarówno w gotówce, jak i, co jest niemniej ważne, w odróbku o dwie trzecie. Oznaczałoby to drugą wielką akcją likwidacji długów chłopskich od czasu reformy rolnej 1944—1945, która przekreśliła zadłużenie chłopstwa wobec obszarników i banków hipotecznych”<sup>29</sup>.

Uchwała Rady Państwa, stwierdzając, że § 3 rozporządzenia Rady Ministrów dotyczy nie tylko zobowiązań pieniężnych, lecz również innych zobowiązań majątkowych (niepieniężnych), — wydobyla i ustaliła właściwy sens tego przepisu, a więc sformułowała i ustaliła właściwą jego wykładnię.

Na tle tej uchwały Rady Państwa nasuwają się niektóre uwagi, mające znaczenie ogólne dla zagadnienia stosowania art. 4 ustawy o Prokuraturze R. P.

<sup>29</sup> R. Zambrowski: O realizację czołowego hasła Partii na wsi („Nowe drogi”, 1950, Nr 5, str. 51, prz. 3).

1. Uchwała Rady Państwa dotyczy rozporządzenia Rady Ministrów, wydanego na podstawie upoważnienia ustawowego i z powołaniem się na ustawę (art. 44 ust. 2 i 3 Konstytucji 1921 r. w związku z art. 19 ust. 1 Ustawy Konstytucyjnej z 19 lutego 1947 r.). Podejmując swą uchwałę co do przepisu tego rozporządzenia, Rada Państwa zbadała tym samym i rozstrzygnęła pozytywnie sprawę zgodności tego przepisu z ustawą (a więc np. czy nie wykracza poza ramy upoważnienia). Znalazło to zresztą wyraz w samym tekście uchwały, gdyż wymieniając § 3 rozporządzenia wspomina ona również, iż wydane ono zostało na podstawie art. 8 ust. 3 ustawy o zmianie systemu pieniężnego. Wynika stąd, że dając wykładnię i zasady stosowania przepisów prawnych nie będących ustawą lub dekretem z mocą ustawy, Rada Państwa ustala z mocą powszechnie obowiązującą wykładnię (zasady stosowania) t y c h p r z e p i s ó w (a nie ich podstawy prawnej); jednakże czyniąc to, Rada Państwa ocenia ich treść i znaczenie na tle postanowień ustawy (dekrety), stanowiących ich podstawę. W danym przypadku uznała Rada Państwa, że § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 28.X 1950 r. wydany został w pełnej zgodności z art. 8 ust. 3 ustawy, który stanowi jego podstawę.

2. Uchwała Rady Państwa z 11 listopada 1950 r. świadczy o tym, że Rada Państwa słusznie pojmuje swoje zadania jako organu autorytatywnej interpretacji w całym jej zakresie, nie ograniczając się tylko do wykładni literalnej (słownej) przepisów. Można — zapewne bez błędu — scharakteryzować wykładnię, ustaloną w omawianej uchwale, jako doskonały przykład wykładni rozszerzającej<sup>31</sup>, a więc wykładni, która ustala właściwą treść normy, chociażby na pierwszy rzut oka literalne brzmienie przepisu nie obejmowało tej całej treści. Rzeczywiście, na pierwszy rzut oka zdawać się może, że § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 28 października 1950 r. reguluje jedynie sprawę przeliczenia zobowiązań pieniężnych, a to ze względu na zasadniczy przedmiot (sprawy systemu pieniężnego) oraz nawiązanie do jednostek pieniężnych — nowych i dotychczasowych. Podobnie można by argumentować co do art. 8 ust. 3 ustawy, stanowiącego podstawę rozporządzenia Rady Ministrów. Niemniej jednak cel przepisu oraz (nieprzypadkowy) brak zarówno w art. 8 ust. 3 ustawy jak i w § 3 rozporządzenia wyraźnego

<sup>31</sup> Przedsięwzięta przeze mnie w pracy „Prawo podatkowe i prawo prywatne w świetle wykładni prawa” (1939) próba rozwinięcia „teorii” wykładni rozszerzającej była całkowicie nieudana, gdyż prowadzona była z pozycji burżuazyjnej eklektycznej metodologii i burżuazyjnego światopoglądu. Nic dziwnego, że rezultatem tego było np. zupełne niezrozumienie klasowej istoty państwa burżuazyjnego w ogóle, a faszyzmu w szczególności, a nawet potraktowanie w jednym miejscu ustroju radzieckiego, jako „totalnego”, a więc bezkrytyczne powtarzanie typowych fałszów burżuazyjnej pseudonauki.

ograniczenia do zobowiązań pieniężnych<sup>22</sup>, skłonił Radę Państwa do przyjęcia wykładni rozszerzającej, lecz jedynie trafnej: a mianowicie do uznania, że wspomniany przepis rozporządzenia (oparty na upoważnieniu ustawy) dotyczyć ma również zobowiązań niepieniężnych.

Teoria i praktyka prawa radzieckiego uważa wykładnię rozszerzającą za całkowicie dopuszczalny instrument ustalania właściwej treści przepisów prawnych. Nauka radziecka uważa wykładnię rozszerzającą (tak samo zresztą jak wykładnię ścieśniającą) za jeden ze sposobów interpretacji prawa socjalistycznego, ale podkreśla, że w przeciwieństwie do sytuacji w państwach kapitalistycznych „ścieśniająca i rozszerzająca wykładnia ustawy dopuszczalna jest tylko przy ścisłej zgodności z sensem ustawy i jej ścisłą treścią, i stanowi środek nie obejścia i naruszenia ustawy, lecz — przeciwnie — jej trafnego i ścisłego zastosowania<sup>23</sup>. „Wykładnia ścieśniająca i rozszerzająca mogą mieć miejsce tylko wówczas, gdy taka właśnie wykładnia ustawy wynika z samej ustawy, trafnie wyraża jej myśl i zapewnia trafne rozumienie sensu tej ustawy i trafne jej zastosowanie<sup>23</sup>. Przypomnieć też można, że obowiązująca dotąd ustawa wprowadzająca kodeks cywilny RSFRP przewiduje całkiem wyraźnie dopuszczalność wykładni rozszerzającej w przypadku, gdy wymaga tego ochrona interesów państwa robotniczo-chłopskiego i mas pracujących<sup>24</sup>. Dopuszczalność stosowania wykładni rozszerzającej przyjąć należy również dla systemu prawnego państw demokracji ludowej.

Rada Państwa stanęła w swej uchwale na słusznym stanowisku dopuszczalności wykładni rozszerzającej w naszym systemie prawnym, jeżeli odpowiada to celowi przepisu, a nie jest wyłączone przez jego brzmienie.

3. Uchwała Rady Państwa nie poprzestaje na wykładni § 3 rozporządzenia Rady Ministrów, lecz ustala równocześnie z zasadą stosowania tego przepisu, zapewniające możliwość całkowitej realizacji tak rozumianej normy prawnej. Rada Państwa nie mogła ograniczyć się do wykładni przepisu § 3 tj. do stwierdzenia (pkt 1 uchwały), że dotyczy on również zobowiązań niepieniężnych, lecz musiała także ustalić zasady stosowania tak pojętego przepisu, pozwalające na jego realizację. Ograniczenie się do uznania, że § 3 dotyczy również zobowiązań niepieniężnych mało- i średniorolnego chłopca lub

robotnika rolnego wobec bogacza wiejskiego, nie wskazywałoby samo przez się dostatecznie jasno sposobu przetworzenia tej normy w rzeczywistość. Z tej przyczyny, zgodnie z wnioskiem Generalnego Prokuratora R. P., Rada Państwa w pkt 2 i 3 swej uchwały ustaliła zasady stosowania § 3 rozporządzenia do zobowiązań niepieniężnych, a mianowicie ustaliła z mocą powszechnie obowiązującą, iż:

- a) przy zobowiązaniach niepieniężnych podzielnych (np. świadczenia usług, dania rzeczy podzielnych itp.) wysokość świadczenia zostaje zredukowana do jednej trzeciej,
- b) przy zobowiązaniach niepieniężnych niepodzielnych umorzenie zobowiązania może nastąpić przez uiszczenie jednej trzeciej jego równowartości w pieniądzu.

Innymi słowy, uchwała ustaliła ściśle zasady stosowania przepisu o przeliczeniu wszystkich — pieniężnych i niepieniężnych — zobowiązań mało- i średniorolnych chłopów oraz robotników rolnych wobec kułaków, zróżniczkowane w zależności od przedmiotu zobowiązania niepieniężnego: w przypadku zobowiązań podzielnych prosto przez redukcję do  $\frac{1}{3}$  przedmiotu świadczenia, a w przypadku zobowiązań niepodzielnych — ustalając prawo dłużnika do konwersji na zobowiązanie pieniężne i do spłaty  $\frac{1}{3}$  równowartości w pieniądzu.

Uznać więc należy, że Rada Państwa słusznie we wstępie swej uchwały stwierdziła, że dokonuje w niej ustalenia zarówno wykładni jak i zasad stosowania wymienionych we wniosku Generalnego Prokuratora R. P. przepisów prawnych. Bez równoczesnego ustalenia zasad stosowania, realizacja ustalonej wykładni nie byłaby możliwa. W ten sposób pierwszy wypadek zastosowania art. 4 ustawy o Prokuraturze R. P. dowiódł, jak ważnym momentem było nadanie Radzie Państwa prawa ustalania z mocą powszechnie obowiązującą nie tylko wykładni, ale i zasad stosowania przepisów prawa.

4. Należy wreszcie podkreślić, że ani rozporządzenie Rady Ministrów z 28 października 1950 r., ani uchwała Rady Państwa z dnia 11 listopada 1950 r. nie oznaczają jakiegoś mającego walor ogólny określenia pojęć gospodarstwa mało- i średniorolnego lub gospodarstwa bogacza wiejskiego. Zawarta w rozporządzeniu granica (przychodowość przy wymiarze podatku gruntowego w 1950 r. do 360.000 zł z okresu przed reformą tj. do 180 q żyta, względnie powyżej tej granicy) dotyczy jedynie danego zagadnienia i danej dziedziny stosunków prawnych<sup>25</sup>. Jest rzeczą wiadomą, że także gospodarstwa o przychodowości do 180 q mogą mieć charakter

<sup>22</sup> W przeciwieństwie do brzmienia art. 8 ust. 1 ustawy („opiewające na złote“) oraz § 2 rozporządzenia („zobowiązania pieniężne“).

<sup>23</sup> Podręcznik „Teoria państwa i prawa“ 1949, str. 428—429 w rozdziale XIV, pióra prof. M. Strogowicza, który bronił dawniej (Teoria państwa i prawa 1940) innego zdania (niedopuszczalność wykładni ścieśniającej i rozszerzającej w prawie radzieckim); ówczesny pogląd jego nie znalazł poparcia w nauce radzieckiej i sam autor od niego odstąpił.

<sup>24</sup> Art. 5.

<sup>25</sup> Granicą tą operowała — co jest naturalne — uchwała Rady Ministrów z 28 października 1950 r. w sprawie zmiany systemu pieniężnego również w dziedzinie niektórych ulg przy spiacie podatku gruntowego i F.O.R. (Rozdział III pkt 5).

kułacki, np. gdy posiadają dochody nie płynące z pracy, stale wykorzystują siłę najemną itp. Nie należy więc z przepisu, który z konieczności dać musiał pewną jasno i łatwo uchwytną granicę, wyciągać wniosków odnośnie do jakiegoś ogólnie obowiązującego pojęcia bogacza wiejskiego, albo „gospodarstwa średniorolnego“. Uchwała Rady Państwa z 11 listopada 1950 r. nie upoważnia bynajmniej do takiego wniosku. Moc ogólnie obowiązująca ma wykładnia przepisu prawnego ustalona przez Radę Państwa, nie mają jej natomiast pojęcia, użyte w tym przepisie<sup>26</sup>.

## V.

Wytoczne wymiaru sprawiedliwości, wprowadzone do naszego systemu prawnego ustawą z dnia 29.IV 1949 r., a zmodyfikowane ustawą z 20 lipca 1950 r., pozostały dotąd mimo upływu ponad półtora roku instrumentem niestety ani razu nie wykorzystanym. Optymistyczna ocena tej instytucji, dana w okresie jej powstania<sup>27</sup>, na razie nie potwierdziła się. Wydaje się, że zarówno Minister Sprawiedliwości jak i Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego — a obecnie także Generalny Prokurator R. P. — postępują niesłusznie, gdy faktycznie wyrzekają się tego ważnego środka zabezpieczenia jednolitości orzecznictwa sądowego i jego zgodności z zasadami praworządności ludowej. Jest wobec tego rzeczą ważną podkreślić, że instytucja ustalania przez Radę Państwa z mocą powszechnie obowiązującą wykładni i zasad stosowania przepisów prawa została wykorzystana szybko i to w sprawie o bardzo doniosłym znaczeniu gospodarczo-politycznym, społecznym i prawnym. Pozwoliło to na szczegółowe omówienie (na tym precedensie) szeregu zagadnień i stron nowej instytucji, podczas gdy co do wytycznych wymiaru sprawiedliwości ciągle jeszcze — jak w kwietniu 1949 r. — ograniczać się musimy do sugestii i domysłów co do form i trybów ich uchwalania oraz zakresu ich treści.

Niewątpliwie nadanie Radzie Państwa kompetencji ustalania w drodze uchwał, z mocą powszechnie obowiązującą, wykładni i zasad stosowania wszelkiego rodzaju przepisów prawnych, jest jednym z dalszych przejawów wzrostu znaczenia i autorytetu tego organu, należącego do naczelnych władz Rzeczypospolitej.

O tych przemianach w roli Rady Państwa świadczy dobitnie okoliczność, że szereg ważnych

organów państwowych podporządkowany został Radzie Państwa na mocy organizujących je ustaw. Dotyczy to zarówno organów nowotworzonych, jak i przekształconych. I tak

- a) nowoutworzony urząd Prokuratury Rzeczypospolitej, powołany do wykonywania ogromnie ważnych zadań w życiu państwowym i prawnym, podporządkowany jest Radzie Państwa. Prokuratura podlega Radzie Państwa, działa zgodnie z jej wytycznymi, a Generalny Prokurator składa jej sprawozdania z działalności Prokuratury.
- b) Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym podlegała Radzie Państwa już na mocy ogólnego następstwa Rady Państwa w uprawieniu Prezydium K.R.N., Komisja Specjalna podporządkowana była bowiem w dniu wejścia w życie Ustawy Konstytucyjnej z 19.II 1947 r. Prezydium K.R.N. Uchwalona w 1950 r. doniosła ustawa o reorganizacji i zmianie zakresu działania Komisji Specjalnej w pełni utrzymała to podporządkowanie Komisji Radzie Państwa.
- c) Określony w Ustawie Konstytucyjnej z 19.II 1947 r. jedynie fragmentarycznie związek Najwyższej Izby Kontroli z Radą Państwa rozbudowany został konsekwentnie i szczegółowo w ustawie o kontroli państwowej w sensie podporządkowania Najwyższej Izby Kontroli Radzie Państwa w całej swej działalności.

Oceniając rozwój instytucji Rady Państwa w systemie najwyższych organów Rzeczypospolitej stwierdzić dziś należy, że stała się ona organem, którego rola i znaczenie stale się zwiększają. Nie zmieniła tego ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, mimo przesunięcia części dawnej kompetencji Rady Państwa na Radę Ministrów. Przeciwnie, reforma ta — zwalniając Radę Państwa od funkcji bieżącego nadzoru nad terenowymi organami zarządzającymi i wykonawczymi — z jeszcze większą siłą podkreśla jej charakter organu nie bieżącej administracji, lecz zwierzchniego nadzoru nad systemem rad narodowych.

Podporządkowanie Radzie Państwa Najwyższej Izby Kontroli, Prokuratury Rzeczypospolitej i Komisji Specjalnej, powierzenie jej obsadzania szeregu centralnych stanowisk, praktyka wykonywania przez nią prawa inicjatywy ustawodawczej, a wreszcie uprawnienia jej w zakresie określania z mocą powszechnie obowiązującą wykładni i zasad stosowania prawa. — wszystko to świadczy o rosnącym znaczeniu i autorytecie tego organu, którego przewodniczącym jest Prezydent Rzeczypospolitej.

<sup>26</sup> Artykuł ten omawia jedynie samą instytucję uchwał Rady Państwa, ustalających wykładnię i zasady stosowania prawa, nie stawia sobie natomiast zadania cywilistycznej analizy § 3 rozporządzenia; były to jednak naukowo i społecznie doniosłe tematy dla specjalistów prawa cywilnego.

<sup>27</sup> Por. artykuł autora, cyt. w przypisku Nr 11.

# Rozwój prawa na Węgrzech

Dr Szabo Imre

Na zmiany w zakresie prawa w Republice Węgierskiej po wyzwoleniu należy patrzeć z punktu widzenia ogólnego, społecznego i politycznego rozwoju, który nastąpił po wyzwoleniu naszego kraju. W rozwoju społecznym i politycznym, który nastąpił po wyzwoleniu w krajach ludowej demokracji, można wydzielić dwa okresy. Pierwszy okres trwał od 1945 r. do drugiej połowy 1947 r., ewentualnie do pierwszej połowy 1948 r., tzn. — jak my to nazywamy — do roku przełomu; od tej daty rozpoczął się okres drugi. Rozwój w pierwszym okresie, jak również i dalszy nasz rozwój, został zdeterminowany przez wyzwolenie naszego kraju z ucisku faszystowskiego przez zwycięską Armię Czerwoną. Konstytucja naszej Ludowej Republiki ocenia znaczenie tego wyzwolenia w następujący sposób: „Siła zbrojna Wielkiego Związku Radzieckiego wyzwoliła nasz kraj spod jarzma niemieckich faszystów, zdruzgotała antyludową władzę państwową obszarników i wielkich kapitalistów oraz stworzyła dla ludu pracującego drogę demokratycznego rozwoju“.

Tow. Rakosi w swoim artykule napisanym 16 stycznia 1949 r. „O niektórych zagadnieniach demokracji ludowej“ wskazał, że Armia Radziecka rozbiła wprawdzie kajdany, w które byliśmy zakuci, lecz nie może ona zbudować demokracji za nas; musimy to wykonać sami. Do czasu więc kiedy pozyskaliśmy większość pracujących mas ludowych, mieliśmy w naszym kraju niby „dwuwładzę“, podobnie jak w roku 1917 za czasów Kiereńskiego: wzajemnie się przenikając trwały i wzajemnie ścierały się dwie władze: stara, trwająca przy kapitalizmie i nowa, zmierzająca ku socjalizmowi. Walka została rozstrzygnięta na korzyść socjalizmu, na korzyść ludowej demokracji...

Co właściwie oznaczała ta rzekoma „dwuwładza“ w pierwszym etapie naszego rozwoju, w etapie, który nastąpił po wyzwoleniu? Lenin w mowie o „dwuwładzy“ wskazał, że w rozwoju rewolucji „dwuwładza“ jest wyrazem przejściowego momentu, kiedy rewolucja posunęła się dalej niż zwykła rewolucja burżuazyjno-demokratyczna, lecz nie dojrzała jeszcze do „czystej“ dyktatury proletariatu i chłopstwa (Dzieła wybrane, t. II str. 20). Oznacza to, że „dwuwładza“ lub „niby dwuwładza“ jest to stan, kiedy władza podzielona jest między dwie antagonistyczne klasy, czyli kiedy kwestia władzy nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta, broni więc ona częściowo interesów burżuazyj-

nej demokracji, a jednocześnie popiera żądania antykapitalistyczne. Tow. Josef Revai mówi: „i w pierwszym okresie naszego przewrotu, kiedy walka była prowadzona rzekomo głównie w celu urzeczywistnienia żądań burżuazyjnej demokracji, walczyliśmy jednocześnie o stworzenie i zapewnienie warunków przejścia do przewrotu socjalistycznego“.

Ideologiczne czasopismo naszej partii „Társadalmi szemle“ stwierdza, że po wyzwoleniu utworzyła się taka początkowa forma władzy demokratycznej, w której — obok udziału burżuazji — awangarda klasy robotniczej, Komunistyczna Partia Węgierska, opierając się na proletariacie wiejskim grała główną rolę, zaś jej ideą przewodnią było umocnienie władzy proletariatu, pokonanie burżuazji, objęcie całkowitej władzy oraz budowa socjalizmu“. Farbierow w dziele o prawie państwowym krajów ludowej demokracji pisał: Demokracje ludowe w tym okresie miały przed sobą następujące zadania: zjednoczenie sił demokratycznych, zburzenie feudalizmu i jego pozostałości, demokratyzację życia społecznego i politycznego oraz odbudowę gospodarki w krajach zniszczonych przez wojnę.

W pierwszym okresie rozwoju nasze państwo demokracji ludowej, w ramach swych zadań było zmuszone do urzeczywistnienia niektórych żądań burżuazyjno-demokratycznych, od dawna aktualnych, które dotychczas nie mogły być zrealizowane na Węgrzech.

Zadania te i stosunki społeczno-polityczne determinowały nasze życie prawnicze, nasze ustawodawstwo, praktykę prawniczą oraz naukę o prawie w pierwszym etapie naszej demokracji ludowej.

Ustawodawstwo nasze nabrało specjalnego charakteru, ponieważ przede wszystkim trzeba było zlikwidować antydemokratyczne pozostałości przeszłości oraz wyrazić w naszym ustawodawstwie ten fakt, że demokracja ludowa wykonuje między innymi również zadania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, których żądano u nas dawno, a które dotąd nie były zrealizowane. Najważniejszą normą prawną w tym zakresie jest rozporządzenie (które na podstawie ustawy nr VI z 1945 r. nabrało mocy prawnej) o zlikwidowaniu obszarniczej własności ziemskiej i nadzialeńiu ziemią chłopów. Rozporządzenie to głosi że „zniesienie systemu obszarniczej własności ziemskiej zapewnia demokratyczne odrodzenie kraju i jego

przyszły rozwój, a nadanie ziemi obszarników chłopom otwiera drogę politycznego, społecznego, ekonomicznego i duchowego rozwoju chłopstwa węgierskiego, od stuleci gnębionego“.

Przez wprowadzenie tej normy prawnej obaliliśmy siłę gospodarczą obszarników i stworzyliśmy warunki dla rozwoju wsi. Również w ramach realizacji żądań burżuazyjno-demokratycznych -- zwłaszcza bezpośrednio po wyzwoleniu, tzn. w 1945 r. -- stworzyliśmy liczne normy prawne prawa publicznego, zadaniem których była likwidacja monarchii (jej administracji państwowej) oraz stworzenie demokratycznej władzy państwowej. W tym też okresie została ogłoszona ustawa nr I z 1946 r., która wprowadziła u nas formę państwa republikańskiego i która w rzeczywistości oznaczała tymczasową stabilizację prawa publicznego. Wstęp do tej ustawy zapewnił obywatelom podstawowe prawa człowieka.

Zadania stojące przed naszym państwem ludowej demokracji na polu demokratyzacji życia społecznego zostały rozwiązane następująco. Trzeba było silnej ręki, aby energicznie likwidować i niszczyć pozostałości faszystowskiej przeszłości. W tym celu na początku 1945 r. został wydany cały szereg rozporządzeń, z mocą ustawy, dotyczących sądownictwa ludowego; rozporządzenia te uporządkowały sprawę ścigania wojennych i antyludowych zbrodniarzy oraz umożliwiły ukaranie wrogów z obozu białego terroru, którzy brali udział w zdławieniu rewolucji 1919 r.

W 1945 r. nasza ludowa demokracja zniósła instytucję żandarmerii. Ustawa o rozwiązaniu żandarmerii głosi: „Węgierska żandarmeria królewska służyła w przeszłości z bezgranicznym posłuszeństwem antyludowej władzy, posługiwała się bezlitosnymi środkami w zdławieniu węgierskiego ruchu demokratycznego oraz dopuszczała się niezliczonych gwałtów w stosunku do węgierskiej klasy robotniczej i chłopstwa. Ludowy Rząd Tymczasowy wyrażając wolę narodu węgierskiego, który uznaje odpowiedzialność żandarmerii za odpowiedzialność zbiorową, znosi instytucję żandarmerii i rozwiązuje jej oddziały“.

W okresie likwidacji pozostałości antydemokratycznych rozpoczęliśmy w celu wykrycia żywiołów antyludowych szeroką kontrolę, którą objęliśmy pracowników publicznych, a szczególnie pracowników w dziedzinie działalności ideologicznej oraz przedstawicieli wolnych zawodów. Jasne jest, że jednym z pierwszych kroków ustawodawstwa naszej ludowej demokracji było natychmiastowe ogłoszenie unieważnienia faszystowskich norm prawnych, dotyczących dyskryminacji rasowej, napiętnowanie prześladowań, ofiarą których byli Żydzi węgierscy i dążenie do usunięcia następstw tych prześladowań. W kierunku ogólnej demokratyzacji szły i liczne inne nasze ustawy.

Tutaj wspomnieć musimy przede wszystkim o ustawie nr VIII z 1945 r. o wyborach do Narodowego Zgromadzenia, która po uporczywych walkach i po nieokiełznanym terrorze żandarmerii da-

ła narodowi możliwość swobodnego wyboru swoich przedstawicieli.

Dla ostatecznego i całkowitego zlikwidowania pozostałości feudalizmu stworzyliśmy wielką ilość norm prawnych, które zniosły w naszym prywatnym prawie małżeńskim oraz w prawie spadkowym istniejące dotychczas różnice klasowe. Znieśliśmy również normy prawne, naruszające wolność osobistą, równość przed prawem oraz ludzką godność pracujących, zabezpieczyliśmy prawa dzieci, urodzonych poza małżeństwem i znieśliśmy tytuły rodowe i szlachectwo.

Bezspornie, przez wprowadzenie wyżej wymienionych i podobnych norm prawnych nieznacznie tylko przekroczyliśmy wymagania burżuazyjnej demokracji; dlatego też wprowadzenie tych norm prawnych nie spotkało się z oporem ze strony antyniemieckiej i antyfaszystowskiej części burżuazji, która brała udział w pełnieniu „dwuwładzy“. Inna wytworzyła się sytuacja, gdy idzie o normy prawne, w których odzwierciedlały się już dążenia antykapitalistyczne, w których znalazły wyraz dążenia i żądania naszego ludu pracującego. Wystarczy wspomnieć o idących w tym kierunku ustawach: o nacjonalizacji kopalń węgla, o nacjonalizacji przedsiębiorstw służących do wytwarzania i rozdzielania energii elektrycznej, o ochronie demokratycznej organizacji państwa, o stowarzyszeniach, a następnie o tych normach prawnych, które przyczyniły się do rozszerzenia reformy rolnej. W stosunku do tych norm prawnych oraz do norm prawnych, na mocy których zostały znacjonalizowane niektóre przedsiębiorstwa ciężkiego przemysłu, w stosunku do norm prawnych dotyczących planowej przemysłowej polityki, które w związku z odnowieniem naszej gospodarki oznaczały ograniczenie lub wyłączenie interesów kapitalistycznych, w stosunku do norm prawnych, które szły w kierunku zabezpieczenia władzy politycznej mas pracujących oraz rozgromienia reakcji, można było zauważyć coraz bardziej wrogie nastawienie ze strony reakcji, co uzewnętrzniało się w Zgromadzeniu Narodowym. W parlamencie przy rozpatrzeniu takich lub podobnych norm prawnych powstawały ostre polemiki, wskutek czego w całym szeregu naszych norm prawnych przejawiała się „dwuwładza“; poszczególne przepisy osłabiały siłę ustaw i zostały do nich włączone jedynie pod naciskiem reakcji. Władza wydawała najważniejsze postanowienia, służące sprawie postępu, zwykle w formie zarządzeń, uprawomocnienie zaś tych zarządzeń spotykało się ze stale ponawiającym się oporem reakcji i jedynie dzięki walce, jaką prowadziła Partia Komunistyczna i jej przywódcy, zostały wywalczone osiągnięcia pozwalające na dalszy rozwój. Te reakcyjne dążenia były popierane przez prawicowych socjaldemokratów.

Ostra walka z reakcją toczyła się również na polu codziennej praktyki wymiaru sprawiedliwości. Nasza demokracja ludowa usunęła z aparatu sprawiedliwości żywioły faszystowskie, usunęła faszystowskich żądnych krwi sędziów, którzy oskarżali i skazywali najlepszych synów narodu. Przez

to jednak aparat wcale się nie oczyścił i jego charakter konserwatywny nieco się tylko zmienił. Większa część sędziów w najlepszym wypadku brała pod uwagę tylko zdobycze burżuazyjnej demokracji, natomiast nie miała ona zamiaru popierać dalszego rozwoju, o który walczył pod wodzą Partii Komunistycznej lud pracujący, który nie chciał pozostać tylko przy zdobyczach rewolucji burżuazyjno-demokratycznej. Opór sędziowski przejawiał się w pierwszym okresie rozwoju naszej demokracji ludowej w ten sposób, że sądy były często ucieczką dla reakcji. Sędziowie ogłaszali wyroki obciążające państwo, zobowiązywali państwo do spełniania różnych ciężkich obowiązków, przyznawali wysokie odszkodowania, do których rościli pretensje wydaleniu urzędnicy — reakcyoniści oraz faszyci, utrudniali nowe podziały ziemi itd. Prasa broniąca interesów mas pracujących często zmuszona była piętnować reakcyjne postępowanie naszych sądów. Powszechnie jest wiadome, że nasza demokracja ludowa powierzyła ukaranie wojennych i antyludowych zbrodniarzy sądom ludowym, w skład których pod przewodnictwem sędziego z urzędu weszli również przedstawiciele partii politycznych.

W charakterze przedstawicieli niezależnego Stronnictwa Małorolnych Chłopów i Stronnictwa Demokratycznego, a często i Partii Socjaldemokratycznej przedostały się do sądów ludowych elementy, reprezentujące reakcyjne prąwicowe kierunki tych stronnictw. Starali się oni uniewinniać wojennych i antyludowych zbrodniarzy. Szczególnie chodziło im o usprawiedliwienie wojennych i antyludowych zbrodniarzy, którzy wysługiwali się reakcji faszystowskiej swoją pracą o charakterze ideologicznym lub którzy brali czynny udział w reakcyjnym aparacie państwowym.

Właśnie ze względu na wspomniane powszechne zjawisko w naszych sądach, sądom ludowym zostało powierzono również ukaranie sprawców przestępstw przeciwko demokratycznemu ustrojowi państwowemu i republice. Partia Komunistyczna i masy pracujące musiały bojowo i zdecydowanie wystąpić, aby usunąć z sądów ludowych reakcyjne żywioły, które tam się przedostały; musiały wystąpić aby izby sądów ludowych naprawdę stały się sądami ludowymi.

Jedynie w ten sposób udało się doprowadzić do tego, że nasze sądownictwo w pierwszym okresie przy pomocy sądów ludowych oraz prokuratorów ludowych zrozumiało na ogół zadania sądownictwa w walce z faszyzmem i jego pozostałościami; nie stało się jednak jeszcze takim aparatem, który byłby zdolny do utrwalenia i połączenia sił demokracji, który brałby aktywny udział w wykrywaniu żywiołów zagrażających naszemu odrodzeniu, który zdolny byłby zdecydowanie wystąpić przeciwko kapitalizmowi. Brak aktywności naszych sądów szczególnie się ujawniał w dziedzinie gospodarczej. Nasze sądy nie wykorzystywały możliwości stworzonych przez ustawodawstwo po 1946 r. oraz po stabilizacji i wprowadzeniu przepisów walutowych, pozwalających na surowe ukaranie czarnego rynku, przestępstw walutowych itp. przekroczeń. Dopiero po roku przełomu nastąpiła poprawa, wte-

dy mianowicie, gdy stworzyliśmy specjalne izby walki z lichwą (komisje specjalne), do których, jako ławników delegowaliśmy robotników z wielkich fabryk; nowy skład osobowy sądów zdecydowanie zniweczył zbrodnicze usiłowania tych, którzy próbowali rozsądzić i uszkodzić nasz nowy ustrój gospodarczy.

W pierwszym okresie rozwoju naszego państwa demokracji ludowej nauka prawnicza zaczęła dalej rozwijać i wykorzystywać w dziedzinie nauki możliwości, które nam przyniosła wyzwolicielka — Armia Czerwona, tzn. zaczęła likwidować burżuazyjną naukę o prawie oraz założyła fundamenty socjalistycznej nauki o prawie. Węgierska nauka prawa przed wyzwoleniem — jak wiadomo — kształtowała się pod wpływem niemieckiej nauki prawniczej w oparciu o neo-kantowską teorię prawa, a od strony norm — o wyniki niemieckiej dogmatycznej nauki o prawie. Kiedy wpływ faszystowskiej nauki prawa po wyzwoleniu znikł, węgierska nauka prawa w pierwszym okresie jednak nie mogła jeszcze nawet pokusić się o zlikwidowanie idealistycznej filozofii prawnej lub pozostałości bezpłodnego dogmatyzmu prawnego, nie była ona w stanie rozpocząć również zaszczepiania takiej nauki o prawie, która służyłaby sprawie naszego demokratycznego rozwoju, która wytlumaczyłaby, jakie nowe zadania stoją przed prawnikami i która dałaby możliwość zrozumienia nowej treści naszego porządku prawnego, kształtującego się na nowo. Zadanie postępowych prawników w tym okresie polegało na wyrugowaniu szkodliwej nauki prawa jako pozostałości przeszłości, na zdemaskowaniu reakcyjnych prądów ukrywających się w prawniczych kołach naukowych. Przez dłuższy jednak czas cechą charakterystyczną działalności naszej nauki prawniczej była kazuistyka. Bardzo wolno przesa- czał się na uniwersytety nowy duch, niosący zdecydowaną likwidację przeszłości i efektywne szerzenie znajomości naszych nowych instytucji prawnych. Charakterystyczne jest, że profesor filozofii prawa i prawa publicznego uniwersytetu budapeszteńskiego zajmował w Narodowym Zgromadzeniu miejsce wśród przedstawicieli skrajnie reakcyjnych stronnictw politycznych, a profesor prawa kościelnego został zdemaskowany jako spiskowiec w związku z aferą Mindszenty'ego.

Postępowa nauka prawa musiała — szczególnie na początku — otwarcie walczyć przeciwko reakcyjnym prawnikom-naukowcom. Między prawnikami-naukowcami było wielu takich, którzy uznając jednostronność węgierskiej nauki prawa w okresie przed wyzwoleniem oraz jej powiązanie z niemieckim prawem, stali na stanowisku, że po wyzwoleniu zadaniem węgierskiej nauki prawa jest poznanie i przyjęcie również imperialistycznej francuskiej, a szczególnie imperialistycznej angielskiej i amerykańskiej nauki prawa. Pod tym więc płaszczykiem angielska imperialistyczna ideologia usiłowała przedostać się do naszego życia prawniczego i zagnieździć się w nim.

A zatem zamachy reakcji oraz walka z nimi charakteryzują pierwszy okres naszego rozwoju demokracji. Walka, którą prowadziła nasza Partia

przeciwko reakcji, znajdowała coraz większe zrozumienie wśród mas pracujących; lud pracujący coraz lepiej uświadamiał sobie słusność celu jaki stał przed naszą Partią, oraz znaczenie walki z reakcją. Walki toczące się w pierwszym okresie wyjaśniły naszym masom pracującym, że już w pierwszym okresie naszego rozwoju Węgierska Partia Komunistyczna stała się motorem, który prowadził walkę o wyrugowanie wielkich kapitalistów oraz o wyępienie reakcji politycznej i jej antyludowych dążeń. W walce tej, która toczyła się w roku przełomu, a która rozpoczęła się w lecie 1947 r. przez usunięcie Ference Nagy'ego i została ukończona zjednoczeniem obu partii robotniczych w 1948 r., Partia Pracujących zwyciężyła i objęła władzę polityczną, którą sprawuje w sojuszu z chłopstwem pracującym.

Nasza demokracja ludowa zlikwidowała więc stan „dwuwładzy“ i weszła w okres dyktatury proletariatu. Zadania tego etapu określił J. Stalin mówiąc o funkcjach dyktatury proletariatu. Są one następujące:

- złamać opór obalonych i wywłaszczonych przez rewolucję obszarników i kapitalistów, unicestwić wszelkie ich próby przywrócenia władzy kapitału;
- zorganizować budownictwo w duchu skupienia wszystkich mas pracujących wokół proletariatu i przeprowadzić tę pracę w kierunku przygotowania likwidacji klas;
- uzbroić rewolucję, zorganizować armię rewolucji do walki z wrogami zewnętrznymi, do walki z imperializmem.

Funkcje dyktatury proletariatu zgodnie z definicją J. Stalina znalazły wyraz w życiu prawniczym w drugim okresie rozwoju naszej demokracji ludowej, tzn. w jej ustawodawstwie, w praktyce prawniczej oraz w nauce prawa.

Dla złamania oporu kapitalistów i obszarników obalonych i wywłaszczonych przez rewolucję wydano cały szereg norm karnych. Do nich należy przede wszystkim zmieniona już ustawa o specjalnych sądach w sprawach lichwy; w skład tych sądów weszli jako ławnicy robotnicy z fabryk; rozpatrywali oni sprawy karne gospodarcze.

W końcu 1947 r. sabotaż został uznany za przestępstwo antyludowe i rozpatrywanie takich spraw przekazano sądom ludowym. W ciągu 1948 r. wprowadziliśmy najważniejsze zmiany do naszego kodeksu karnego, istniejącego już od 70 lat, wydaliśmy nowy Wojskowy Kodeks Karny oraz przeprowadziliśmy nową organizację karnego sądownictwa wojskowego. W 1949 r. wprowadziliśmy ławników ludowych do sądownictwa karnego; w 1950 r. stworzyliśmy nową ogólną część Kodeksu Karnego.

W naszym ustawodawstwie wyraźnie odzwierciedlają się sukcesy gospodarcze, które osiągnęliśmy w okresie po dokonanym przełomie. Przede wszystkim należy wymienić ustawę (z 1947 roku) o trzyletnim planie gospodarczym, zadaniem którego — jak wiemy — była budowa nowej gospodarki

ludowej. Narodowe Zgromadzenie zwołane w sierpniu 1947 r. było oczyszczone już z elementów reakcyjnych i reprezentowało lud pracujący. Pozwoliło to naszemu ciału ustawodawczemu na położenie podstaw prawnych, koniecznych do wykonania najważniejszego zadania w drugim okresie rozwoju naszej demokracji ludowej — budowy socjalizmu. Specjalne znaczenie posiadała ustawa nr XXV z 1948 r., na mocy której zostały upaństwowione przedsiębiorstwa przemysłowe zatrudniające więcej niż 100 pracowników. W tym samym roku ustaliliśmy nową formę prawną dla przedsiębiorstw ludowych, a w 1949 r. wydaliśmy ustawę o przedsiębiorstwach komunalnych; w 1949 oraz w 1950 r. opracowane zostały normy prawne, dotyczące zarządu gospodarczego osiedli państwowych i spółdzielczych i nowej formy socjalistycznego sektora gospodarczego. Droga norm ustawowych stworzyliśmy nowe formy gospodarczej administracji państwowej oraz nowe formy kontroli państwowej. W końcu 1949 r. administracja państwowa przejęła wszystkie przemysłowe przedsiębiorstwa, w których liczba pracujących przekraczała 10 osób. W ten sposób przemysł stał się sektorem wyłącznie socjalistycznym.

Przez stosowanie wychowawczych norm prawnych wprowadziliśmy podstawy dla rozwoju spółdzielni, a w końcu 1948 r. dzięki zakładaniu zespołów produkcyjnych w ramach spółdzielni rolniczych, przedstawiających trzy typy różnego stopnia produkcji rolniczych — a następnie dzięki przekształceniu najbardziej dojrzałych grup w stowarzyszenia samodzielne, zdecydowanie poszliśmy naprzód również w dziedzinie stworzenia nowych form socjalistycznej wielkiej produkcji rolnej.

Nasza ludowa demokracja na swej drodze do pełnego dobrobytu silnych, cywilizowanych i socjalistycznych Węgier realizuje pięcioletni plan gospodarki ludowej. Realizację planu pięcioletniego rozpoczęto 1 stycznia 1950 r.; jak mówi ustawa, najważniejszym zadaniem tego planu jest „przekształcenie Węgier z kraju rolniczo-przemysłowego w kraj przemysłowo-rolniczy, przy czym w gospodarce rozstrzygające znaczenie będzie miał przemysł, przy jednoczesnym nowoczesnym rozwoju rolnictwa“ (§ 1 p. 5).

Ta ustawa łącznie z naszą Konstytucją jest wzorem norm prawnych nowego typu, które w sposób zasadniczy określają nasze państwowe, społeczne i gospodarcze życie. Końcowe rozporządzenia tej ustawy wskazują na niezbędny warunek pomyślnego wykonania planu — na obowiązek jaki mają najszersze masy pracujące, robotnicy, rolnicy i inteligencja — pracować ofiarnie, z całą świadomością i wzorowo nad wykonaniem planu.

„Głównym zadaniem planu pięcioletniego gospodarki ludowej jest — powiedział towarzysz Gerő — ugruntowanie podstaw socjalizmu w całej naszej gospodarce ludowej, nie tylko w mieście, lecz i na wsi; abyśmy istotnie przyczynili się do zwycięstwa socjalizmu w całej węgierskiej gospodarce ludowej“.

Plan ten i wydana ustawa podnoszą stopę ży-

ciową najszerszych mas ludu pracującego i gwarantują praktyczne urzeczywistnienie jego praw zasadniczych.

W drugim okresie rozwoju naszego państwa ludowej demokracji czołową twórczą pracą prawniczą jest nowa konstytucja, która weszła w życie 20 sierpnia 1949 r. Konstytucja ta jest rejestracją i ustawodawczym utrwaleniem tego, co faktycznie zostało już osiągnięte i wywalczone. Jednocześnie tow. Rakosi dodaje, że „demokracja nasza jest żywotnym, aczkolwiek młodym pędem i znajduje się jeszcze w samym zaraniu rozwoju socjalistycznego. Dlatego też nie możemy uniknąć tego, aby gdzieś niedługo bilans osiągniętych wyników mechanicznie nie odbijał się na przyszłym rozwoju, podobnie jak młode drzewo pozwala już sądzić, dokąd będzie sięgał jego cień, gdy ono wyrośnie“.

Konstytucja nasza jest więc wyrazem tych wyników, które osiągnął węgierski lud pracujący w okresie po wyzwoleniu i po roku przełomu, przy przyjacielskiej pomocy Związku Radzieckiego i pod kierownictwem komunistów węgierskich, a jednocześnie jest ona odzwierciedleniem dyktatury proletariatu i budowy podwalin socjalizmu.

Poza rejestracją wyników, których osiągnięcie umożliwiła nam wyzwolenicza walka Związku Radzieckiego oraz jego stała pomoc, nowa konstytucja określa i te zadania, które musimy wykonać w dziedzinie prawa.

„Konstytucja — mówił Stalin — nie wyklucza, lecz przewiduje bieżącą pracę ustawodawczą przyszłych organów ustawodawczych. Konstytucja daje przyszłej działalności ustawodawczej takich organów podstawę prawną“ (Zagadnienia leninizmu, str. 483). A zatem nasza nowa konstytucja jest zasadniczą ustawą naszej ludowej demokracji, zasadniczą ustawą w pełnym tego słowa znaczeniu.

Centralnym zagadnieniem naszego ustawodawstwa, biorąc pod uwagę wyniki, zasady i zadania zawarte w Konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej, jest kodyfikacja prawa. Porządek prawny naszej Ludowej Republiki po przeprowadzeniu częściowego uporządkowania i po zniesieniu starych przepisów prawnych, lub zastosowaniu starych przepisów prawnych do pełnienia nowych funkcji, mógł spełniać swoje zadanie dzięki temu, że władza państwowa znajdowała się w rękach klasy robotniczej; a więc zastosowanie przepisów prawnych zabezpieczała władza państwowa klasy robotniczej i pozostającego z nią w sojuszu chłopstwa pracującego. Rezultaty naszego rozwoju pozwalają na to, aby twórczym i pewnym stosunkom faktycznym został nadany wychowawczy, powszechny, trwały i systematyczny nowy wyraz prawny.

Najnowszym i wielce obiecującym owocem rozpoczętych prac kodyfikacyjnych jest część ogólna kodeksu karnego, niedawno uchwalonego przez Zgromadzenie Narodowe. Kodeks ten, który został stworzony w oparciu o kodeks karny, naukę o prawie karnym oraz doświadczenia Związku Radzieckiego, wyraża zasady, które stoją wyżej od których-

kolwiek zasad prawa burżuazyjnego, a które charakteryzują prawo karne i porządek prawny Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, rozwijających się pod kierownictwem Związku Radzieckiego. W związku z kodyfikacją mamy przed sobą jeszcze wiele ogromnych zadań. Gwarrantcją należytego wykonania tych zadań jest kierownictwo Węgierskiej Partii Pracujących oraz chęć i stanowcza decyzja naszego ludu pracującego obronienia rezultatów naszych wysiłków w budowie socjalistycznego porządku prawnego i socjalistycznego społeczeństwa.

Bezpośrednim zadaniem naszego ustawodawstwa oraz naszej praktyki prawniczej jest, aby budując socjalizm urzeczywistniły one zasady zawarte w naszej konstytucji. Niedawno Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę o radach terenowych, która zrealizowała przepisy naszej konstytucji o nowej administracji państwowej oraz lokalnych organach władzy państwowej opierających się na systemie rad. Wstęp do tej ustawy głosi: „Węgierska Ludowa Republika w drodze do socjalizmu buduje organizację państwową, która gwarantuje aktywny i stały udział pracujących w funkcjach władzy państwowej oraz w administracji państwowej, zbliża administrację państwową do mas pracujących oraz konsekwentnie urzeczywistnia zasady socjalistycznej praworządności. Narodowe Zgromadzenie Węgierskiej Republiki Ludowej zgodnie z zasadami konstytucji urzeczywistnia najwyższą formę demokratycznej organizacji państwowej w system rad“.

Przepisy naszej konstytucji dotyczące nowej organizacji organów sądownictwa stojących na straży prawa (tzn. prokuratur) nie nabrały jeszcze odpowiedniej aktywności, lecz zgodnie z zasadami konstytucji została wydana ustawa nr XI z 1949 r. o udziale ludu pracującego w pracach sądownictwa karnego. Ustawa ta wprowadziła na całym odcinku sądownictwa karnego w pierwszej i drugiej instancji izby sądowe (senaty) składające się z sędziów zawodowych i ławników ludowych oraz wprowadziła uproszczenie procedury przez utworzenie w tej dziedzinie postępowania dwuinstancyjnego.

Po tej ustawie nastąpi oczywiście nowa ustawa, która wprowadzi system ludowych ławników również do dziedziny sądownictwa cywilnego. Urzeczywistnione zostało postanowienie konstytucji, na podstawie którego Sąd Najwyższy w zasadzie kieruje działalnością i judykaturą wszystkich sądów oraz może wydawać dyrektywy i zasadnicze postanowienia (orzeczenia). Pracujemy nad rewizją starych zasadniczych uchwał z punktu widzenia ich przydatności dla ludowej demokracji.

Organ nadzoru przy Ministerstwie Sprawiedliwości w trosce o dobro publiczne może w konkretnej sprawie zażądać, aby Sąd Najwyższy orzekł czy pewne przepisy dawnego prawa cywilnego mogą być zastosowane, lub czy w ogóle zastosowane przez dany sąd przepisy odpowiadają wymogom ludowej demokracji.



Wyżej wspomniane normy prawne wskazują na to, że w naszej praktyce prawnej i w naszym wymiarze sprawiedliwości nastąpiły zasadnicze przemiany. Pomyślnie urzeczywistnienie tych przemian jest możliwe jedynie wtedy, gdy zostanie zmieniony i oczyszczony aparat wymiaru sprawiedliwości.

W tym celu w 1948 r. została wydana ustawa, która na pewien z góry określony czas upoważnia ministra sprawiedliwości do usunięcia lub przeniesienia sędziego nie wywiązującego się ze swoich obowiązków. Należy nadmienić, że minister sprawiedliwości w niewielu tylko wypadkach zastosował tę ustawę. Ogólny rozwój naszego życia społecznego, konsekwentna ideologiczna praca naszej Partii, następnie zarządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości z 1948 r. dotyczące szkolenia sędziów w sumie dały dobre rezultaty i dziś nasze sądy całkiem dobrze wywiązują się z zadań, które nakłada na nie § 41 konstytucji. Są to zadania następujące: „Sądy Węgierskiej Republiki Ludowej karzą wrogów ludu pracującego, zachowują oraz bronią państwowego, gospodarczego i społecznego porządku i demokracji ludowej oraz praw pracujących i wychowują lud pracujący w duchu przestrzegania przepisów socjalistycznego współżycia społecznego“.

Zasadnicze postanowienia naszej konstytucji, które nadają kierunek całemu naszemu sądownictwu, nie tylko dają naszym sądom możliwość konkretnego zbadania czy dawniejsze przepisy prawne nadają się do zastosowania, lecz wymagają tego zbadania. Otrzymaliśmy więc konstytucyjne podstawy prawne, które pozwoliły nam na wyrugowanie niektórych dawnych norm prawnych, nie realizujących interesów ludowej demokracji.

Skład socjalny pracowników wymiaru sprawiedliwości znacznie się zmienił, a aktywność jego wzrosła dzięki prokuratorom-absolwentom, akademii dla sędziów (karnych) i prokuratorów, otwartej w jesieni ubiegłego roku, którzy w tym roku w jesieni wejdą do aparatu wymiaru sprawiedliwości. Robotnicze i chłopskie kadry, które wejdą do prokuratury, będą skutecznie bronić interesów klasowych. Oznacza to również, że poszliśmy naprzód w kierunku udostępnienia dla przedstawicieli ludu zawodu prawniczego, który w przeszłości był przywilejem klas wyzyskujących.

Obecnie pracę naszego wymiaru sprawiedliwości określa stale zaostrzająca się walka klasowa, coraz zuchwalsza walka resztek wyzyskiwaczy o zachowanie ich pozycji, wściekle ataki „kułaków“ na wsi, dywersyjna robota agentów imperialistycznych i szpiegów, sabotaż gospodarczy i szpiegostwo. Organy wymiaru sprawiedliwości w dużej mierze przyczyniają się do wytrzebień tych elementów. Wystarczy wskazać na jeden z większych procesów doby ostatniej — na proces bandy Rajka, którego rozprawa sądowa rzuciła światło na nikczemną działalność, podobną do działalności bandy titowskiej i jej agentów; albo sprawa Standarda, w trakcie której zostały wykryte machinacje amerykańskiego i angielskiego imperializmu oraz wewnętrzna organizacja i budowa ekspansywnej

polityki imperialistycznej. Fakt, że sądy nasze zadały cios wrogom naszego ludu pracującego i pokazały imperialistom, że nasz lud pracujący bezlitośnie będzie tępił tych, którzy staną na drodze naszej polityki walki o pokój, wskazuje na to, że nasz wymiar sprawiedliwości umie spełniać zadania postawione przez nasze państwo ludowej demokracji, pełniące funkcje dyktatury proletariatu. Nasz wymiar sprawiedliwości broni naszych zdobyczy, tępi wrogów ludu pracującego i karze tych, którzy próbują osłabić obóz pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki. Sądy nasze karzą wszystkich, popełniających przestępstwa przeciwko własności społecznej, naruszających dyscyplinę pracy lub w inny sposób utrudniających budowę socjalizmu w naszym kraju.

Rok przełomu oznacza również przewrót i w naszej nauce prawa. W jesieni 1948 r. została przeprowadzona reforma studiów uniwersyteckich, dzięki której jesteśmy w stanie zorganizować studia prawnicze na podstawie marksizmu-leninizmu. Reforma studiów pozwoliła również na rozpoczęcie planowego wychowania prawników nowego, socjalistycznego typu. Wprowadzenie nowych dyscyplin, określenie nowej tematyki dawniejszych dyscyplin oraz nowy podział dyscyplin dały naszym uniwersytetom możliwość zaznajomienia naszych prawników z marksistowsko-leninowską nauką o prawie, z marksistowsko-leninowsko-stalinowską teorią o państwie, z misją i celami ludowo-demokratycznego prawa. Okres, który nastąpił po roku przełomu, odznacza się dążeniem do wyzwolenia się od poglądu na prawo, jaki pozostawiła nam przeszłość; zasadniczą cechą tego okresu jest duch krytyki, którą nasi prawnicy skierowali przeciwko burżuazyjnym poglądom na prawo.

Drugą zasadniczą cechą naszej nauki prawa w tym okresie jest dążenie naszych prawników do zapoznania się z prawem najbardziej dojrzałym, z prawem socjalistycznym i nauką o prawie Związku Radzieckiego. Cały szereg odczytów, studiów i tłumaczeń wyznacza drogę, którą przeszliśmy w tym kierunku.

W roku 1949 założyliśmy instytut nauki o państwie i prawie, zadaniem którego jest badanie aktualnych zagadnień administracji państwowej i prawa.

Jednocześnie z pięcioletnim planem gospodarki ludowej ułożyliśmy pięcioletni plan naukowy; część planu dotycząca nauki prawa już wyznaczyła zadania, jakie ma wykonać Węgierska Akademia Nauk oraz instytut nauki o państwie i prawie w planie pięcioletnim.

Został opracowany cały szereg monografii oraz większych dzieł naukowych.

Najważniejsze prace naukowe zawierają naukową krytykę przeszłości, zapoznanie się z radzieckim socjalistycznym prawem oraz nauką o prawie i studium zasadniczych zagadnień ludowo-demokratycznego prawa. Nasz uniwersytet oraz instytut nauki o państwie i prawie daje możliwość planowego wychowania naukowców oraz dobrą organizację

młodego pokolenia naukowców; związek węgierskich prawników jako masowa organizacja węgierskich prawników demokratów poprzez swoją wychowawczą i naukową pracę dociera do najszerzych mas prawników.

Normy prawne, które stworzyliśmy, organizacja sądownictwa, które zostało zmienione od podstaw i obecnie spełnia nowe zadania, praktyka sądowa i nasza rozwijająca się socjalistyczna nauka o prawie wskazują na to, że porządek prawny naszej demokracji ludowej ma charakter socjalistycznego porządku prawnego, który jednak u nas jeszcze nie dorósł do tak wysokiego poziomu, jaki posiada socjalistyczne prawo wielkiego Związku Radzieckiego; prawo, które jest wyższe od którejkolwiek burżuazyjnego porządku prawnego. Nasz porządek prawny jest prawem państwa ludowej demokracji — prawem, które buduje socjalistyczne społeczeństwo, służy interesom klasy robotniczej i chłopstwa oraz jest ważnym czynnikiem w budowie socjalistycznego społeczeństwa.

Przed naszym ludowo-demokratycznym prawem stoją wielkie zadania. Nasz porządek prawny nie jest jeszcze dostatecznie dojrzały. Musimy jeszcze dużo pracować nad stworzeniem nowych kodeksów i przepisów prawnych, musimy polepszyć

organizację, musimy dużo się uczyć, aby nasza nauka prawnicza stała się nauką socjalistyczną. Jednak możemy stwierdzić, że nasz ludowo-demokratyczny porządek prawny definitywnie odseparował się od burżuazyjnego porządku prawnego i stał się budowniczym socjalistycznej gospodarki i socjalistycznego społeczeństwa. Jest to porządek prawny, którego celem jest stworzenie bezklasowego społeczeństwa. Decydującym czynnikiem w utworzeniu, zachowaniu i dalszym rozwoju naszego porządku prawnego jest stała przyjacielska pomoc wielkiego Związku Radzieckiego, bogate doświadczenie radzieckiego socjalistycznego prawa oraz radzieckiej nauki prawniczej, z której możemy korzystać.

Bardzo ważnym czynnikiem jest przyjacielska współpraca oraz wymiana doświadczeń z dziedziny prawa pomiędzy prawnikami krajów demokracji ludowej, należących do światowego obozu pokoju, na czele którego stoi wielki Związek Radziecki.

Węgierski lud pracujący jest przekonany, że porządek prawny Węgierskiej Republiki Ludowej broni interesów ludzi pracujących; dlatego też uznaje i popiera ten porządek prawny, który pod kierownictwem awangardy klasy robotniczej — Węgierskiej Partii Pracujących — jest gwarancją pokoju i budownictwa socjalistycznego.

## Ideologiczne podstawy nowego prawa rodzinnego CSR

*Prof. Jaromir Blažke*

1 stycznia 1950 r. weszła w życie ustawa o prawie rodzinnym oraz ustawa o tymczasowych zmianach w niektórych działach prawa cywilnego Republiki Czechosłowackiej. Ustawa ta posiada wielkie znaczenie nie tylko dlatego, że dotyczy ona uporządkowania rodzinnych stosunków prawnych, lecz również i dlatego, że po ustawie Konstytucyjnej z 9 maja, która utrwaliła zdobycze Demokracji Ludowej zapoczątkowując zwycięski pochód ku socjalizmowi, jest to pierwsza ustawa z dziedziny prawa cywilnego, ustawa, która urzeczywistnia zasady nowego demokratycznego porządku prawnego.

Nie jest dziełem przypadku, że wielkie dzieło nakreślone przez ówczesnego ministra sprawiedliwości dr Cepicę, a mianowicie całkowita przebudowa porządku prawnego i uchylenie wszystkich przestarzałych przepisów — rozpoczęte zostało od dziedziny prawa rodzinnego. Wystarczy rzut oka na stare normy uchylone na mocy nowej ustawy (§ 46 ustawy), na pstry szereg starych dekretów cesarskich, z 8 lipca 1802 r., z 17 lipca 1813 r., z 22 grudnia 1814, z 23 sierpnia 1819 r., z 22 września 1821 r.

itd., nie mówiąc już o niemniej starodawnych paragrafach Kodeksu Cywilnego z 1 czerwca 1811 i jeszcze starszych przepisach słowiańskiego prawa zwyczajowego.

Zdajemy sobie sprawę, że nowe państwo, które dąży do przebudowy stosunków społecznych na drodze rozwoju, znoszącego wroga klasy oraz wyzysk człowieka przez człowieka, nie może — jak mówi G. M. Swierdłow w artykule „O prawie rodzinnym krajów demokracji ludowej“ (Sowieckie gosudarstwo i prawo, nr 7/1949) — pominąć dziedziny małżeństwa i rodziny, w której pojęcia i instytucje burżuazyjne wywierają jeszcze wpływ na miliony ludzi, w której w całym szeregu wypadków przetrwały jeszcze przeżytki instytucji feudalnych, a nawet rodowych.

Jest rzeczą jasną, że bez uwolnienia stosunków rodzinnych od wszystkich tych ujemnych wpływów, bez stworzenia podstaw prawnych, na których można budować nowy ustrój dla milionów ludzi, nie jest możliwa droga do socjalizmu. Rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa i przed-

stawia w państwie burżuazyjnym — jak to sformułował Engels — w miniaturze obraz wszystkich przeciwieństw i sprzeczności, które nurtują społeczeństwo podzielone na klasy, a więc takie społeczeństwo, które nie jest w stanie usunąć i pokonać tych sprzeczności.

Prawo rodzinne reguluje uznane przez społeczeństwo podstawowe stosunki pomiędzy mężem i żoną oraz pomiędzy rodzicami i dziećmi. Każde prawo, jako nadbudowa stosunków produkcyjnych między ludźmi, powinno odzwierciedlać i wyrażać te stosunki w formie abstrakcyjnej. O ile uświadomimy sobie tę zasadniczą tezę nauki marksistowskiej o prawie, zrozumiemy dlaczego w burżuazyjnej praworządności stuletnia walka o równouprawnienie kobiet nie została doprowadzona do zwycięskiego końca. Nie brak jednak w światowym burżuazyjnym ruchu kobiet ani argumentów, ani bojowości. Wspomnijmy chociażby wysiłki sufrażystek jeszcze sprzed pierwszej wojny światowej.

A przecież nie mogło dojść do całkowitego równouprawnienia kobiet. „Tam gdzie istnieje własność prywatna ziemi, własność prywatna fabryk i zakładów przemysłowych, tam gdzie panuje kapitał, tam istnieją przywileje mężczyzny“ — powiedział Lenin (Soczinienija XXIV, str. 467).

Potwierdza to słuszność zasad systemu dialektycznego, że wszelkie zjawiska społeczne pozostają w zależności wzajemnej i że nie można rozstrzygać żadnej kwestii społecznej w oderwaniu od innych. Jak zagadnienia narodowościowe mogły być rozstrzygnięte jedynie w połączeniu z walką o wyzwolenie klasy robotniczej, jak dzisiejsza walka o pokój połączona jest ze sprawą socjalizmu, tak samo dopiero obalenie klasowego państwa kapitalistycznego pomogło rozwiązać kwestię równouprawnienia kobiet.

Najważniejszym zadaniem rządu robotniczo-chłopskiego po Rewolucji Październikowej było zlikwidowanie nierówności kobiety i mężczyzny wobec prawa. Zasada równości stała się zasadą wszystkich dekretów dotyczących małżeństwa i rodziny. Wzorując się na tym wielkim przykładzie, korzystając z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego w budowaniu socjalizmu przystępujemy w dziedzinie prawa rodzinnego nie tylko do przeprowadzenia reformy istniejących dotychczas instytucji, lecz tworzymy całkowicie nowe podstawy małżeństwa, (jako) dobrowolnego i stałego związku pomiędzy mężem i żoną, zawartego w formie prawem przewidzianej, stanowiącego podstawę rodziny oraz służącego interesom wszystkich członków rodziny i społeczeństwa“ — jak to głosi wstęp do nowej ustawy.

W postępowym okresie swego rozwoju burżazja głosiła zasady prawa naturalnego, przeciwstawiając się przywilejom feudałów i walcząc z teorią od Boga pochodzącej władzy monarchy, szlachty i hierarchii; domagała się wolności i równości przed prawem, zniesienia przywilejów szlacheckich oraz stosunków poddańczych. W sposób odpowiadający interesom ekonomicznym oraz realistycznemu zmysłowi kupieckiemu nowa klasa burżuazyj-

na zdzieraa powłokę świętości z instytucji feudalnych i kierując się pojęciem dobrego kupca przypisywała znaczenie jedynie umowie.

Głoszono więc, że państwo powstało w wyniku umowy, prawo zaś jest jedynie systemem stosunków, opartych na umowach, którymi zgodnie z prawem posługują się jednostki w celu ułożenia swych wzajemnych stosunków zgodnie z własną suwerenną wolą, opartą na autonomii podmiotu prawa. W związku z tym również i małżeństwo uważane było za umowę. Wyraźnie tak stawiał sprawę patent małżeński Józef II z 16 stycznia 1783 r. (Ein bürgerlicher Vertrags Kontrakt). O umowie małżeńskiej mówi także kodeks cywilny z 1811 r. (§ 44) oraz wzór wszystkich burżuazyjnych kodeksów cywilnych — Kodeks Napoleona (Code civil) z 1804 r., który w art. 203 podkreśla umowny charakter małżeństwa.

Jawna niekonsekwencja cechuje pojęcie małżeństwa jako sakramentu, a jednocześnie jako umowy. Umowa cywilna oparta jest na formalnej równości umawiających się stron, ale jednocześnie umowę małżeńską według wszystkich kodeksów burżuazyjnych cechuje nierówność.

Słynne artykuły 106 i 107 X tomu Zbioru Praw państwa rosyjskiego (carskiej Rosji) nakładały na żonę obowiązki posłuszeństwa względem męża oraz okazywanie mu szacunku, na męża zaś nakładały obowiązek „wybaczenia żonie jej wad oraz pomaganie jej z uwagi na jej słabość“.

Art. 213 Kodeksu Napoleona głosił, że mąż jest „głową rodziny“ i przedstawicielem swojej żony; powinien on opiekować się żoną, a żona powinna mu być posłuszna; dopiero ustawa z 1938 r. skreśliła wyrazy odnoszące się do opieki i posłuszeństwa.

§ 91 czechosłowackiego kodeksu cywilnego postanawia, że mąż jest głową rodziny oraz zastępcą żony, a § 92 — że żona powinna stosować się do jego zarządzeń.

Prawie o sto lat późniejszy kodeks cywilny niemiecki za wzorem Kodeksu Napoleona przyznaje mężowi prawo rozstrzygania wszystkich spraw dotyczących wspólnego pożycia małżeńskiego (§ 1354) i wprowadza wyraźnie pierwszeństwo woli męża w sprawach wychowania dzieci oraz uzależnia rozporządzanie majątkiem wniesionym przez żonę od zgody męża (§ 1395).

Wreszcie najnowszy kodeks burżuazyjny — kodeks cywilny szwajcarski z 1907 r., uważany za najbardziej postępowy akt ustawodawczy, wydany pod wpływem ruchu kobiecego, uznaje w art. 161 męża za głowę małżeństwa oraz potwierdza wszystkie wypływające z takiego założenia konsekwencje dotyczące majątku żony, jej prawa do zarobkowania, miejsca zamieszkania, wychowania dzieci itd.

Dużo już pisano o tym, jak kapitalizm mierzy wszystkie wartości społeczne pieniądzem. Robotnik sprzedaje, a kapitalista kupuje siłę roboczą, ludzka siła robocza — nieodłączna część człowieka — staje się towarem. Patriarchalny i patrimonialny stosunek człowieka do człowieka, któ-

ry utworzył się w ustroju niewolniczym i feudalnym, został w ustroju kapitalistycznym zastąpiony przez stosunek oparty wyłącznie na pieniądzu przez kupno i sprzedaż.

W społeczeństwie mieszczańskim małżeństwo stało się transakcją, w której główną rolę odgrywały pieniądze. Przez małżeństwo prowadziła droga do zdobycia majątku, stanowiska, poprzez małżeństwo dokonywały się zmiany stosunków majątkowych.

Nowe prawo rodzinne wprowadza radykalne zmiany. Nie widzi ono w małżeństwie ani sakramentu, ani umowy, lecz traktuje małżeństwo jako instytucję społeczną:

„...dobrowolne i stałe pożycie wspólne męża i żony“, jest instytucją znajdującą się pod opieką państwa, jak to stanowi § 10 Konstytucji z 9 maja. Jest troską państwa, aby rodzina stała się zdrowym fundamentem rozwoju narodu. Dlatego też nowe pojęcie małżeństwa nie zawiera sprzeczności interesu społeczeństwa z interesem rodziny lub jej członków, lecz stanowi jedność dobra rodziny i społeczeństwa. Rozwój, o którym mowa jest we wstępie do ustawy, to droga do socjalizmu, socjalistyczne społeczeństwo zaś pokonało antagonyzmy klasowe i wyzysk człowieka przez człowieka; nie uznaje ono, zarówno w rodzinie jak i społeczeństwie, nierówności między mężczyzną a kobietą.

Ustawa o prawie rodzinnym jest zasadniczym osiągnięciem na drodze do socjalizmu, gdyż usuwa ona przeszkody prawne do pełnego wyzwolenia kobiety oraz wprowadza zasadę prawną równouprawnienia kobiety z mężczyzną, dając jej równe prawa do nauki, do wszystkich zawodów, urzędów i stanowisk.

Ustawa o prawie rodzinnym doprowadza do końca proces sekularyzacji małżeństwa, uznając tylko cywilną formę ślubu. W tym kierunku dokonuje się w całym kraju przemiana, która nastąpiła w Słowacji już na podstawie prawa małżeńskiego z 1894 r., lecz która została cofnięta o krok wstecz przez nowelę o małżeństwie wydaną za czasów pierwszej republiki w 1919 r., wprowadzającą fakultatywnie śluby cywilne lub kościelne.

Sekularyzacja małżeństwa została już wprowadzona w niektórych państwach burżuazyjnych (np. Francja, Włochy), inne państwa zaś (np. Anglia) wprowadziły fakultatywne śluby kościelne i cywilne mające moc prawną, lecz tylko o ile idzie o kościoły uznane przez państwo.

Nasza nowa ustawa nie zabrania nikomu dopełnienia obrzędu ślubu religijnego zgodnie ze swoim wyznaniem, bez względu na to czy jest to kościół uznany lub nie uznany przez państwo, po zawarciu ślubu cywilnego. Ślub kościelny jednak nie ma żadnych skutków prawnych.

Nowa ustawa prawa rodzinnego znosi niesprawiedliwe przepisy dawnych ustaw w stosunku do dzieci nieślubnych i usuwa różnice pomiędzy dziećmi ślubnymi i nieślubnymi, przeprowadza zasadę, że pochodzenie nie może powodować ograniczenia praw dziecka. Aby uchronić dzieci zrodzone poza małżeństwem od pogardy, jaką ota-

czało je dawniej społeczeństwo, ustawa w ogóle nie używa słowa „nieślubne“.

Jednym z najważniejszych przepisów ustawy jest przepis o wspólności ustawowej majątku małżonków, przyjmujący i rozwijający instytucję tzw. koakwizycji słowackiego prawa obyczajowego. Majątek nabyty przez któregokolwiek z małżonków w czasie trwania małżeństwa (oprócz spadku, zapisu lub darowizny, przedmiotów osobistego użytku itp.), czyli majątek stanowiący dorobek, jest wspólnym majątkiem obydwu małżonków; zarządzają tym majątkiem obydwaj małżonkowie i każdy z nich ma prawo do czynności w ramach zwykłego zarządu. Przepis ten ma zasadnicze znaczenie. Należy bowiem podkreślić, że: wszelkie żądanie prawnej (formalnej) równości bez równości gospodarczej (materialnej) jest czczym frazesem. Całkowite wyzwolenie prawne kobiety jest niemożliwe bez jej wyzwolenia od materialnej zależności od mężczyzny.

W społeczeństwie kapitalistycznym stosunki między ludźmi i znaczenie jednostki zależne są od stosunków majątkowych, od stosunków własności środków produkcji, w społeczeństwie socjalistycznym natomiast od stosunku do pracy (zasada: każdemu według jego zasług, a nie według jego majątku). Obecnie kobieta wyzwolona od ciężkiej pracy domowej i biorąca udział w pracy produkcyjnej na korzyść społeczeństwa jest całkowicie równouprawniona. Nowa ustawa umożliwia kobiecie wzięcie pracy samodzielnej, ponieważ obecnie zgoda męża na to nie jest potrzebna.

W dzisiejszych warunkach, kiedy około 70% mężatek oddaje się wyłącznie pracy domowej, gdyż nie ma jeszcze dostatecznej ilości urządzonych żłobków, przedszkoli i innych zakładów umożliwiających mężatce zajęcia się pracą poza domem, ustawa uznaje pracę domową za pracę ważną i potrzebną dla społeczeństwa. Nie można zaprzeczyć temu, że osobista opieka nad wychowaniem dzieci i troska o potrzeby pracujących członków rodziny przynosi efekty dodatnie. O ile więc pracę tę bierze na siebie i wykonuje jeden z małżonków, to jest rzeczą jasną, że zgodnie z zasadą równouprawnienia drugi małżonek, odciążony od pracy domowej, powinien dzielić się dochodami ze swej pracy z małżonkiem, oddającym się pracy przy gospodarstwie domowym.

Ustawa przewidując dalszy rozwój, odpowiada jednak obecnym warunkom, znosi pojęcie własności męża oraz ustala, że majątek stanowiący dorobek w małżeństwie został wspólnie zdobyty przez obydwu małżonków.

W skrócie ocena zasad nowego prawa rodzinnego zawarta jest w stwierdzeniu A.A. Żdanowa na naradzie informacyjnej przedstawicieli Partii Komunistycznej w 1947 r., że kraje demokracji ludowej „zdołały w tak krótkim czasie przeprowadzić postępowe reformy demokratyczne, na które nie może dotychczas zdobyć się demokracja burżuazyjna“. Dowodem tego jest nasza nowa ustawa o prawie rodzinnym.

# Przewycięzenie formalizmu \*)

Dr Goetz Berger

Nauka prawa karnego, chcąc spełnić swoje społeczne zadanie, winna przede wszystkim zmienić swą dotychczasową, w przeważającej mierze formalistyczną metodę pracy. Określenie społecznego celu wymaga od wszystkich teoretyków prawa karnego (jak i od prawników w ogólności) stanowczego przewycięzenia formalizmu.

O wymiarze kary nie powinno decydować, jak się sprawca zachował, czy przekroczył on taki lub inny przepis ustawy, lecz to co sprawca uczynił i jakie podlegające ochronie dobro prawne swym czynem naruszył. Krótko mówiąc — nie sposób postępowania, lecz przede wszystkim wynik działania, przejawiający się w naruszeniu określonego dobra prawnego, winien być decydującym miernikiem w prawie karnym. Formalizm, który nie uznaje tych momentów i wysuwa na pierwszy plan obrazę formalnych przepisów, wrósł głęboko w naszą naukę prawa i opanował całkowicie umysły naszych prawników, w sposób zastraszający zaś przeniknął przede wszystkim świadomość wieloletnich, rutynowanych prawników, nie wyłączając tych, którzy zasadniczo przeszli na pozycje nowego porządku. Od dawna zdawano sobie sprawę z żałosnych konsekwencji formalizmu, tak na przykład liczne wypadki nadużywania działania automatów, lub podstępnego wyludzenia wstępu na przedstawienie, na skutek formalnego podejścia uchodziły bezkarnie, gdyż brak w tych przypadkach wymaganego ustawą momentu wprowadzenia w błąd, rozporządzenia majątkiem względnie nadużycia zaufania. Nie może również być różnicy zdań między trzeźwo myślącymi prawnikami co do tego, że należy surowiej karać tego, kto rozbija cudzą szkatułkę i zabiera jej zawartość od tego, kto przywłaszcza sobie całą szkatułkę<sup>1</sup>. Takiej oce-

ny wymaga jednak formalistyczna wykładnia naszych przepisów.

Nasi przeciwnicy bronią częstokroć formalizmu przez wysuwanie poglądu, że wyklucza on dowolność sędziowską i do pewnego stopnia stanowi ochronę przed błędami ze strony sędziów. Te argumenty nie przekonywują nas. Nawet najbardziej krańcowy formalizm nie zabezpiecza przed dowolnością sędziowską, ani też przed błędami. Najważniejszą bowiem czynnością sędziego karnego jest ocena elementów, należących do świata faktów, w tej zaś dziedzinie nie ma przepisów formalnych, które mogłyby stanowić tamę dla dowolności sędziowskiej. Jedynym skutecznym gwarantem przed dowolnością sędziowską jest ścisła więź, która łączy sędziego z masami pracującymi narodu oraz odpowiedzialność sędziego wobec społeczeństwa.

Inną konsekwencją formalizmu jest fakt, że przestępca, który swoim czynem spowodował szkodę społeczną, nie naruszając jednocześnie formalnego przepisu prawnego, wymyka się bezkarnie z sieci przepisów.

Formalizm był również powodem, że o ukaraniu przestępcy decydowały spryt, zręczność i przebiegłość obrońcy lub oskarżonego.

Chcąc wyzwolić się spod formalizmu, musimy przy wykładni ustawy szukać przede wszystkim jej obiektywnego celu, to znaczy badać, jakie dobro prawne chroni dany przepis i ta wykładnia, oparta na ocenie obiektywnego celu musi mieścić się w ramach naszego obecnego społecznego i prawnego porządku. Wykładnia ustawy nie może opierać się na porządku społecznym, który istniał w chwili jej wydania, w ten sposób bowiem przepisy prawne byłyby hamulcem wszelkiego rozwoju. Jakże słuszne stałyby się wtedy słowa Goethe'go: „Rozum staje się nedorzecznnością, dobrodziejstwo plagą, o biada ci, żeś wnukiem jest!“<sup>2</sup>. Najmniejszej wątpliwości nie nasuwa nam nieformalistyczna, odpowiadająca obiektywnemu celowi

\*) Niniejszy artykuł jest wyjątkiem z książki dra Götz'a Bergera pt. „Problem eines demokratischen Strafrechts“ („Zagadnienia demokratycznego prawa karnego“), która jest wyrazem powstania nowej, marksistowskiej nauki prawa karnego w NRD. Ażkolwiek rozważania autora odnoszą się do stosunków w strefie okupacyjnej radzieckiej z okresu przed powstaniem NRD, to jednak artykuł ten — mimo odmienności problematyki — niewątpliwie zainteresuje czytelnika polskiego. (Red.).

<sup>1</sup> Por. z Niemieckiego Kodeksu Karnego (StGB) z 1871 r.: § 243. Kradzież pospolitą.

Kto zabiera innej osobie cudzą rzecz ruchomą w tym zamiarze, aby ją sobie bezprawnie przywłaszczać, ulega za kradzież karze więzienia (tj. do lat 5

— przyp. tłum.). Usiłowanie jest karalne.

§ 243. Kradzież kwalifikowana.

Karę ciężkiego więzienia do dziesięciu lat należy orzec jeżeli: ... 2) popełnia się kradzież z budynku lub zagrodzonego miejsca za pomocą włamania, włazienia, lub wyłamania schowków.

ustawy wykładnia § 242 StGB<sup>2</sup>, nawet w wypadku braku szczególnej ustawy elektrycznej. Sens przecież dyspozycji § 242 jest taki, że chodzi o bezprawne przywłaszczenie cudzego mienia, a prąd elektryczny stanowi niewątpliwie takie mienie.

Z tych rozważań wypływa ważny praktyczny wniosek. Dla wykładni ustaw na gruncie dzisiejszego porządku prawnego, dawne orzecznictwo Sądu Rzeszy nie może więcej stanowić absolutnego autorytetu, mimo że nań powołują się jeszcze niestety w praktyce, a nawet w podręcznikach<sup>3</sup>. Odmawiamy dzisiaj bezwzględne uznania Sądowi Rzeszy nie tylko dlatego, że przestał już istnieć, lecz przede wszystkim z przyczyn merytorycznych. Sąd Rzeszy hołdował bowiem w swym orzecznictwie szczególnie jaskrawo bezwzględnemu formalizmowi. Jego uzasadnienia były w najlepszym wypadku jak najbardziej zgodne z logiką formalną, nie uwzględniały jednak nigdy konieczności społecznych. Sąd Rzeszy był skrajnie reakcyjny i to nie tylko w sprawach polityki, lecz również w dziedzinie koncepcji prawnych (należy przypomnieć rozwiniętą przez Sąd Rzeszy teorię usiłowania nieudolnego na niewłaściwym przedmiocie przy użyciu niewłaściwego środka). Pomijając już reakcyjną postawę Sądu Rzeszy, stosowanie orzecznictwa tego Sądu w obecnej dobie byłoby szkodliwą transplantacją dawnych poglądów (odpowiadających, być może, ówczesnym zapatrywaniom) w dzisiejsze społeczeństwo, ukształtowane zupełnie inaczej. Rozprawienie się z poglądami Sądu Rzeszy jest rzeczą godną zalecenia. Dzisiaj jednak nie można w żadnym wypadku uznawać obowiązku przestrzegania orzeczeń Sądu Rzeszy, jak to dawniej było w zwyczaju.

Tak więc wykładnia poszczególnych pojęć winna iść po linii celowości ustawy, przy czym ta wykładnia w żadnym wypadku nie powinna odpowiadać wykładni tego samego pojęcia, zawartego w jakiejś dawniejszej ustawie. Tak na przykład, byłoby uchybieniem w zakresie systematyki, gdyby przy wykładni pojęcia „ułatwiania“, zawartego

<sup>2</sup> Por. z Niemieckiego Kodeksu Karnego (StGB) z 1871 r.:  
§ 242. Kradzież pospolita.

Kto zabiera innej osobie cudzą rzecz ruchomą w tym zamiarze, aby ją sobie bezprawnie przywłaszczyć, ulega za kradzież karze więzienia. Usiłowanie jest karalne.

StGB (Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich) — Niemiecki Kodeks Karny z 1871 r., obowiązujący po znowelizowaniu do dnia dzisiejszego zarówno w NRD, jak w strefie Zachodniej, pomimo wielu projektów rządowych i komisyjnych, wydanych na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat.

<sup>3</sup> Dla polskiego prawa karnego ujęli to zagadnienie I. Andrejew, L. Lernell i J. Sawicki w „Prawie Karnym Polski Ludowej“, por. str. 89 oraz str. 180—182 (zagadnienie obiektywnych warunków wyższej karalności w art. 240, 198 oraz 273 obecnie, a w orzecznictwie Polskiego Sądu Najwyższego z 1933 r.). Por. w tej materii również uchwałę z dnia 25 listopada 1947 r. Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego (przyp. tłum.).

w Rozkazy 161/48 SMAD<sup>4</sup>, gdy chodzi o kradzież w transporcie, sięgać do tego samego pojęcia, zawartego w § 180 StGB<sup>5</sup> („ułatwianie cudzego nierządu“).

Nieuzasadnione są częste próby weiskania za wszelką cenę ustaw, powstałych po klęsce w ramy Kodeksu Karnego z 1871 r., jak również próby wyjaśniania w oparciu o StGB zagadnień, nie wyjaśnionych w nowych ustawach, jak na przykład: karalność usiłowania, zagadnienie uczestnictwa itd. Rozwiązanie aktualnych, nie wyjaśnionych zagadnień może nastąpić jedynie tylko na gruncie obiektywnej celowości ustawy. Ustawa może bardzo łatwo zatracić swoją celowość, gdyby usiłowano wciśnąć normy starego, obumierającego StGB w nowe przepisy.

Przy wykładni przepisów musimy również postępować dialektycznie. Musimy wyszukiwać kierowania nowych tworów prawnych, nie wolno nam naginać nowych przepisów do starych ram, zwracając tym samym nasz wzrok wstecz. Wręcz przeciwnie, musimy dla celów wykładni, dla przeobrażenia starych ustaw, dążyć do zużytkowania nowych myśli, wskazujących rozwojowo na przyszłość, myśli zawartych w nowych ustawach. To dotyczy w wielkiej mierze zagadnienia przewyższenia formalizmu, przejawiającego się już dzisiaj wyraźnie w ustawodawstwie.

Przed wszystkim zaś winna metoda dialektyczna znaleźć swe zastosowanie w wykładach, prowadzonych w szkołach prawniczych i na uniwersytetach. Nie można już dłużej uważać nowego prawa, wypływającego z nowego, demokratycznego porządku za dodatek, czy przejściowe tylko ograniczenie BGB<sup>6</sup>, czy StGB. Nowe prawo, które toruje drogę przyszłości winno być osią, dokoła której obracają się wykłady i na nie należy kłaść główny nacisk; wykrywanie zaś nowych dóbr prawnych, których ochrona stała się celem nowych przepisów, winno być naczelnym zadaniem wykładowców.

Wymogiem przewyższenia formalizmu będzie również określanie chronionych dóbr prawnych nie według ich formy zewnętrznej, lecz przez podanie ich materialnej, społecznej treści. Ciągłe jeszcze spotykamy w rozprawach i wyrokach stor-

<sup>4</sup> Ustawodawstwo gospodarcze radzieckiego zarządu wojskowego strefy okupacyjnej Wschodniej. (przyp. tłum.).

<sup>5</sup> Por. z Niemieckiego Kodeksu Karnego (StGB) z 1871 r. § 180:

Ułatwianie cudzego nierządu. Kuplerstwo pospolite. Kto z nawyknięcia lub dla własnej korzyści popiera nierząd swym pośrednictwem lub dawaniam sposobności albo wystaraniem się o nią, ulega za stręczenie do nierządu karze więzienia najmniej jedynomiesięcznego; można także jednocześnie orzec grzywnę od tysiąca pięciuset do sześćdziesięciu tysięcy marek, utratę praw czci obywatelskiej oraz dopuszczalność dozoru policyjnego. W razie okoliczności łagodzących można karę więzienia zmniejszyć do jednego dnia.

<sup>6</sup> BGB — Bürgerliches Gesetzbuch, Kodeks Cywilny Niemiecki, wydany w 1896 r., obowiązujący w Polsce na ziemiach Zachodnich od 1900 r. (przyp. tłum.).

mułowania, które wskazują na to, że uważa się naszą obecną planową gospodarkę za równoznaczną — lub przynajmniej za jakąś dalszą formę rozwojową hitlerowskiej gospodarki przymusowej. Z gruntu fałszywy punkt widzenia. Chodzi tu bowiem o dwie z istoty swej całkowicie i krańcowo różne, wręcz przeciwstawne sobie formy gospodarcze, nawet wówczas, gdy wykazują pewne podobieństwa w formach czysto zewnętrznych. Celem hitlerowskiej gospodarki przymusowej było przygotowanie wojny, gospodarka ta szła przede wszystkim w kierunku ograniczania produkcji środków spożycia. Nasza obecna gospodarka w strefie Wschodniej<sup>7</sup> jest nastawiona na pokój, a co za tym idzie — dąży do rozwoju produkcji dóbr, potrzebnych społeczeństwu do życia. Krótko mówiąc — tam służyła śmierci, tu zaś życiu. Należy zdać sobie jasno sprawę z tej różnicy, uwypuklając ją równie jaskrawo przy wyrokowaniu w sprawach o przestępstwa gospodarcze.

Przewycięzenie formalizmu nie ogranicza się już dzisiaj do czczego postulatu, lecz zarysowuje się wyraźnie w ustawodawstwie okresu po kapitulacji — i to zarówno w ustawodawstwie Rady Kontroli, jak i w ustawach strefy okupacyjnej radzieckiej<sup>8</sup>). Najgłębsze przewycięzenie starego formalizmu znalazło swój wyraz w Ustawie Rady Kontroli Nr 10, karzącej zbrodnie przeciwko ludzkości. Nieprawdopodobna różnorodność, ciężar gatunkowy przestępstw popełnionych przez hitlerowców, całkowicie przekraczające granicę ludzkiej wyobraźni były powodem, iż uświadomiono sobie nie-  
możliwość ogarnięcia i ścigania tych zbrodni na podstawie obowiązującego dotychczasowego Kodeksu Karnego, rozporządzającego ograniczoną ilością stanów faktycznych, opartych wyłącznie na opisach znamion zewnętrznych. Uświadomiono sobie również, że dotychczasowy sposób określania przestępstw na podstawie cech zewnętrznych odbiega częstokroć daleko od rzeczywistego ciężaru gatunkowego danego przestępstwa. Można to uwi-  
docznąć na kilku przykładach. Gdy hitlerowcy zmuszali w obozach koncentracyjnych swych bezbronnych i bezgranicznie w poczuciu godności ludzkiej dotkniętych przeciwników do naśladowania psów przez czołganie się na czworakach, szczekanie i gryzienie trawy, to kwalifikacja tego przestępstwa w myśl formalnego brzmienia przepisów StGB mogłaby opiewać jedynie na „zniewagę“ lub na „wymuszanie“. Gdy bestie hitlerowskie rzucały kamieniami w więźniów obozów koncentracyjnych, bądź to szczuły ich psami — przestępstwo to w myśl przepisów § 366 lit. 6 i 7 StGB<sup>9</sup>) byłoby co najwyżej wykroczeniem, podlegającym karze aresztu, lub niewielkiej grzywny. Formalistyczne przepisy StGB

nie są w stanie objąć zbrodni hitlerowskich nie tylko dlatego, że zawarte w nich najwyższe ustawowe granice sankcji karnych nawet w części nie odpowiadają wadze tych przestępstw, lecz, przede wszystkim dlatego, że hitlerowcy wielokrotnie naruszyli inne dobro prawne, a mianowicie: godność ludzką.

Główną ich zbrodnią było to, że ludzi traktowali nie jak ludzi, lecz jak niewolników, jak zwierzęta, jak narzędzia. Tego rodzaju przestępstwo nie jest jednak i nie mogło być przewidziane w StGB. Nie s p o s ó b, za pomocą którego hitlerowcy upokarzali i poniżali swoich przeciwników decyduje tutaj — bowiem bogactwo fantazji hitlerowskich sadystów nie znało granic, lecz zasadnicze znaczenie może posiadać jedynie fakt, czy oni w czymkolwiek naruszyli lub dotknęli życie, wolność, zdrowie lub godność osobistą swoich przeciwników. Stąd więc powstała konieczność gatunkowej kwalifikacji przestępstw według ich treści wewnętrznej, według wagi przestępstwem dotkniętego dobra prawnego, nie zaś od ich strony formalnej.

Całkowite przewycięzenie formalizmu obserwujemy dalej w ustawodawstwie gospodarczym strefy okupacyjnej radzieckiej<sup>10</sup>), a przede wszystkim w dekreście o przestępstwach gospodarczych. Jego sformułowania zwracają uwagę nie tyle na sposób działania sprawcy, ile prawie wyłącznie na ochronę przed przestępnym zagrożeniem wykonania planu gospodarczego. Tak na przykład ustawa przewiduje kary za każde zużycie surowców lub fabrykatów, które by szkodziło normalnemu procesowi gospodarczemu. Przy obecnym bogactwie i wielostronności naszego życia gospodarczego, przy różnorodności wszelkich możliwych sposobów działania wroga społecznego przeciw planowemu rozwojowi naszego budownictwa gospodarczego, ujęcie tych przestępstw w zewnętrzne, formalne ramy nie jest ani możliwe, ani słuszne. Chodzi tu o stopień zakłócenia i zagrożenia naszej gospodarki, niezależnie od sposobu, jakiego sprawca w tym celu się chwytą.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że również i w przyszłym, jednolitym ustawodawstwie o przestępstwach gospodarczych, główny nacisk położony będzie na te właśnie momenty.

Godnym pochwały przewycięzeniem jednego z przejawów formalistycznej ciasnoty w strefie radzieckiej<sup>11</sup>) po kapitulacji, było wprowadzenie kasacji od wyroków karnych<sup>12</sup>). Wyrok merytorycznie niesłuszny, krzywdzący nie tylko poszczególnego sprawcę, lecz również całe społeczeństwo, niesprawiedliwy bądź dla jednej, bądź dla drugiej strony i dlatego brzemienny w swych skutkach, może obecnie — przy pewnych przesłankach formal-

<sup>7</sup> Napisane przed powstaniem NRD (przyp. tłum.).

<sup>8</sup> Napisane przed powstaniem NRD (przyp. tłum.).

<sup>9</sup> Por. § 366, lit. 6 i 7 Niemieckiego Kodeksu Karnego z 1871 r.: Grzywnie do sześciuset marek albo karze aresztu do czternastu dni ulega: ... 6) kto psami szczuje ludzi, 7) kto rzuca kamienie lub inne twarde przedmioty albo nieczystości na ludzi, konie lub inne zwierzęta pociągowe lub juczne, albo na cudze domy, budowle lub ogrodzenia, wreszcie do ogrodów albo zagrodzonych miejsc.

<sup>10</sup> Napisane przed powstaniem NRD (przyp. tłum.).

<sup>11</sup> Napisane przed powstaniem NRD (przyp. tłum.).

<sup>12</sup> Podobna ewolucja od formalizmu kasacyjnego do rewizyjnej merytoryczności została dokonana w Polsce. Por. artykuł J. Sawickiego i M. Maślanki pt. „Kontrola rewizyjna“. (Rewizja niemiecka odpowiada naszej kasacji, kasacja zaś rewizji — przyp. tłum.).

nych — zostać uchylony nawet po jego uprawomocnieniu się, co przy zachowaniu dawnej, formalnej drogi procesowej nie mogłoby nastąpić. Ta instytucja, która posiada olbrzymie proceduralne znaczenie, niesie wydatną pomoc demokratycznemu porządkowi prawnemu do ostatecznego zwycięstwa. Celem tej instytucji jest niedopuszczenie do tego, by trudności formalistyczne uniemożliwiły wprowadzenie w życie demokratycznego prawa. Jej działaniem jest szczególnie pozytywne w okresach przejściowych, kiedy sędziowie nie mają jeszcze należyte wyrobionej, skryształowanej świadomości prawnej. Nieuzasadnione są zastrzeżenia, że porządek prawny przez to cierpi, albo że w ten sposób powstaje jedna instancja więcej w procesie karnym. Do założenia bowiem kasacji są upoważnione wyłącznie tylko najwyższe organy wymiaru sprawiedliwości, a rozpoznawanie zaskarżonego wyroku odbywa się z zachowaniem wszelkich gwarancji prawnych.

Kiedyś, ze zrozumiałej chęci ostatecznego przewyciężenia formalizmu zrodził się przypadkowo projekt wydania ogólnego przepisu, który objąłby swą dyspozycją możliwie wszystkie przypadki. Przepis ten brzmiałby mniej więcej: „Kto w sposób rażący swym zachowaniem działa społecznie szkodliwie, podlega karze“. Należy z całą stanowczością odrzucić tego rodzaju tendencje, które w pewnych wypadkach nęca nie-prawników i początkujących prawników. Tego rodzaju przepis prowadzi w prawie karnym do zniesienia prawa w ogóle i otwiera pole dla dowolności sędziowskiej, podobnej do tej, którą stosowała pod innym sztandarem Trzecia Rzesza. Tego rodzaju przepis byłby przede wszystkim sprzeczny z naszym dążeniem do ugruntowania nowego porządku społecznego na zasadzie wyraźnego, ściśle określonego demokratycznego porządku prawnego. Ponadto tego rodzaju ogólny przepis sprzeciwiałby się zasadniczemu wymogom prawa karnego, postulującym potrzebę dokładności i ścisłości norm. Nie można bowiem podciągnąć pewnego określonego społecznego zachowania nakazanego lub zakazanego pod tego rodzaju ramową dyspozycję. Przede wszystkim zaś taki przepis nie spełniałby jednego z najbardziej zasadniczych zadań, stojących w obecnej dobie przed ustawodawstwem; jego społeczno-wychowawcze znaczenie rozpłynęłoby się całkowicie w tym nazbyt ogólnikowym, nic nie mówiącym sformułowaniu. Nie wolno nam nigdy zapomnieć o tym, że ustawa nie jest przeznaczona tylko dla sędziego, lecz że zwraca się ona przede wszystkim do narodu.

W związku z problemem przewyciężenia formalizmu narzuca się dalsze pytanie, czy demokratyczne ustawodawstwo winno stanąć na pozycji szerszego, czy też węższego ujmowania dyspozycji ustawowej istoty czynu przestępnego, szerszych czy węższych granic wymiaru kary. Nie można w tej chwili dać abstrakcyjnej, ogólnikowej odpowiedzi na to pytanie. W zależności od stosunków społecznych należy zalecić już to jedną, już to drugą ewentualność. W okresach względnego spokoju wystarczą ciasno ujęte dyspozycje ustawowe i wąskie ramy dla sankcji karnych, a to w tym celu, by sku-

tecnie przeciwstawić się wrogom ładu społecznego w okresach zaostrzonej walki klasowej. Gdy przeciwnicy panującego ładu społecznego mnożą formy wrogich działań (względnie gdy należy obawiać się takiego powiększenia różnorodności przejawów wrogiego działania), wyrasta potrzeba rozszerzenia stanów faktycznych i ustawowych granic wymiaru kary. Byliśmy świadkami takich tendencji do rozszerzenia dyspozycji stanów faktycznych i sankcji karnych w okresie republiki weimarskiej, gdy walka klasowa uległa zaostrzeniu (por. projekty Kodeksów Karnych z 1925 r. i 1927 r.). Również w okresie reżimu hitlerowskiego, który był epoką najbardziej bezwzględnej walki klasowej, prowadzonej przez bogate sfery mieszczaństwa przeciwko proletariatu, przeżyliśmy doprowadzone do absurdu rozluźnienie dyspozycji i sankcji prawa karnego, które w praktyce prowadziło do całkowitej likwidacji stanów faktycznych. Jeżeli zdamy sobie jasno sprawę z tego, że równoległe z utrwalaniem się nowego, przeciwfaszystowskiego, demokratycznego porządku nieuniknienie wzrastać będzie w strefie okupacyjnej radzieckiej<sup>13)</sup> zaciętość prowadzonej przez wroga walki klasowej, to ustana wątpliwość, że również u nas nie może obejść się obecnie bez rozszerzenia tych ram. Trzeba jednak poczynić pewne zastrzeżenie, gdyż jeszcze jeden moment odgrywa tu rolę: rozszerzenie granic normy karnej możliwe jest tylko wtedy gdy ogół sędziów jest politycznie dojrzały i politycznie pewny. Rozszerzenie ram sankcji karnych wymaga odpowiedzialności politycznej sędziego.

Postępowo-demokratyczne koła republiki weimarskiej przeciwstawiły się słusznie rozszerzeniu granic sankcji karnych, było to bowiem w owych warunkach jednoznaczne z rozrostem zakresu władzy z reguły reakcyjnego i wrogiemu ludowi sędziemu, otwierało drogę dowolności sędziowskiej, a co za tym idzie — było akcją wroga demokracji. Dziś, gdy sędziowie w strefie Wschodniej<sup>14)</sup> pochodzą przeważnie z pracującego ludu i są z nim silnie związani, gdy są oni ponadto przed tymże ludem odpowiedzialni i gdzie istnieje — w granicach jednak niezawisłości sędziowskiej — możliwość wywierania przez nas pewnego wpływu na orzecznictwo, — rozszerzenie granic sankcji karnych nie kryje w sobie więcej tego niebezpieczeństwa dowolności sędziowskiej i ogólnie biorąc jest skutecznym środkiem ugruntowania demokratycznego porządku prawnego.

Z tym zagadnieniem wiąże się więc ściśle problem rozszerzenia granic swobodnej oceny sędziowskiej oraz pytanie, czy w razie potrzeby sędzia może lub powinien wyjść poza ramy ustawy — postulat, wysunięty przez tak zwaną „teorię szkoły wolnego prawa“. Należy podchodzić z najdalej wolną ostrożnością do teorii szkoły wolnego prawa, jak również w ogólności do postulatu, który przyznaje sędziemu prawo tworzenia norm prawa kar-

<sup>13)</sup> Napisane przed powstaniem NRD (przyp. tłum.).

<sup>14)</sup> Napisane przed powstaniem NRD (przyp. tłum.).



nego, zamiast wyłącznie tylko stosowania prawa. Jakkolwiek ważne i niezbędne jest uwolnienie sędziego z niewolniczych pęt formalizmu, tak z drugiej strony nie może ono w żadnym wypadku prowadzić do tego, by sędzia tworzył prawo, do tego bowiem w ustroju demokratycznym jest powołany lud. Sędzia winien zawsze poruszać się w granicach ustanowionego porządku prawnego. Miarodajne są nie jego osobiste poglądy o tym, co jest prawne, lecz tendencje rozwojowe społeczeństwa, przejawiające się w całokształcie porządku prawnego. Dlatego też wątpliwą jest wartość owych postulatów burżuazyjno-indywidualistycznych teoretyków prawa, jak Eberharda Schmidt'a, który (w nawiązaniu do Kanta) domaga się, by orzeczenia sędziowskie miały moc podobną do mocy obowiązującej ustawy dla wszystkich analogicznych spraw. Taki postulat można uznać za słuszny tylko wówczas, gdy dane orzeczenie nie stanowi indywidualnego poglądu danego sędziego, lecz mieści się w ramach ogólnego porządku prawnego.

Spotykamy się również niekiedy z postulatem, domagającym się, by sędzia sądził „słusznie“, to znaczy „surowo i sprawiedliwie“. Pomijając fakt że powyższe sformułowanie nie posiada większego praktycznego znaczenia, należy odrzucić je również z tego powodu, że łatwo można by pojęcie „sprawiedliwości“ podciągnąć pod jakieś indywidualne poglądy moralne i sądzić bądź to według poglądów moralnych sędziego, bądź to stosownie do pojęć moralnych tej warstwy społecznej, z której pochodzi oskarżony. Ten pogląd należy więc w sposób stanowczy odrzucić; o wyroku nie mogą decydować indywidualne pojęcia moralne sędziego, ani też pojęcia moralnego „worka piątecznego“, gdy chodzi

o wyrok w sprawie o przestępstwo gospodarcze. Nie mogą tu nawet decydować poglądy moralne, panujące w warstwie robotniczej jakiegoś określonego przedsiębiorstwa, czy też miasta, lecz jedynie miarodajne jest społeczne pojęcie o winie, odpowiadające naszemu społecznemu rozwojowi na obecnym etapie, odpowiadające społecznej konieczności.

Nie wolno nam zapominać o tym, że w społeczeństwie, a częściowo także w warstwie robotniczej, pokutują niejednokrotnie jeszcze takie poglądy o ochronie mienia społecznego, które odpowiadają przebrzmiałej epoce. Nawet pod pozorem „sprawiedliwości“ nie wolno sędziemu uwzględniać ani brać pod uwagę wstecznych poglądów pewnych warstw społecznych. By nie narazić się samemu na zarzut wsteczności, winien on w swych orzeczeniach kierować się postępowymi poglądami świadomych swego celu demokratów. Nie mierzy się winy lub niewinności wedle poglądów pewnych zainteresowanych kół, lecz jedynie z pozycji całokształtu rozwoju społecznego.

Stawianie wymiarowi sprawiedliwości jednego tylko zadania, streszczającego się w wiernym odzwierciedlaniu w orzecznictwie panującej świadomości prawnej, byłoby poglądem błędnym i mechanistycznym. Jednym z zadań sądownictwa jest również aktywne oddziaływanie w łonie narodu. Ma ono na celu kształtowanie nowej, ludowej świadomości prawnej, odpowiadającej nowej sytuacji społecznej. Taka działalność, zbiegająca się z linią postępu społecznego, posiada w obecnej dobie przemian społecznych wręcz wyjątkowe znaczenie.

Przełożyła: Aleksandra Flatau-Kowalska

# Materiały do kodyfikacji prawa karnego

## Głosy praktyki sądowej

*Przystępując do realizacji uchwały Prezydium Rządu z dnia 27 września 1950 roku w sprawie opracowania nowych kodeksów Polski Ludowej — karnego i cywilnego — Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło się do ogółu pracowników wymiaru sprawiedliwości z prośbą o nadsyłanie swoich uwag na temat stanu dotychczasowego ustawodawstwa karnego oraz wniosków w stosunku do projektowanego kodeksu karnego. Otrzymane w odpowiedzi opinie składają się na poważny zarówno pod względem treści jak i objętości materiał. Redakcja będzie ciekawszą część uzyskanego w ten sposób materiału ogłaszać na łamach „Nowego Prawa“, celem zainicjowania szerokiej dyskusji i wciągnięcia do prac kodyfikacyjnych ogółu pracowników wymiaru sprawiedliwości.*

*Niżej zamieszczamy materiały w opracowaniu dra Stanisława Pławskiego.*

*Red.*

W wielu wypowiedziach przebija przeświadczenie o konieczności kodyfikacji prawa karnego. Wynika z wypowiedzi, że praktyka odczuwa brak jednolitego kodeksu karnego.

Prezes Sądu Apelacyjnego w Koszalinie P. Godlewski ujmując to w lapidarnym zdaniu:

„Przed wszystkim ogólna uwaga: nowy kodeks karny winien scalić, o ile możliwe, całość prawa karnego materialnego, a co najmniej jego zasadnicze przepisy: kk, mkk, dekrety o faszycyzacji kraju, zbrodniach faszystowsko-hitlerowskich, odstępstwo od narodowości“.

Prezes Sądu Apelacyjnego w Szczecinie Józef Karasiewicz pisze w sposób następujący:

„Prawo jest nadbudową stosunków społecznych i gospodarczych, przeto wobec zmiany podstaw ustrojowych Polski Demokratycznej oraz wobec zasadniczych zmian w układzie stosunków gospodarczych i społecznych reforma prawa karnego winna w konsekwencji w uwzględnieniu tych przeobrażeń przepisy prawne dostosować do obecnej rzeczywistości

Zmiana poglądów, wywołana na skutek głębokich przeobrażeń w stosunkach społecznych, gospodarczych i politycznych, spowodowała w dużym stopniu przewartościowanie dóbr, chronionych przez prawo.

Częstokroć wykroczenie w myśl dawnych przepisów uważane jest obecnie za działanie przestępne, społecznie bardzo szkodliwe, i na odwrót dawny występek stracił na swej ciężkości z punktu widzenia szkodliwości społecznej“.

Prezes Karasiewicz zwraca uwagę na konieczność skodyfikowania przepisów prawa karnego, porozrzuconych w ustawach dodatkowych.

„Reforma prawa karnego winna dążyć do zaktualizowania przepisów prawa karnego, przy czym objąć winna możliwie najszerszy zasięg zagadnień społeczno-karnych, nie pomijając tzw. ustaw karnych dodatkowych.

Częstokroć jednak ustawy dodatkowe mają charakter fragmentaryczny, a mianowicie regulują one zagadnienie na pewnym odcinku, nie obejmując całości materii. Należycie zaś ujęta ustawa regulować winna całość zagadnienia, a nie tylko aktualny na danym etapie odcinek. Przy wydaniu bowiem przepisów normujących tylko pewien odcinek, zatracą się często ogólny pogląd na całość zagadnień karnych i na skutek tego następują poważne odchylenia od należytego zróżniczkowania sankcji karnych. Projektodawca ustawy dodatkowej bowiem mając na uwadze skuteczne zabezpieczenie dobra prawnego, które ma chronić jego pole działania, dąży do wprowadzenia jak najwyższych sankcji karnych. Stwarza to taki stan rzeczy, że sankcje w ustawach karnych dodatkowych często nie są szarmonizowane z sankcjami ustawy zasadniczej, przy czym niejednokrotnie czyn przestępny mniej szkodliwy obwarowany jest daleko wyższą sankcją karną, niż czyn o niewątpliwie wyższej szkodliwości społecznej. Oczywiście nie chodzi tu o to, aby wykazać, jakoby sankcje karne w ustawach dodatkowych były zbyt surowe, bo niekiedy jest wprost przeciwnie, ale chodzi o ustanowienie odpowiedniego miernika, chodzi o właściwą gradację kar w zależności od szkodliwości społecznej czynów przestępnych.

W ściśłym związku z rozwiązaniem problemu właściwej gradacji kar pozostaje usunięcie takiego stanu rzeczy, by jedna i ta sama dziedzina zagadnienia uregulowana była przy pomocy różnorodnych przepisów, zaopatrzonych w sankcję karną, co niejednokrotnie powoduje rażącą rozbieżność kar“.

A dalej czytamy w uwagach Prezesa Karasiewicza bardzo cenną myśl.

„Terminologia prawnicza winna być prosta i jednolita“.

Jest to chyba życzeniem wszystkich, którzy będą mieli jakąkolwiek styczność z nowym kodeksem karnym“.

Swe ogólne uwagi co do kodyfikacji kończy Prezes Karasiewicz w sposób następujący:

„Przepisy wprowadzające nowy kodeks karny powinny być opracowane tak dokładnie, ażeby nie budziły żadnych wątpliwości, jakie przepisy w chwili

wejścia w życie kodeksu nadal obowiązują, najlepiej byłoby, gdyby one wyliczały taksatywnie, jakie spośród ustaw karnych dodatkowych nadal obowiązują. Ułatwiłoby to w znacznym stopniu stosowanie prawa w praktyce“.

\*

Na pierwszy plan uwag dotyczących części ogólnej wysuwa się żądanie wprowadzenia materialnej definicji przestępstwa. Świadczy to, że praktyka odczuła potrzebę zejścia z płaszczyzny formalnego określenia przestępstwa. Właśnie praktyka odczuła to w sposób najbardziej wyraźny. Jest to dobry sprawdzian słuszności postulatu teorii w tym kierunku. Wśród wielu wypowiedzi na ten temat przytaczamy kilka najbardziej charakterystycznych:

Prezes S. A. Godlewski pisze:

„Przechodząc do szczegółów, pragnę podkreślić, iż w związku z przemianami ustrojowymi i ideologicznymi w Polsce Ludowej przede wszystkim winien ulec nowelizacji przepis art. 1 kk. Definicja bowiem przestępstwa z tego artykułu nie uwzględnia zasadniczego elementu pojęcia przestępstwa w rozumieniu teorii marksistowsko-leninowskiej, mianowicie elementu szkodliwości społecznej czynu przestępnego. Należałoby uwydatnić klasowe zagadnienie przestępstwa i czysto formalną jego definicję uzupełnić przez podkreślenie materialne elementu niebezpieczeństwa społecznego, jako koniecznej przesłanki przestępstwa, co z prawa karnego uczyni właściwy oręż do walki z wrogiem klasowym“.

Słusznie zauważa Prezes Sądu Okręgowego w Koszalinie Jan Pohorski, że:

„Ujęcie przestępstwa winno być sformułowane z punktu widzenia marksistowskiego. Dotychczasowe ujęcie istoty przestępstwa nie jest zgodne z punktem widzenia marksistowskim“.

To samo podkreśla Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu dr Klimczyk:

„Art. 1 winien zawierać również elementy szkodliwości społecznej i bezprawności działania — zgodnie z marksistowskim pojęciem przestępstwa“.

Tendencje do wyraźnego podkreślenia treści klasowej są bardzo wyraźne w opinii V Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Łodzi. W opinii tej podkreślony jest nie tylko charakter przestępstwa jako czynu społecznie niebezpiecznego dla mas pracujących Polski Ludowej, ale również i charakter przestępstwa jako zjawiska przemijającego w ściśle określonych warunkach ekonomicznych i prawnych.

Opinia wyraża przekonanie, że:

„Zmiana winna iść w kierunku podkreślenia społecznego niebezpieczeństwa przestępstwa dla mas pracujących w okresie budowy podstaw socjalizmu.“

W tym znaczeniu przestępstwem jest czyn społecznie niebezpieczny dla mas pracujących Polski Ludowej, bezprawny, zawiniony i zagrożony karą w czasie jego popełnienia“.

Proponowana przez sędziów Sądu Apelacyjnego w Lublinie definicja przestępstwa brzmi w sposób następujący:

„Odpowiedzialności karnej ulega ten, kto dopuszcza się czynu społecznie niebezpiecznego, tj. niebez-

piecznego dla mas pracujących Polski Ludowej w okresie przejściowym do socjalizmu, bezprawnego, zawinionego i zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia“.

Zagadnienie przestępstwa łączy się z całym kompleksem zagadnień związanych z winą.

Wiceprezes Sądu Okręgowego w Gnieźnie Jurkowski pisze:

„Ponieważ przestępstwem jest czyn zawiniony, a sprawca, który skutkiem choroby umysłowej nie może rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swym postępowaniem, nie jest winien czynu, należałoby nie jak dotychczas w art. 17 § 1 zaznaczyć, że „nie podlega karze“, lecz że „nie popełnia przestępstwa“.

Postulat ten występuje także w uwagach innych sędziów.

W uwagach wiceprezesa Jurkowskiego znajduje się interesująca myśl odnośnie określenia przestępstwa nieumyślnego. Dotąd w kk (art. 14 § 2) spotykamy określenie pewnego stanu psychicznego nazywanego w teorii lekkomyślnością i niedbalstwem. W przytoczonych uwagach czytamy:

„Przy określeniu nieumyślnego przestępstwa byłoby pożądanym zamiast określenia przyjętego w art. 14 § 2 kk określić, że „przestępstwo nieumyślne zachodzi, gdy czyn jest popełniony pod wpływem lekkomyślności, niedbalstwa lub nieostrożności“.

Uwaga ta wskazuje na tendencję do odstąpienia od ustawowego definiowania stanów psychicznych i pozostawienia sądowi orzekającemu większej swobody poruszania się w ramach utartych pojęć lekkomyślności, niedbalstwa lub nieostrożności. Z drugiej strony ujawnia to tendencję rozszerzenia pojęcia winy nieumyślnej poza dwa przyjęte pojęcia lekkomyślności i niedbalstwa przez wprowadzenie trzeciego określenia: nieostrożności. Czy praktyka sądowa czuje się za ciasno w ramach tych dwóch pojęć? Tego w uwagach nie znajdujemy. Byłoby niezmiernie interesujące, żeby inni sędziowie zechcieli wypowiedzieć się w tej materii.

Asesor Sądu Grodzkiego w Trzebnicy Józef Caraga wypowiada się za przebudowaniem obecnego art. 13 kk i uzasadnia to w sposób następujący:

„Przestępstwo można popełnić umyślnie, a w wypadkach przez ustawę wyraźnie zastrzeżonych, nieumyślnie. Wprowadzenie takiego przepisu umożliwiłoby przyjęcie czynu za zbrodnie w wypadkach działania nieumyślnego i wymierzenie stosunkowo wysokiej kary, jeżeli czyn taki jest społecznie szkodliwy.“

W dotychczasowym stosowaniu zasady art. 13 kk nie można przyjąć za zbrodnie czynów nawet o wielkiej szkodliwości społecznej, jeżeli dokonane zostały nieumyślnie, co w dalszej konsekwencji powoduje, że w wypadkach, gdzie należało uznać taki czyn za zbrodnie i wymierzyć surową karę, z powodu dotychczasowego brzmienia art. 13 kk stosowanie tego jest niemożliwe“.

Trudne i sporne w teorii i praktyce zagadnienie nieświadomości bezprawności czynu znalazło odbicie tylko w jednej spośród nadesłanych dotąd wypowiedzi. W opinii II Wydziału Karnego Sądu Okręgowego

w Częstochowie uwagi do art. 20 § 2 kk połączone zostały z uwagami do art. 187 kk.

Uwagi brzmią w sposób następujący:

„Do art. 20 kk

§ 2 art. 20 kk winien posiadać treść: sąd może uwzględnić usprawiedliwioną nieświadomość bezprawności czynu, jako podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia kary, a w wyjątkowych wypadkach nawet od kary zwolnić.

Do art. 187 kk

Art. ten winien zawierać § 2 o treści następującej: w przypadkach mniejszej wagi sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

W orzeczeniu Nr 106/39 (Zbiór Orzeczeń) Sąd Najwyższy orzekł do art. 20 kk co następuje: przypuszczenie jego podpisu na dokumencie prywatnym wystarcza dla usunięcia bezprawności czynu jest błędem co do prawa, a nie co do istoty przestępstwa. Jeżeli jednak Sąd Apelacyjny ze względu na szczególne okoliczności i oparte na zwyczajach lokalnych przeświadczenie

sprawców o dopuszczalności takiego działania, owo błędne przypuszczenie uznać za okoliczność błędu faktycznego, dotyczącego istoty czynu, to ustalenie to, jako pozostające pod ochroną przepisu art. 10 kpk w postępowaniu kasacyjnym, skutecznie zaskarżone być nie może.

Z powyższego wynika, iż pewien Sąd Apelacyjny mimo istnienia formalnego przestępstwa w czynie oskarżonego z art. 187 kk uniewinnił oskarżonego ze względu na szczególne okoliczności sprawy, a Sąd Najwyższy z zasad wyłuszczonej w swoim postanowieniu kasację Prokuratora oddalił. Przy istnieniu § 2 art. 20 kk z proponowanym przeze mnie dodatkiem uniknęłoby się podobnego rodzaju trudności, gdyż każdy sąd mógłby w wyjątkowych wypadkach uwolnić oskarżonego od kary, mimo istnienia formalnie przestępstwa“.

Należy zauważyć na marginesie, że w praktyce przedwrześniowej zagadnienie nieświadomości bezprawności występowało w sposób jaskrawy przy stosowaniu art. 187 kk.

## Część Ogólna Kodeksu Karnego Węgierskiej Republiki Ludowej

Część ogólna kodeksu karnego odpowiada tym gospodarczym, społecznym i politycznym przemianom, które dokonały się w naszym państwie od czasu wyzwolenia i ujmuje w formę ustawy podstawowe zasady prawa karnego, służące sprawie budowy socjalizmu i ochrony mienia społecznego.

### C z ę ś ć   p i e r w s z a .

#### O WYSTĘPKACH.

##### Rozdział I.

##### P r z e p i s y   w s t ę p n e .

§ 1. (1). Zadaniem ustawy karnej jest zapewnienie ochrony przed czynami społecznie niebezpiecznymi.

(2). Czynem społecznie niebezpiecznym jest każde działanie lub zaniechanie, które narusza albo naraża na niebezpieczeństwo państwowy, społeczny lub gospodarczy ustrój Węgierskiej Republiki Ludowej, osoby obywateli lub ich prawa.

(3). Przestępstwem jest taki czyn społecznie niebezpieczny, za który ustawa nakazuje wymierzyć karę.

§ 2. (1). Przestępstwo podlega osądzeniu według ustawy, obowiązującej w czasie jego popelnienia.

(2). Jeżeli po popelnieniu przestępstwa a przed wydaniem wyroku weszła w życie nowa ustawa, to nową ustawę stosuje się także do czynów, popelnionych przed jej wejściem w życie:

a) jeżeli według nowej ustawy czyn ten w ogóle nie podlega karze albo podlega karze łagodniejszej, niż według dawnej ustawy lub

b) jeżeli nowa ustawa wyraźnie stanowi, że jej moc rozciąga się także na czyny, popelnione przed datą jej wejścia w życie.

§ 3. (1). Ustawę węgierską stosuje się do Węgrów i do cudzoziemców, którzy popelnili przestępstwo na obszarze państwa jako też do węgierskich obywateli, którzy popelnili przestępstwo za granicą.

(2). Za przestępstwo popelnione na obszarze państwa uważa się również takie przestępstwo, które było wprawdzie popelnione poza granicami Węgierskiej Republiki Ludowej, ale na węgierskim okręcie wojennym, na węgierskim samolocie woj-

skowym albo na węgierskim statku handlowym, znajdującym się na otwartym morzu albo na węgierskim samolocie cywilnym w czasie podróży.

§ 4. Węgierską ustawę karną stosuje się również do cudzoziemców, którzy popełnili przestępstwo za granicą, jeżeli czyn

a) podlega karze nie tylko według ustawy węgierskiej, lecz także według ustawy, obowiązującej w miejscu jego popełnienia lub

b) narusza podstawowe dobra i interesy, związane z demokratycznym ustrojem państwowym lub gospodarczym Węgierskiej Republiki Ludowej, bez względu na to, czy podlega on czy też nie podlega karze według ustawy, obowiązującej w miejscu jego popełnienia.

— pod warunkiem, że w obu przypadkach minister sprawiedliwości zarządzi wszczęcie postępowania karnego.

§ 5. Bez względu na to, czy przestępstwo popełniono w kraju czy za granicą, do kary wymierzonej przez sąd węgierski należy zaliczyć karę, odbytą na mocy prawomocnego wyroku sądu zagranicznego.

§ 6. Jeżeli przestępstwo, popełnione za granicą podlega ściganiu tylko z oskarżenia prywatnego bądź na podstawie ustawy węgierskiej, bądź na podstawie ustawy obowiązującej w miejscu popełnienia przestępstwa, to postępowanie karne może być wszczęte wyłącznie na żądanie pokrzywdzonego.

Przepis ten nie dotyczy czynów, które ustawa węgierska uznaje za karalne niezależnie od tego, czy podlegają one karze według ustawy, obowiązującej w miejscu ich popełnienia (§ 4 pkt b).

§ 7. Jeżeli chodzi o odpowiedzialność karną osób, korzystających z eksterytorialności miejscowej lub osobowej, miarodajną jest umowa międzynarodowa, a w jej braku — praktyka międzynarodowa.

§ 8. (1). Obywatel Węgierskiej Republiki Ludowej nie może być wydany innemu państwu, chyba że umowa międzynarodowa stanowi inaczej.

(2). Cudzoziemiec może być wydany na podstawie postanowień umowy międzynarodowej, zaś w jej braku na zasadzie wzajemności. Minister Sprawiedliwości stwierdza, czy taka wzajemność istnieje.

(3). Nawet w razie istnienia wzajemności wydanie nie może nastąpić, jeżeli:

a) czyn, z powodu którego postawiono wniosek o wydanie, czy to według ustawy węgierskiej, czy według ustawy państwa, żądającego wydania, nie jest czynem przestępnym,

b) chodzi o wydanie osoby, która jest ścigana za swoją demokratyczną postawę lub za działalność w interesie wyzwolenia ludów.

## Rozdział II.

### K a r a l n o ś ć.

§ 9. Nie podlega karze, kto w chwili popełnienia przestępstwa nie miał ukończonych dwunastu lat życia.

§ 10. (1). Nie podlega karze, kto popełnił przestępstwo w takim stanie choroby psychicznej lub w takim zakłóceniu świadomości, które uniemożliwiły mu uświadomienie sobie społecznego niebezpieczeństwa czynu lub odpowiednie pokierowanie swoim postępowaniem.

(2). Również nie podlega karze, kto popełnił przestępstwo pod wpływem przymusu lub groźby, jeżeli okoliczności\*) te uniemożliwiły mu odpowiednie pokierowanie swym postępowaniem.

(3). Jeżeli choroba psychiczna lub zakłócenie świadomości u sprawcy, przymus lub groźba spowodowały tylko ograniczenie jego świadomości społecznej szkodliwości czynu lub ograniczenie możliwości odpowiedniego pokierowania swym postępowaniem, można zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary (§ 52).

(4). Powyższe przepisy nie mogą być stosowane do osoby, która sama wywołała ten stan lub sytuację w celu dokonania przestępstwa.

§ 11. Podlega karze również przestępstwo, popełnione z winy nieumyślnej wyjąwszy przypadek, gdy ustawa przewiduje karę tylko za umyślne popełnienie przestępstwa.

§ 12. (1). Umyślnie popełnia przestępstwo ten, kto dokonuje czynu, życząc sobie następstw swego zachowania się lub godząc się z tymi następstwami.

(2). Nieumyślnie popełnia przestępstwo ten, kto wywołuje następstwa swego czynu wskutek zaniedbania uwagi, roztropności lub przewidywania, których można od niego oczekiwać.

§ 13. (1). Sprawca nie odpowiada za czyn, z którego w chwili popełnienia nie zdawał sobie sprawy (błąd).

(2). Pomimo błędu podlega karze czyn popełniony z winy nieumyślnej, jeżeli błąd sprawcy był spowodowany nie dołożeniem uwagi lub roztropności, których można było od niego oczekiwać, a ustawa przewiduje karalność czynu nawet w przypadku popełnienia go z winy nieumyślnej.

§ 14. (1). Sprawca nie podlega karze, jeżeli dokonał czynu w błędnym przeświadczeniu, że czyn nie jest społecznie niebezpieczny a dla tego przeświadczenia istniała poważna przyczyna.

(2). Jeżeli zaś do tego błędnego przeświadczenia nie było wprawdzie poważnej przyczyny, lecz powstało ono wskutek okoliczności, którą można było uznać za usprawiedliwiającą, to może być zastosowane nadzwyczajne złagodzenie kary (§ 52)

\*) W oryginale użyto słowa „helzete“, które oznacza: jego sytuacja.

§ 15. (1). Napadnięty a także inna osoba może odeprzeć bezprawną napaść lub groźbę bezprawnej i bezpośrednio grożącej napaści, zarówno gdy są one skierowane przeciwko ogółowi, jak i przeciwko poszczególnym osobom lub ich mieniu. Czyn potrzebny dla odparcia napaści stanowi obronę prawa i nie może być karany.

(2). Czyn nie podlega karze także wówczas, gdy sprawca wskutek strachu lub dającego się usprawiedliwić uniesienia przekroczył granice obrony.

§ 16. (1). Dokonuje czynu w stanie wyższej konieczności ten, kto czynem tym broni bądź to podstawowego interesu społecznego, bądź własnego lub cudzego życia, albo całości ciała, bądź własnego lub cudzego mienia przed niebezpieczeństwem, które zagraża bezpośrednio i nie może być w inny sposób odparte.

(2). Czyn dokonany w stanie wyższej konieczności nie podlega karze, jeżeli sprawcy nie można zarzucić, że sam spowodował niebezpieczeństwo i jeżeli czyn nie spowodował cięższej szkody niż ta, na której odwrócenie był skierowany.

(3). Nie można przyjąć istnienia stanu wyższej konieczności, jeżeli sprawca z tytułu swego zawodu miał obowiązek narażania się na niebezpieczeństwo.

§ 17. Usiłowaniem jest czyn, którym sprawca zaczął popełniać umyślne przestępstwo, ale go nie dokończył.

§ 18. (1). Usiłowanie podlega takiej samej karze jak przestępstwo dokonane.

(2). W przypadku usiłowania można zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary (§ 52), można nawet zaniechać ustalenia winy i nie wymierzać kary w stosunku do sprawcy, który

a) skierował swe działanie na przedmiot, nie nadający się do popełnienia przestępstwa i użył środków niezdatnych i zarazem nie będących niebezpiecznymi,

b) z własnej woli odstąpił od dokonania czynu albo po jego dokonaniu dobrowolnie zapobiegł skutkom swego działania.

(3). W przypadku usiłowania można zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet zaniechać ustalenia winy i nie wymierzać kary również w stosunku do podżegacza lub pomocnika, jeżeli z własnej woli przeszkodził popełnieniu przestępstwa albo jeżeli dobrowolnie zapobiegł nastąpieniu jego skutków, nadto w stosunku do pomocnika również i w braku tych warunków, jeżeliby na korzyść sprawcy zastosowano przepis poprzedniego ustępu o nieustalaniu winy i niewymierzaniu kary lub o nadzwyczajnym złagodzeniu kary.

§ 19. (1). Jeżeli ustawa szczególnym przepisem tak stanowi, podlega karze za przygotowanie ten, kto w zamiarze popełnienia przestępstwa dokona czynu, nie wchodzącego w skład stanu faktycznego przestępstwa, lecz stanowiącego przygotowanie dla jego popełnienia, kto stara się np. o zapewnienie przesłanek, niezbędnych do popełnienia przestępstwa lub ułatwiających jego po-

pełnienie, dostarcza niezbędnych narzędzi lub środków albo ułatwia popełnienie przestępstwa, namawia do jego dokonania inną osobę, sam się ofiaruje lub wezwany podejmuje się dokonania przestępstwa albo umawia się celem wspólnego dokonania przestępstwa.

(2). Karę za przygotowanie określają szczególne przepisy ustawy.

(3). W przypadku przygotowania można zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary (§ 52), można nawet zaniechać ustalenia winy i nie wymierzać kary w stosunku do osoby która:

a) z własnej woli odstępując od dokonania przestępstwa lub z własnej woli przeciwdziałając mu zapobiegała popełnieniu przestępstwa lub usiłowania;

b) celem zapobieżenia popełnieniu przestępstwa cofnęła swe poprzednie namowy, swe podjęcie się lub przyrzeczenie lub starała się namówić pozostałych współników do odstąpienia od dokonania przestępstwa, przy czym nie ma znaczenia, czy w wyniku tego działania popełnienie tego przestępstwa lub usiłowanie zostały udaremnione czy nie;

c) podała do wiadomości władzy fakt przygotowań.

§ 20. (1). Sprawcą „bezpośrednim“ jest ten, kto w całości lub w części urzeczywistnia stan faktyczny przestępstwa, określony w ustawie.

(2). Kto namawia innego świadomie do popełnienia przestępstwa (podżegacz), podlega takiej karze, jaka jest przewidziana za czyn sprawcy.

(3). Kto innemu świadomie udziela pomocy do popełnienia przestępstwa (pomocnik), podlega takiej karze, jaka jest przewidziana za czyn sprawcy.

(4) Przy stosowaniu ustawy przez określenie sprawca\*) należy oprócz sprawcy „bezpośredniego“ rozumieć także podżegacza i pomocnika.

§ 21. (1). Jeżeli przestępstwo może być ścigane tylko z oskarżenia prywatnego, to do złożenia wniosku jest uprawniony pokrzywdzony, jeżeli zaś pokrzywdzony jest niezdolny do działań prawnych lub ma ograniczoną zdolność do działań prawnych, są wówczas uprawnieni również jego rodzice, przedstawiciel ustawowy lub opiekun.

(2). Jeżeli przestępstwo popełnił przedstawiciel ustawowy, uprawniony do przedkładania wniosku, wówczas uprawnienie to przechodzi na władzę opiekuńczą.

(3). Jeżeli pokrzywdzony uprawniony do wystąpienia z wnioskiem umrze nie złożony wniosek przed upływem terminu przewidzianego na złożenie wniosku, to aż do chwili upływu tego terminu każdy z jego bliskich\*\* (§ 29) jest uprawniony do złożenia wniosku.

§ 22. (1). Wniosek należy złożyć w terminie miesięcznym, licząc od dnia, w którym osoba,

\*) Użyte w oryginale słowo *elkövető* znaczy dosłownie: dokonujący.

\*\*) Użyte w oryginale słowo *hozzátartozó* nie ma odpowiednika w języku polskim. Oznacza ono przynależnego, w danym przypadku chodzi o bliskiego.

uprawniona do wystąpienia z wnioskiem, otrzymała wiadomość o osobie sprawcy.

(2). Raz złożony wniosek nie może być cofnięty.

§ 23. Złożenie wniosku ma skutek prawny w stosunku do wszystkich uczestników przestępstwa, jeżeli nawet wniosek ten nie obejmował ich wszystkich.

§ 24. Wygaśnięcie karalności powodują:

- a) śmierć uczestnika przestępstwa,
- b) przedawnienie i
- c) ułaskawienie.

§ 25. Przedawnienie powoduje wygaśnięcie karalności uczestnika przestępstwa:

- a) w przypadku przestępstwa, zagrożonego karą śmierci lub karą więzienia dożywotniego lub przekraczającego lat dziesięć — po upływie piętnastu lat,
- b) w przypadku innego przestępstwa — po upływie czasokresu, równego najdłuższemu trwaniu kary pozbawienia wolności przewidzianej za to przestępstwo, ale nie wcześniej niż przed upływem trzech lat.

§ 26. Czasokres przedawnienia zaczyna biec:

- a) w przypadku zakończonego dokonania przestępstwa w tym dniu, w którym zakończyło się działanie uczestnika, wchodzące w skład stanu faktycznego przestępstwa, jeżeli zaś skutek nie nastąpił jednocześnie, a później, to w dniu, w którym ten skutek nastąpił.
- b) w przypadku usiłowania lub przygotowania — w dniu, w którym była dokonana ostatnia czynność uczestnika, skierowana na popełnienie przestępstwa lub kwalifikująca się jako przygotowanie,
- c) w przypadku przestępstwa, które zostaje spełnione wyłącznie przez zaniedbanie wykonania obowiązku — w dniu, w którym sprawca mógłby jeszcze spełnić swój obowiązek bez skutków, przewidzianych w ustawie karnej.

§ 27. (1). Bieg przedawnienia przerywa zarządzenie władzy, powołanej do karno-sądowego ścigania, skierowane przeciwko sprawcy w związku z jego przestępstwem. Od dnia przerwy bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo.

(2). Nie wlicza się do okresu przedawnienia czasu, w którym postępowanie sądowe przeciwko sprawcy jest zawieszono celem rozstrzygnięcia pytania wstępnego.

§ 28. W przypadku większej liczby sprawców okoliczność, z powodu której jeden ze sprawców nie podlega karze lub podpada pod łagodniejszy wymiar kary, nie rozciąga się na innego sprawcę; natomiast okoliczność, z której wynika zastosowanie surowszego wymiaru kary w stosunku do jednego ze sprawców, tylko wówczas rozciąga się na innego sprawcę, jeżeli o tej okoliczności wiedział w chwili popełnienia przestępstwa.

§ 29. Z punktu widzenia stosowania ustawy karnej za członka rodziny uważa się krewnego

w linii prostej i jego małżonka, rodziców, którzy przysposobili lub wychowali, przysposobionego i wychowanka, brata i siostrę, małżonka i narzeczonego(a), krewnego małżonka w linii prostej i rodzeństwo małżonka.

## K a r y.

§ 30. Kary są następujące:

- 1) kara śmierci,
- 2) więzienie,
- 3) grzywna\*),
- 4) przepadek i konfiskata majątku,
- 5) zakaz działalności publicznej,
- 6) zakaz wykonywania zawodu,
- 7) wydalenie.

§ 31. Kary śmierci i więzienia są zawsze karami zasadniczymi. Pozostałe kary są karami dodatkowymi, jednakże w tych przypadkach, w których ustawa tak stanowi, mogą być stosowane jako kara główna w odniesieniu do określonych przestępstw.

§ 32. (1). Węzienie trwa dożywotnio lub do określonego terminu.

(2). Dla więzienia na czas określony najdłuższym terminem jest lat piętnaście, najkrótszym dni trzydzieści.

§ 33. (1). Jeżeli sprawca przestępstwa ma odpowiedni majątek, dochód lub zarobek, to:

- a) należy do niego zastosować karę pieniężną jako karę dodatkową we wszystkich przypadkach przestępstw przeciwko mieniu a także wówczas, gdy popełnił przestępstwo celem uzyskania korzyści materialnej;
- b) karę pieniężną można stosować jako karę dodatkową w każdym przypadku przestępstwa, jeżeli istnieje podstawa do przyjęcia, że przez zastosowanie tej kary skuteczniej można powstrzymać sprawcę od ponownego popełnienia czynu przestępnego.

(2). Nie można stosować kary pieniężnej jako dodatkowej albo więzienia trwającego lat piętnaście lub dłużej, jeżeli karą zasadniczą jest kara śmierci.

§ 34. Najniższą karą pieniężną jest dziesięć forintów, najwyższą — pięćdziesiąt tysięcy forintów.

§ 35. Przy ustalaniu wysokości kary pieniężnej, obok miarodajnych dla wymiaru kary okoliczności (§ 50), ze szczególną uwagą należy rozważyć sytuację majątkową sprawcy, jako też korzyść majątkową, którą swym czynem uzyskał lub uzyskać pragnął.

§ 36. (1). W razie nieściągalności należy grzywnę zamienić na karę więzienia; czasokres trwania więzienia należy ustalić jednocześnie z wymiarem kary pieniężnej.

(2). Przy zamianie kary pieniężnej na więzienie równoważnikiem jednego dnia więzienia jest suma zawierająca się w granicach od dzie-

\*) W oryginale użyto wyrazu „pénzbüntetés“, co oznacza dosłownie „kara pieniężna“.

ścięciu do dwustu forintów. Kara więzienia, zastępująca karę pieniężną, nie może być krótsza niż jeden dzień ani dłuższa niż rok.

§ 37. (1). Przepadkowi ulega przedmiot:

- a) który był użyty jako narzędzie do popełnienia przestępstwa lub był do tego przeznaczony, jeżeli stanowi własność sprawcy, a w innych przypadkach, jeżeli zagraża bezpieczeństwu lub porządkowi publicznemu,
- b) który uzyskano w drodze popełnienia przestępstwa,
- c) który został otrzymany przez sprawcę za popełnienie przestępstwa od właściciela lub na jego zlecenie od innej osoby.

(2) Ulegają przepadkowi druki, przez które zostało zrealizowane przestępstwo.

(3) Jeżeli ustawa szczególnym przepisem tak stanowi, ulega przepadkowi również przedmiot, ze względu na który popełniono przestępstwo, jeżeli przedmiot ten stanowił własność sprawcy, lub jeżeli jego właścicielem była inna osoba, która wiedziała o zamierzonym popełnieniu przestępstwa lub wnioskując z okoliczności powinna była o tym wiedzieć.

(4) Jeżeli istnieją przesłanki dla orzeczenia przepadku, to przepadek następuje również i wtedy, gdy sprawca nie może być ukarany.

(5) Własność rzeczy ulegającej przepadkowi przechodzi na państwo z chwilą uprawomocnienia\* się orzeczenia o przepadku.

§ 38. (1) Przepadek majątku następuje w przypadkach wyraźnie określonych w ustawie.

(2) Orzeczenie o przepadku majątku może obejmować bądź całość majątku sprawcy, bądź jego określoną część lub rodzaj bądź też indywidualnie określone, poszczególne przedmioty.

(3) Przepadek majątku można rozciągnąć także i na te przedmioty majątkowe, które sprawca — celem obejścia prawa\*\* — ustąpił na rzecz innej osoby, jeżeli nabywca powinien był wiedzieć o celu tego ustąpienia, a także i na te przedmioty majątkowe, które sprawca po popełnieniu przestępstwa ustąpił nieodpłatnie innej osobie.

§ 39. Wyłączenie od udziału w sprawach publicznych należy orzec, jeżeli skazuje się sprawcę na karę więzienia dłuższą niż jeden rok, a także i w innych przypadkach, jeżeli z całokształtu okoliczności wynika, że sprawca jest niegodny brania udziału w sprawach publicznych.

§ 40. (1) Wyłączony od udziału w sprawach publicznych, poczynając od uprawomocnienia się wyroku aż do upływu orzeczonego w nim okresu czasu:

- a) nie może uczestniczyć w wyborach do Zgromadzenia Narodowego\*\*\*), jako też miejscow-

\*) Ustawa używa terminu: határozat jogerőre emelkedésével, który dosłownie oznacza: z chwilą podniesienia orzeczenia do mocy prawa.

\*\* ) W oryginale jest mowa o obejściu władzy — jurysdykcji.

\*\*\* ) Parlament węgierski.

wych rad i nie może być wybrany na członka Zgromadzenia Narodowego ani rady miejscowej\*);

- b) nie może wykonywać prawa wyborczego w korporacjach utworzonych na mocy ustawy, nie może być wybierany na żadne stanowisko w takich korporacjach, jako też w społecznych organizacjach i stowarzyszeniach oraz nie może występować jako przedstawiciel takich korporacji, organizacji i stowarzyszeń;
- c) nie może być zatrudniony na stanowiskach służby publicznej ani na innych stanowiskach lub urzędach, których objęcie jest uzależnione od mianowania lub zatwierdzenia przez władze i w ogóle nie może mu być powierzone wykonywanie funkcji publicznych;
- d) nie może być umieszczany na listach kandydatów do pełnienia funkcji publicznych;
- e) nie może wykonywać praktyki jako adwokat, rzecznik patentowy, nie może występować jako obrońca przed sądami wojskowymi;
- f) nie może być profesorem ani nauczycielem w szkołach publicznych;
- g) nie może otrzymywać odznaczeń krajowych ani zezwolenia na przyjęcie odznaczeń zagranicznych.

(2) Wyłączony od udziału w sprawach publicznych z chwilą uprawomocnienia się wyroku:

- a) traci wszystkie posiadane już członkostwa, stanowiska, godności lub funkcje, których uzyskanie jest dla niego wskutek wyłączenia go od udziału w sprawach publicznych niedopuszczalne według poprzednich przepisów, traci wszystkie uprawnienia do zaopatrzeń oraz inne, które mu się należą na podstawie służby lub działalności i zostały uzyskane w związku z takim członkostwem, stanowiskiem, godnością lub funkcją;
- b) podlega skreśleniu z list osób, które mogą być wybrane do pełnienia funkcji publicznych;
- c) traci odznaczenia krajowe i uprawnienie do noszenia odznaczeń zagranicznych.

(3) Z przyczyn zasługujących na szczególne uwzględnienie i, o ile zachodzi uzasadniona potrzeba, można orzeczeniem w całości lub w części utrzymać w mocy uprawnienie do zaopatrzenia na rzecz wyłączonego od spraw publicznych lub tylko na rzecz członków jego rodziny.

§ 41. (1) Wyłączenie od udziału w sprawach publicznych orzeka się na okres od jednego roku do lat dziesięciu.

(2) Wyłączenie od udziału w sprawach publicznych liczy się od dnia, w którym zostało zakończone wykonywanie kary głównej albo jej wykonalność wygasła. Jeżeli w przypadku wa-

\*) Węgierskie rady narodowe.



runkowego zwolnienia skazany zachowywał się nienagannie w okresie próby, to okres wyłączenia liczy się od dnia warunkowego zwolnienia. Jeżeli wyłączenie orzeczono jako karę główną, to jego trwanie rozpoczyna się od daty uprawomocnienia się wyroku.

§ 42. W okresie odbywania kary więzienia pozostają w zawieszeniu te prawa skazanego, których utratę powoduje wyłączenie go od udziału w sprawach publicznych.

§ 43. (1). Można orzec utratę prawa wykonywania zawodu w stosunku do tego kto:

- a) popełnia przestępstwo przez naruszenie norm wymaganej dla jego zawodu fachowości lub w wyniku nieudolności;
- b) popełnia przestępstwo umyślne przy wykonywaniu zawodu.

(2) Należy orzec utratę prawa wykonywania zawodu, jeżeli w jednym z wyżej wymienionych przypadków zastosuje się karę więzienia na okres dłuższy niż jeden rok lub jeżeli pozostawienie sprawy prawa wykonywania zawodu stanowi niebezpieczeństwo dla społeczeństwa.

§ 44. (1) Utratę prawa do wykonywania zawodu można orzec na zawsze albo na okres od jednego roku do dziesięciu lat; przy orzeczeniu czasowej utraty prawa do wykonywania zawodu można uzależnić ponowne rozpoczęcie wykonywania zawodu, wymagającego fachowego wyszkolenia także od tego, czy po upływie okresu, na który rozciągała się utrata prawa wykonywania zawodu, skazany wykaże się w określony sposób niezbędną dla jego zawodu umiejętnością.

(2) Przy obliczaniu okresu utraty prawa do wykonywania zawodu, należy odpowiednio stosować przepisy dotyczące wyłączenia od udziału w sprawach publicznych (§ 41 ust. 2).

§ 45. (1) W szczególnych przypadkach, określonych w ustawie, można sprawcę przestępstwa — bez względu na jego dotychczasowe miejsce zamieszkania — wydalic z jednej lub więcej oznaczonych gmin (miast) albo z określonej części kraju, z tym, że nie wolno mu tam nawet czasowo przebywać.

(2) Wydalenie można orzec na okres czasu od sześciu miesięcy do pięciu lat; do obliczenia tego okresu mają odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące wyłączenia od udziału w sprawach publicznych (§ 41 ust. 2).

§ 46. (1) Należy wydalic z terytorium Węgierskiej Republiki Ludowej sprawcę, jeżeli jest on obywatelem cudzoziemskim i jeżeli z całkowitego kształtu okoliczności sprawy wynika, że jego usunięcie z terytorium państwa jest pożądane.

(2) Wydalenie można orzec na zawsze lub na okres od trzech do dziesięciu lat; do tego okresu wlicza się czas, który skazany spędził za granicą po zakończeniu odbywania kary głównej lub po wygaśnięciu jej wykonalności.

(3) Wydalony nie może nawet przejściowo przebywać na terytorium Węgierskiej Republiki Ludowej.

§ 47. (1). W przypadkach skazania na karę śmierci nie stosuje się wyłączenia od udziału w sprawach publicznych lub utraty prawa do wykonywania zawodu ani wydalenia.

(2). W przypadku jednak zamiany w drodze łaski kary śmierci na inną karę należy orzec o karach dodatkowych, które trzeba zastosować obok kary głównej, zastępującej karę śmierci.

#### Rozdział IV.

#### PRACA POPRAWCZO - WYCHOWAWCZA.

§ 48. (1) Jeżeli z uwagi na sytuację społeczną sprawcy, motywy popełnienia przestępstwa i w ogóle na okoliczności sprawy można przyjąć, że cel kary może być osiągnięty także bez pozbawienia wolności, sąd zamiast skazywać na karę więzienia może zobowiązać sprawcę do wykonywania określonego rodzaju pracy przez czas od jednego miesiąca do dwóch lat.

(2) Zobowiązany do wykonywania pracy wykonuje określoną pracę w miejscu dla niego wyznaczonym. Jego wolność doznaje o tyle tylko ograniczeń, o ile jest to niezbędne ze względu na zabezpieczenie celu tego zarządzenia i spełnienia pracy.

(3) Zobowiązany do wykonywania pracy otrzymuje za swą pracę wynagrodzenie według obniżonych stawek. Stopę tej obniżki ustala sąd; obniżenie to nie może być mniejsze niż jedna dziesiąta część ani większe niż jedna czwarta część normalnych stawek. Obniżka nie odnosi się do dodatków rodzinnych, należnych ze względu na członków rodziny zobowiązanego do pracy.

(4) Jeżeli zobowiązany do wykonywania pracy w sposób nieusprawiedliwiony nie spełnia swych obowiązków lub postępowaniem swym poważnie narusza dyscyplinę pracy, należy mu wymierzyć karę więzienia na czas równy nie odbytemu jeszcze okresowi pracy poprawczo-wychowawczej.

(5) Pracy poprawczo-wychowawczej nie stosuje się za przestępstwa, zagrożone przez ustawę karą więzienia ponad lat pięć.

#### DOZÓR OCHRONNY\*).

§ 49. (1) Kto w wieku powyżej lat osiemnastu popełnia przestępstwo, a ze względu na chorobę umysłową nie może być ukarany, zaś ze względu na jego stan umysłowy istnieją poważne podstawy do przypuszczenia, że ponownie popełni przestępstwo, powinien być oddany pod dozór ochronny.

(2) Dozór trwa jeden rok. Jeżeli chodzi o osoby trzymane w odosobnieniu\*\*), to okres ten rozpoczyna się z dniem uprawomocnienia się postanowienia sądowego o oddaniu pod dozór ochronny i nie może być skrócony ani przez zaliczenie czasu

\*) Dosłowne tłumaczenie użytych w oryginale słów: biztonsági őrizet brzmiałoby: nadzór bezpieczeństwa.

\*\*) W oryginale użyto słowa: folvatartott, które oznacza: trzymany w zamknięciu, zapewne celem odróżnienia od więzienia i aresztu.

spędzonego w odosobnieniu zapobiegawczym, ani z innych przyczyn.

(3) Jednoroczny okres dozoru ochronnego może być następnie przedłużany na dalsze jednoroczne okresy, dopóki trwa społecznie niebezpieczny stan osoby oddanej pod dozór ochronny.

(4) Skoro tylko ustanie społecznie niebezpieczny stan osoby oddanej pod dozór ochronny, dozór należy znieść.

(5) W przypadku przedawnienia lub ulaskawienia nie stosuje się dozoru ochronnego.

## Rozdział V.

### WYMIAR KARY.

§ 50. (1) Karę wymierza się dla ochrony ludu pracującego, celem poprawienia i wychowania przestępcy, oraz powstrzymania członków społeczeństwa od popełniania przestępstw.

(2) Kierując się tymi ogólnymi celami należy wymierzać w granicach określonych ustawą w takiej wysokości, jaka jest uzasadniona ze względu na społeczne niebezpieczeństwo przestępstwa i niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla społeczeństwa osoba sprawcy, jaka odpowiada winie sprawcy, jak również wchodzącym w rachubę innym okolicznościom obciążającym sprawcę lub mogącym być tłumaczonym na jego dobro, a także wielkości spowodowanej krzywdy (okoliczności obciążające i łagodzące wymiar kary).

§ 51. (1) Można złagodzić karę, ustanowioną w ustawie, jeżeli kara ta lub jej najniższy wymiar wydaje się zbyt surowy ze względu na cel kary jako też na miarodajne dla wymiaru kary obciążające i łagodzące okoliczności.

(2) Na podstawie powyższego przepisu:

- a) jeżeli według ustawy należy się kara śmierci, można ją zastąpić więzieniem dożywotnim lub trwającym od lat dziesięciu do piętnastu,
- b) zamiast przewidzianej w ustawie kary dożywotniego więzienia można zastosować karę więzienia od lat pięciu do piętnastu,
- c) jeżeli ustawa przewiduje karę co najmniej pięć lat więzienia lub więcej można ją zastąpić więzieniem na czas krótszy od lat pięciu, ale trwającym co najmniej jeden rok.
- d) jeżeli ustawa przewiduje jako najniższy wymiar kary sześć miesięcy więzienia lub więcej, ale mniej niż lat pięć, to można ją zastąpić więzieniem krótszym niż sześć miesięcy, ale trwającym co najmniej trzy miesiące,
- e) poza wyżej wymienionymi przypadkami można karę więzienia zastąpić karą pieniężną.

§ 52. W tych przypadkach, w których ustawa zezwala na nadzwyczajne złagodzenie kary, można wymierzyć bądź to karę więzienia, bądź karę pieniężną bez względu na karę główną ustanowioną

w ustawie; w tym przypadku można zastosować najniższy wymiar kary więzienia lub grzywny (§ 32, 34).

§ 53. Jeżeli szczególna ustawa inaczej nie stanowi, to za przestępstwo, zagrożone karą śmierci, wymierza się karę dożywotniego więzienia, w razie, gdy przestępstwo to popełni osoba, która ukończyła już lat osiemnaście, ale nie osiągnęła jeszcze wieku lat dwudziestu.

§ 54. (1) Do wymierzonej kary więzienia wlicza się w całości okres odosobnienia zapobiegawczego.

(2) Jednocześnie z zaliczeniem odosobnienia zapobiegawczego sąd ustala, do jakiej wysokości odpowiednio zmniejsza się karę pieniężną.

(3) Powyższe przepisy nie mogą być stosowane w przypadkach, gdy przyczyną odosobnienia zapobiegawczego było postępowanie sprawcy, który starał się wprowadzić władzę w błąd celem opóźnienia postępowania karno-sądowego.

§ 55. (1) Sąd może warunkowo zawiesić na trzyletni okres próby wykonanie orzeczonej kary więzienia lub grzywny, jeżeli uważa, że to może wywrzeć dodatni wpływ na postępowanie sprawcy i jeżeli poza tym wydaje się że sprawca na to zasługuje.

(2) Jeżeli w okresie próby sprawca zostanie skazany za popełnienie przestępstwa na karę więzienia, sąd zarządzi wykonanie zawieszony kary. W przeciwnym razie po upływie okresu próby sprawca jest zupełnie wolny od wszelkich karnoprawnych następstw swego czynu.

(3) Wykonanie kary nie może być zawieszono jeżeli:

- a) ustawa przewiduje za przestępstwo karę wyższą niż pięć lat więzienia,
- b) do sprawcy zastosowano wyłączenie od udziału w sprawach publicznych lub zakaz wykonywania zawodu,
- c) w okresie pięciu lat przed popełnieniem przestępstwa sprawca korzystał już z zawieszony wykonania kary lub wreszcie
- d) w okresie pięciu lat, poprzedzających popełnienie przestępstwa, sprawca był skazany na karę więzienia.

§ 56. Jeżeli popełnione przestępstwo — na podstawie rozważenia wszystkich okoliczności sprawy — okazuje się tak mało ważne, że zbędne jest wymierzenie nawet najłagodniejszej kary, która może być zastosowana na podstawie ustawy, jako też wówczas, gdy czy to czyn, czy też jego sprawca w chwili osądzenia przestępstwa nie wywołuje się niebezpieczny dla społeczeństwa, należy zaniechać ustalenia winy i nie wymierzać kary.

§ 57. (1) Jeżeli ten sam sprawca jednym lub kilku czynami popełni kilka przestępstw (zbieg przestępstw), wymierza się jedną karę łączną za wszystkie przestępstwa (kara łączna).

(2) Przy wymiarze kary łącznej należy wziąć za podstawę ten rodzaj kary, który jest przewidziany dla najcięższego czynu, jeżeli zaś ustawa przewiduje za wszystkie przestępstwa kary tego

samego rodzaju, to spośród nich bierze się za podstawę karę najcięższą. Jeżeli jest nią więzienie na czas określony, to jej najwyższy wymiar można podnieść o połowę, co najwyżej jednak do lat dwudziestu, nie może ona jednak osiągnąć łącznego okresu kar, przewidzianych za poszczególne czyny.

§ 58. W przypadku zbiegu przestępstw należy zastosować kary dodatkowe, jeżeli ustawa za którykolwiek czyn nakazuje lub dozwala na wymierzenie tych kar. Jeżeli ustawa przewiduje taką samą karę dodatkową dla kilku czynów, to można ją wymierzyć tylko jednokrotnie, a mianowicie za czyn najcięższy. Ograniczenie to nie dotyczy kary przepadku.

§ 59. (1) Jeżeli sprawcę skazano prawomocnymi, ale jeszcze nie wykonanymi wyrokami na kary więzienia o określonych czasokresach, to kary te należy ująć w karę łączną.

(2) Karę łączną należy ustalić mając na uwadze wymiar kary, dokonany prawomocnymi wyrokami. Kara łączna nie może osiągnąć łącznej wielkości kar, prawomocnie wymierzonych i nie może przewyższyć ani dwudziestu lat ani więcej niż o połowę ustawowego wymiaru kary za czyn najcięższy; to ostatnie ograniczenie stosuje się jednakże tylko do tego przypadku, gdy sprawca popełnił wszystkie czyny przed prawomocnym skazaniem za którykolwiek z nich.

(3) W przypadku ujęcia kar dodatkowych w karę łączną należy odpowiednio stosować przepisy, ustanowione dla kary w razie zbiegu przestępstw (§ 58).

§ 60. (1) W przypadku skazania na karę dożywotniego więzienia nie podlega wykonaniu kara więzienia na czas określony, wymierzona wcześniejszym, prawomocnym wyrokiem. To samo dotyczy przypadku gdy skazanemu na dożywotnie więzienie później ponownie wymierzono karę więzienia za przestępstwo, popełnione przed rozpoczęciem odbywania kary. W tych przypadkach nie stosuje się łączenia wymierzonych kar w karę łączną.

(2) Jeżeli w różnych prawomocnych wyrokach — wyjąwszy przypadek przedmiotów majątkowych i majątku — wymierzono tę samą karę dodatkową, to nie podlega wykonaniu ta spośród kar dodatkowych, która rozciąga się na krótszy okres czasu.

§ 61. (1) W wyroku łącznym nie można łączyć kary pieniężnej z karami innego rodzaju.

(2) Grzywny — bez względu na to, czy są one stosowane jako kary główne czy dodatkowe — należy wymierzyć w jednej sumie, jako karę łączną; również kara łączna nie może przekroczyć najwyższego wymiaru kar pieniężnych, ustalonego w ustawie (§ 34).

(3) Kary pieniężne, wymierzone oddzielnymi wyrokami, nie mogą być ujmowane w karę łączną.

(4) W razie nieściągalności kar pieniężnych, wymierzonych w oddzielnych wyrokach, należy ująć w karę łączną zastępcze kary pozbawienia wolności. Także w tym przypadku należy wymierzyć karę łączną, mając na uwadze wysokość kar, nałożonych prawomocnymi wyrokami. Kara

łączna nie może osiągnąć łącznego trwania zastępczych kar pozbawienia wolności i nie może przekroczyć czasokresu jednego roku i sześciu miesięcy.

§ 62. (1) Jeżeli skazany na dożywotnie więzienie w czasie odbywania kary ponownie popełni przestępstwo, za które nie zostanie skazany na karę śmierci, należy mu wymierzyć karę dyscyplinarną, a poza tym sąd może odroczyć najwyżej na pięć lat najbliższy, ustawowy, wchodzący w rachubę dla skazanego, termin warunkowego zwolnienia.

(2) Postanowienia poprzedniego ustępu należy odpowiednio stosować także i w tym przypadku, gdy na zasadzie wyroku łącznego skazany na dwadzieścia lat więzienia popełni nowe przestępstwo w czasie odbywania kary, za które nie zostanie mu wymierzona kara śmierci ani kara dożywotniego więzienia.

## Rozdział VI.

### ZWOLNIENIE OD NIEKORZYSTNYCH NASTĘPSTW KARALNEJ PRZESZŁOŚCI (REHABILITACJA).

§ 63. (1) Skazany może być zwolniony:

- a) spośród kar wymierzonych wyrokiem — od zakazu udziału w sprawach publicznych, od utraty prawa wykonywania zawodu i od wydalenia;
- b) od następstw, które ustawa wiąże z ponownym popełnieniem przestępstwa a polegających na podwyższeniu kary i pozbawieniu pewnych przywilejów;
- c) wyjąwszy skutki cywilno-prawne — od tych niekorzystnych następstw, które są przez inne przepisy wiązane z wyrokiem karnym, z nakazem karnym lub odbyciem kary; także w przypadku zwolnienia — przywrócenie utraconego zaopatrzenia emerytalnego zależy od uznania właściwej władzy.

(2) Zwolnienie może nastąpić tylko jednolicie; zgodnie z tym nie wolno skazanego zwalniać z jednych następstw, wymienionych w ustępie (1), a obciążać go innymi.

§ 64. (1) W tym zakresie, na jaki rozciąga się zatarcie skazania, osobę, do której to zatarcie się odnosi, należy uważać za niekaraną, to jest traktować tak, jak gdyby nie była skazana i jak gdyby kary w stosunku do niej nie wykonano.

(2) Nikt nie jest obowiązany ani przed sądem ani przed inną władzą przyznawać się do skazania albo do odbycia kary, która uległa zatarciu. Takiego skazania ani takiej kary nie wolno wymieniać ani wspominać w świadectwach, wydanych osobie, która korzysta z zatarcia.

§ 65. Zatarcie skazania może nastąpić:

- a) na mocy ustawy,
- b) na podstawie orzeczenia sądowego,
- c) w wyniku ulaskawienia.

§ 66. (1) Zatarcie skazania na mocy ustawy następuje, poczynając już od uprawomocnienia

wyroku karnego, jeżeli wyrok został wydany za przestępstwo popełnione w wieku młodocianym, chyba, że sąd wymierzył karę pozbawienia wolności na okres dłuższy niż jeden rok.

(2) Zatarcie skazania na mocy ustawy następuje także wtedy, gdy sąd zawiesił warunkowo wykonanie kary i okres próby minął bez zarządzenia wykonania kary.

§ 67. (1) Sąd może w samym wyroku karnym przyznać zatarcie skazania, jeżeli wymierza tylko grzywnę jako karę główną lub jeżeli warunkowo zawiesza wykonanie kary więzienia, wymierzonej na okres nie przekraczający sześciu miesięcy, przyjmując w obu przypadkach, że sprawca jest dla społeczeństwa niebezpieczny w nieznanym stopniu i wydaje się prawdopodobnym, że w przyszłości czynu przestępnego nie popełni.

(2) W przypadkach wyłączenia od spraw publicznych lub od wykonywania zawodu jako też w razie skazania na wydalenie nie można przyznać zatarcia skazania na podstawie niniejszego paragrafu.

§ 68. (1) Sąd orzeknie zatarcie skazania na wniosek skazanego, jeżeli

- a) licząc od tego dnia, w którym skazany zakończył odbywanie kary więzienia, wymierzonej jako kara główna lub zastępującej grzywnę, będącą karą główną, zapłacił grzywnę, będącą karą główną lub poczynając od dnia, w którym ulaskawienie lub przedawnienie uchyliły wykonanie kary głównej — upłynęło już pięć lat w przypadku kary więzienia, nie przekraczającej jednego roku lub w przypadku kary pieniężnej, zaś dziesięć lat w przypadku kary więzienia, przekraczającej jeden rok i jeżeli
- b) skazany okaże się godnym zastosowania zatarcia skazania.

(2) Przy ocenie, czy skazany zasługuje na zastosowanie zatarcia skazania, należy mieć na uwadze jego społeczne stanowisko, jego indywidualność i jego zachowanie się od czasu skazania; ponadto należy rozważyć czy skazany — jeśli to było w jego możliwości — starał się o naprawienie krzywdy, wyrządzonej swym przestępnym czynem i czy przyznanie mu zatarcia nie jest niebezpieczne dla społeczeństwa.

(3) Jeżeli w chwili przedłożenia prośby wymagany okres czasu wprawdzie już minął, ale nie można jeszcze w sposób dostatecznie pewny ocenić czy sprawca jest godny zatarcia skazania, sąd uzależni zatarcie skazania od zachowania się skazanego w ciągu dalszego, przez sąd wyznaczonego okresu czasu.

(4) W przypadku przestępstwa, popełnionego w wieku młodocianym\*), jeżeli sąd wymierzył karę pozbawienia wolności na okres dłuższy niż jeden rok, skazany po odbyciu tej kary lub po warunkowym zwolnieniu może natychmiast prosić o zatarcie skazania; w tym przypadku kwestię, czy skazany na to zasługuje, należy oceniać według jego zachowania się w okresie pozbawienia wolności.

\*) W wieku od lat 12 do 18.

§ 69. W przypadku zbiegu kilku wyroków skazujących sąd może przyznać skazanemu zatarcie skazania tylko na podstawie łącznego rozpatrzenia wszystkich wyroków skazujących. W tym przypadku wymagany okres czasu (art. 68 ust. 1 lit. a) wynosi łącznie dziesięć lat; okres ten należy liczyć od dnia, który jest najpóźniejszy spośród wszystkich dni początkowych, wchodzących w rachubę z punktu widzenia poszczególnych wyroków skazujących.

§ 70. (1) Sąd nie może orzec zatarcia skazania w stosunku do tego

- a) kogo skazano na karę śmierci lub na karę więzienia, przekraczającą lat dziesięć,
- b) kogo skazano na podstawie przepisów o karno-prawnej ochronie państwa albo z powodu przestępstw wojennych lub skierowanych przeciwko ludowi.

(2) Sąd nie może orzec zatarcia skazania w stosunku do tego, przeciwko komu toczy się karne postępowanie sądowe z powodu popełnienia przestępstwa.

§ 71. (1). Naczelna Rada Republiki Ludowej może w drodze łaski — ze skutkami określonymi w niniejszej ustawie — udzielić zatarcia skazania także i takiemu skazanemu, w stosunku do którego zatarcie skazania na podstawie przepisów poprzedzających nie byłoby możliwe.

(2) Zatarcie skazania z wyroku zapadłego za granicą może nastąpić tylko w drodze łaski.

## C z ę ś ć d r u g a.

### O WYKROCZENIACH.

#### Rozdział VII.

##### Przepisy ogólne o wykroczeniach.

§ 72. Wykroczeniem jest takie społecznie niebezpieczne działanie lub zaniechanie, które jest uznane za wykroczenie przez przepis prawa, zarządzenie administracyjne albo przez władzę, upoważnioną do tego na mocy ustawy, na mocy rozporządzenia Rady Najwyższej z mocą ustawy lub na mocy rozporządzenia rady ministrów.

§ 73. Jeżeli niniejsza ustawa inaczej nie stanowi, to jej przepisy, dotyczące przestępstw, mają zastosowanie również i do wykroczeń.

§ 74. Wykroczenie, popełnione za granicą, podlega karze tylko wtedy, gdy ustawa lub rozporządzenie wyraźnym przepisem tak stanowi.

§ 75. Karalność sprawcy wykroczenia ustaje wskutek przedawnienia po upływie jednego roku.

§ 76. (1) Za wykroczenia wymierza się kary następujące:

- 1) areszt,
- 2) kara pieniężna,
- 3) przepadek mienia,
- 4) zakaz wykonywania zawodu,
- 5) wydalenie.

(2) Areszt stanowi zawsze karę główną. Pozostałe kary są karami dodatkowymi, jednakże

w tych przypadkach, w których przepis, stwierdzający wykroczenie tak stanowi — mogą być stosowane jako kary główne.

§ 77. (1) Najwyższy wymiar kary aresztu, dopuszczalny na podstawie ustawy, rozporządzenia z mocą ustawy lub rozporządzenia rady ministrów — wynosi sześć miesięcy, na podstawie rozporządzenia ministra — jeden miesiąc, zaś na podstawie innych przepisów — piętnaście dni.

(2) Najkrótszym okresem trwania aresztu jest jeden dzień.

§ 78. (1) Najniższym wymiarem kary pieniężnej jest suma pięciu forintów.

(2) Najwyższy dopuszczalny wymiar kary pieniężnej stanowią sumy: dwadzieścia pięć tysięcy forintów — na podstawie ustawy i rozporządzenia z mocą ustawy; dwadzieścia tysięcy forintów — na podstawie rozporządzenia rady ministrów; pięć tysięcy forintów — na podstawie rozporządzenia ministra, zaś tysiąc forintów — na podstawie innych przepisów.

§ 79. (1) W przypadku nieściągalności karę pieniężną, czy to wymierzoną jako kara główna czy jako kara dodatkowa, należy zamienić na karę aresztu.

(2) Przy zamianie kary pieniężnej na karę aresztu należy przyjąć za równoważnik jednego dnia aresztu kwotę, zamykającą się w granicach od pięciu do stu forintów.

(3) Okres trwania aresztu zastępującego karę pieniężną nie może przekroczyć czterech miesięcy, gdy chodzi o wykroczenie na podstawie ustawy lub rozporządzenia z mocą ustawy, trzech miesięcy — na podstawie rozporządzenia rady ministrów, dwudziestu dni — na podstawie rozporządzenia ministra, a dziesięciu dni — na podstawie innego przepisu.

§ 80. Zastosowanie kary przepadku mienia zależy od uznania sądu, chyba że przepis, uznający czyn za wykroczenie, wyraźnie wykazuje zastosowanie kary.

§ 81. Prawa skazanego, które utraciłby on w razie wyłączenia od udziału w sprawach publicznych, pozostają w zawieszeniu w okresie trwania aresztu.

§ 82. (1) Zakaz wykonywania zawodu orzeka się tylko wtedy, jeżeli jest on wyraźnie prze-

widziany przez ustawę, rozporządzenia z mocą ustawy, rozporządzenie Rady Ministrów lub rozporządzenie ministra.

(2) Wydanie orzeczenia o zakazie wykonywania zawodu jest konieczne wtedy tylko, gdy przepis szczególny za dane wykroczenie wyraźnie uznaje tę karę za obligatoryjną.

(3) Zakaz może rozciągnąć się na okres od jednego miesiąca do jednego roku.

§ 83. (1) Wydalenie można orzec w przypadkach, wyraźnie określonych w ustawie, w rozporządzeniu z mocą ustawy, w rozporządzeniu rady ministrów lub w rozporządzeniu ministra.

(2) Obywatela węgierskiego można wydręczyć z jednej lub więcej gmin (miast) albo z określonej części kraju na okres czasu od jednego miesiąca do jednego roku.

§ 84. Z powodu popełnienia wykroczenia nie można zastosować kary oddania pod dozór ochronny.

§ 85. W tych przypadkach, w których niniejsza ustawa zezwala na złagodzenie kary, można zamiast aresztu wymierzyć karę pieniężną.

§ 86. Przepisy dotyczące zaliczenia odosobnienia zapobiegawczego należy odpowiednio stosować również i do aresztu.

§ 87. W przypadku warunkowego zawieszenia okres próby trwa jeden rok.

§ 88. Jeżeli w przypadku nieściągalności kar pieniężnych następuje ujęcie zastępczych kar aresztu w karę łączną, najdłuższy okres aresztu, który może być zastosowany jako kara łączna, wynosi:

- a) sześć miesięcy jeżeli wszystkie czyny lub którykolwiek z nich są wykroczeniami na podstawie ustawy, rozporządzenia z mocą ustawy lub rozporządzenia rady ministrów,
- b) dwa miesiące, jeżeli są one lub jeden z nich wykroczeniami na mocy przepisów rozporządzenia ministra,
- c) jeden miesiąc, jeżeli są wykroczeniami na mocy innych przepisów.

Przepis końcowy.

§ 89. Osobne przepisy uregulują wejście w życie ustawy.

## DZIAŁ INSTRUKCYJNO-SZKOLENIOWY

13

### Z zagadnień prawnych na tle dekretu o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych.\*)

#### V. Określanie wysokości alimentów i rent dożywotnich.

1. Ogólne zasady ponownego ustalania wysokości alimentów i rent dożywotnich w myśl art. 13 dekretu: Ponieważ art. V prz. wpr. kpc i art. 163 § 2 kz przewidują możliwość ponownego ustalania wysokości świadczeń z tytułu alimentów i rent, należy określić w jakim stosunku powołane przepisy pozostają do art. 13 dekretu. Art. 13 nie zmienił, ani nie zastąpił poprzednio wymienionych przepisów. Stanowi on tylko uzupełnienie ich w pewnym niewielkim zakresie. Ustawodawca odnośnie alimentów i rent dożywotnich odstąpił w art. 13 od zasady nominalizmu, mając na uwadze ich cel społeczny. Z samego faktu zamieszczenia tego przepisu w dekrecie o nominalizmie wynika, iż podstawą ponownego ustalenia alimentów i rent dożywotnich w trybie art. 13 jest tylko zmiana siły nabywczej pieniądza. Zmiana siły nabywczej była już dotychczas jedną z okoliczności, uzasadniających zmianę alimentów i rent również w rozumieniu powołanych wyżej przepisów. Obecnie jednak po wejściu w życie dekretu o nominalizmie zmiana siły nabywczej pieniądza może być uwzględniona tylko w przypadku art. 13 dekr.

Zasięg art. 13 jest więc mniejszy, niż zasięg art. V prz. wpr. kpc lub art. 163 § 2 kz, bo ogranicza się on tylko i wyłącznie do ponownego ustalenia wysokości alimentów i rent dożywotnich z powodu zmian w sile nabywczej pieniądza. Natomiast zmiany innych okoliczności, na podstawie których można żądać zmiany wysokości tych alimentów i rent nie podlegają dyspozycji art. 13.

\*) Dokończenie opracowanych przez Wydział Orzecznictwa Cywilnego Departamentu Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości wskazań praktycznych w zakresie stosowania dekretu z 27.VII 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych. Część I, II i III zostały ogłoszone Nr 8—9 DPP z rb., zaś cz. IV w Nr 10 z tegoż roku.

W zamieszczonych w Nr 7—8 za rok 1950 DPP wskazaniach praktycznych w zakresie stosowania Dekretu z 27.VII 1949 r. wyrażony został pogląd, iż do przerachowania dawnych zobowiązań opiewających na marki polskie oraz na walutę b. państw zaborczych mają w dalszym ciągu zastosowanie przepisy Rozporządzenia R. P. z 14 maja 1924 r. (tzw. „lex Zoll”) oraz że ogólna klauzula derogacyjna z art. 29 wymienionego Dekretu nie dotyczy tego rozporządzenia.

W orzeczeniu zapadłym w sprawie Nr ŁC. 809/50 SN zapatrywanie to całkowicie potwierdził, podając w jego uzasadnieniu — między innymi co następuje: Do wyrażonych w rublach, koronach lub markach niemieckich zobowiązań podpadających pod przepisy rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, winny mieć po wejściu w życie Dekretu z 27 lipca 1949 r. nadal zastosowanie przepisy pomienionego rozporządzenia, a nie przepisy art. 10 ust. 1 dekretu z dnia 27.VII 1949 r. Takie samo stanowisko zajął również SN w uzasadnieniu orzeczenia w sprawie Nr ŁC 431/50.

Dodać należy, że zastosowanie do omawianych zobowiązań rozporządzenia z 1924 r. nie przeszkadza dalszemu zastosowaniu do nich dekretu z 1949 r. w celu ewentualnego orzeczenia dopłaty unormowanej w art. 12 tego ostatniego aktu ustawodawczego.

Przykład: uprawniony do alimentów lub renty dożywotniej powołuje się na wzrost kosztów utrzymania. Stosowanie art. 13 jest uzasadnione. Wniosek powołuje się na zwiększone potrzeby uprawnionego np. na tej podstawie, że uprawniony ma rozpocząć naukę, albo że zdolność do pracy uprawnionego zmniejszyła się skutkiem postępującej choroby lub zwiększenia się kalectwa, z powodu których należy się renta dożywotnia. Wówczas art. 13 dekretu nie ma zastosowania, lecz stosuje się art. V przep. wpr. kpc, albo art. 163 § 2 kz.

2. Szczegółowe przesłanki ponownego określania alimentów i rent dożywotnich na zasadzie art. 13 dekr. Z powołanego przepisu wynikają następujące przesłanki jego zastosowania:

A) Świadczenie musi być **pieniężne**. Alimenty i świadczenia dożywotnie w naturze nie podlegają przepisowi art. 13.

B) Świadczenia muszą mieć charakter **okresowy**, to znaczy winny być dokonywane w pewnych z góry określonych odstępach czasu i nie mogą one stanowić części pewnej z góry określonej całości, to znaczy że świadczenie nie może być skapitalizowane i podzielone na raty. Nie jest rzeczą istotną w jakich odstępach czasu świadczenia są płatne i nawet nie jest konieczna ta sama wysokość każdorazowego świadczenia, byleby świadczenia te następowały w pewnym z góry ustalonym porządku.

C) Świadczenia te stanowią mają albo alimenty, albo renty dożywotnie.

a) Jako alimenty rozumieć należy regularne świadczenia pieniężne zarówno dożywotnie, jak i czasowe, przeznaczone na utrzymanie.

b) Renty nie zawsze są związane z kosztami utrzymania.

Dekret łączy je jednak z tymi kosztami w tym sensie, iż dopuszcza określenie ich wysokości na podstawie art. 13 tylko w granicach przeciętnych kosztów utrzymania (tak jak alimenty).

Renty na czas z góry określony, a więc nie dożywotnie, nie podlegają dyspozycji art. 13. Jeżeli jednak renty są z góry przeznaczone na utrzymanie (np. w przypadku art. 605 k.z.) winny być one traktowane tak, jak alimenty.

D) Art. 13 ma zastosowanie tylko do tych świadczeń, które zostały ustalone na podstawie umowy, wyroku lub ugody sądowej, przed dniem wejścia w życie dekretu.

E) Przedmiotem ponownego ustalenia z art. 13 są tylko świadczenia należne za okres czasu bieżący od dnia, w którym osoba uprawniona po dniu wejścia w życie dekretu bądź wystąpiła do sądu z wnioskiem o ponowne ustalenie tych roszczeń, bądź wezwała dłużnika do określenia tej wysokości w drodze dobrowolnego porozumienia.

E) Przedmiotem ponownego ustalenia nie może być świadczenie skapitalizowane (art. 13 ust. 3), chyba że wierzyciel zrzeka się kapitalizacji. Gdy to nie ma miejsca, świadczenie skapitalizowane stanowi zwykle zobowiązanie podlegające przeliczeniu na zasadzie art. 6 do 11 i ewentualnej dopłaty z art. 12 dekretu, oraz dalszemu przeliczeniu w myśl ustawy z dnia 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 459).

**3. Podmiotowe kwalifikacje do złożenia wniosku o ponowne ustalenie alimentów lub renty dożywotniej.** W myśl art. 13 ust. 1 do złożenia takiego wniosku uprawniona jest osoba zainteresowana, zatem zarówno wierzyciel, jak i dłużnik. Jednakże z art. 13 ust. 2 wynika, że w zasadzie z uprawnienia tego korzystać będzie prawie wyłącznie wierzyciel, a dłużnik będzie mógł zgłosić wniosek tylko wówczas, gdy wierzyciel wezwał go do porozumienia, które nie doszło do skutku, a mimo to wierzyciel nie wystąpił o ponowne ustalenie należności.

**4. Termin do wystąpienia o ponowne ustalenie wysokości omawianych świadczeń okresowych** nie został dekretem ograniczony, wobec czego z wnioskiem o ponowne ustalenie ich wysokości w trybie art. 13 dekretu można występować tak długo jak długo trwa obowiązek tych świadczeń.

#### 5. Postępowania.

a) Ponowne ustalenie wysokości świadczeń okresowych wymienionych w art. 13 następuje w drodze postępowania spornego, ponieważ dekret nie przewiduje właściwości postępowania niespornego.

W związku z powyższym wniosek, o którym mowa w tym artykule, zgłasza się w formie powództwa o zasądzenie świadczeń w żądanej przez powoda wysokości, jeżeli powodem jest wierzyciel,

zaś o samo ich ustalenie, jeżeli powodem jest dłużnik.

b) W myśl art. 24 ust. 1 dekretu sąd uwzględnia z urzędu przepisy dekretu o nom. z wyjątkiem jedynie art. 12, w każdym stadium postępowania, także w sprawach toczących się w dniu wejścia w życie dekretu. Ponieważ sprawy o ponowne ustalenie z art. 13 toczą się tylko na wniosek, powołany przepis ma w odniesieniu do art. 13 to znaczenie, iż w każdym przypadku, gdy taki wniosek został złożony, sąd winien stosować przepis art. 13 z urzędu.

#### 6. Wysokość świadczenia:

a) Sąd określając ponownie wysokość omawianych świadczeń uwzględnia sytuację majątkową dłużnika i cel świadczenia, jednakże w kwotach nie przewyższających przeciętnych kosztów utrzymania (art. 13 ust. 1). Sytuację majątkową dłużnika należy oceniać w każdym konkretnym przypadku w zależności od jego wieku, zdrowia, warunków gospodarczych w miejscu zamieszkania i momentów klasowych. Okoliczności powyższe mają wpływ na społecznie słuszne ustalenie świadczeń w takiej wysokości, aby cel świadczenia, zatem dostarczenie rzeczywistych wartości na cele alimentacyjne, lub z tytułu należnej renty był zrealizowany.

b) Górną granicę, która przy ustalaniu wysokości tych świadczeń nie może być przekroczona stanowią „przeciętne koszty utrzymania“. Jest to kryterium obiektywne, ustalone dla określonej miejscowości w określonym czasie, niezależnie od indywidualnych potrzeb uprawnionego.

c) W przypadku, gdy świadczenie było skapitalizowane, a wierzyciel pobrał je częściowo, zaś co do części niepobranej zrzekł się jej pobrania, sąd ustalając ponownie wysokość świadczenia zmniejsza je w takim stosunku, w jakim pozostaje całość skapitalizowanego świadczenia do części już pobranej, chyba że takie zmniejszenie sprzeciwia się względem słuszności. Ten przepis dekretu zwalnia sąd w przypadkach uzasadnionych od mechanicznego układania proporcji.

Przykład: skapitalizowana przed wejściem w życie dekretu suma renty z art. 164 k.z. wynosiła 20.000 zł na poczet czego pobrano w tym okresie 15.000 zł, czyli 3/4 części całości. Uprawniony zrzeka się należnej mu reszty i wnosi o ponowne ustalenie świadczeń okresowych. Sąd przyjmując przeciętne koszty utrzymania uprawnionego na kwotę 10.000 zł miesięcznie powinien na zasadzie art. 13 ust. 3, wobec pobrania 3/4 części świadczenia skapitalizowanego, przyznać uprawnionemu tylko 1/4 część kosztów utrzymania to jest 2.500 zł miesięcznie.

Jeżeliby jednak przy uwzględnieniu sytuacji majątkowej wierzyciela i dłużnika według czasu zapłaty części skapitalizowanego świadczenia (np. w okresie okupacji) oraz przy uwzględnieniu momentów natury klasowej mechaniczne zastosowanie proporcji nie odpowiadało względem słuszności, sąd może przyznać uprawnionemu alimenty w sumie odpowiednio podwyższonej.

## VI. Spłaty dokonane przed wejściem w życie dekretu.

### 1. Ważność spłat dokonanych przed wejściem w życie dekretu.

Jakkolwiek zasada nominalizmu czyli prawnej tożsamości wszelkiego rodzaju waluty złotowej obowiązywała zawsze, a więc niezależnie od dekretu, a odmienne orzecznictwo uwzględniające zmianę siły nabywczej pieniądza było błędne, dekret kierując się względami praktycznymi usankcjonował wszystkie spłaty zobowiązań pieniężnych, dokonane przed wejściem w życie dekretu, stanowiąc w art. 20, iż nie mogą być one kwestionowane z tej przyczyny, że wysokość ich została określona w sposób odmienny od przepisów dekretu.

Dotyczy to wszelkich spłat, przy których dokonaniu wysokość zobowiązania została ustalona przed wejściem w życie dekretu w kwocie wyższej niż to dopuszcza dekret, niezależnie od tego czy ta wysokość zobowiązania została ustalona orzeczeniem sądowym, ugodą sądową, czy umownie.

O skutkach prawnych złożenia należności do depozytu sądowego p. wyżej pod IV p. 4 lit. d).

**2. Spłaty w walutach zagranicznych.** Stan prawny co do dopuszczalności a zatem i ważności spłat dokonanych w walutach zagranicznych ulegał kilkakrotnym zmianom. Ustawa z 17.XII 1921 r. o środkach naprawy państwowej gospodarki skarbowej (Dz. U. R. P. Nr 103, poz. 741) wprowadziła zakaz zarówno zaciągania zobowiązań w walutach zagranicznych, jak i dokonywania spłat w tych walutach. Ograniczenia te zostały zniesione rozp. Pr. R. P. z dn. 14.IV 1924 r. o zmianie ustroju pieniężnego (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 351), które weszło w życie dnia 28.IV 1924 r., poza tym rozporządzenie Pr. R. P. z 12.VI 1934 o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 509, tzw. dekret „walutowy“) w art. 8 uznało ważność wszelkich spłat w walutach zagranicznych dokonanych przed jego wejściem w życie, a zatem również spłat dokonanych w okresie obowiązywania ustawy z dnia 17.XII 1921 r. Wspomniany dekret „walutowy“ nie zawiera żadnych zakazów dokonywania spłat w walutach zagranicznych, daje jedynie możliwość zwolnienia się z zobowiązań wyrażonych w tych walutach przez zapłatę ich równowartości w złotych. Zakaz dokonywania spłat w walutach zagranicznych wprowadził dopiero dekret Pr. R. P. z dn. 26.IV 1936 r. o obrocie pieniężnym zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 24, tzw. dekret „dewizowy“ p. wyżej III p. 8), który wszedł w życie dnia 27.IV 1936 r. W myśl tego dekretu jakiegokolwiek przeniesienie własności lub posiadania zagranicznych środków płatniczych bez zezwolenia dewizowego jest zabronione, tym samym dokonane bez takiego zezwolenia spłaty w efektywnych walutach zagranicznych są nieważne i nie umarzają zobowiązań. Dekret ten obowiązuje po dziś dzień i w stworzonym przez niego wyżej wymienionym stanie prawnym nie wprowadziły żadnych zmian ani dekret Pr. R. P. z dn. 2.IX 1939 r., Dz. U. R. P. Nr 89, poz. 572 (tzw. dekret „wrześniowy“) ani dekret o nom. Dekret wrześniowy rozszerzył tylko możliwość zwolnienia się z zo-

bowiązania przez zapłatę pieniędzmi polskimi w czasie trwania stanu wojennego na wierzytelności wyrażone w zagranicznych monetach złotych, lub według równowartości złota w zagranicznej jednostce pieniężnej, o ile zastrzeżenie zapłaty w tej formie było jeszcze według dekretu walutowego dopuszczalne.

Dekret o nom. utrzymał w art. 27 zarówno przepisy dekretu wrześniowego, jak i walutowego w zakresie spłat, a w art. 29 lit. c) uchylił wszystkie inne sprzeczne z dekretem o nominalizmie postanowienia dekretu walutowego, który poza tym nadal obecnie obowiązuje. Takimi sprzecznymi przepisami są mianowicie art. 2, 3, 4, 5 i inne tegoż dekretu walutowego, które regulują sposób płacenia wierzytelności w walutach zagranicznych w sposób odmienny niż art. 8 dekr. nom., w szczególności według innego kursu.

Z powyższego zestawienia wynika, że spłaty w walutach zagranicznych i zagranicznych monetach złotych, dokonane po wejściu w życie dekretu „dewizowego“ bez zezwolenia dewizowego, są nieważne i nie umarzają zobowiązania. Natomiast spłaty zobowiązań wyrażonych w walutach zagranicznych dokonane według określonej w dekretach walutowym i dewizowym równowartości złota w walucie złotowej są ważne i umarzające zobowiązanie.

**3. Inne sposoby umorzenia zobowiązania.** Na równi z zapłatą traktować należy także inne sposoby umarzania zobowiązań, jak potrącenie, zrzeczenie się wierzytelności itp. Do tych wszystkich przypadków art. 20 dekretu ma odpowiednie zastosowanie.

Jednakże przerachowania zobowiązania nie uważa się za odnowienie, ponieważ przerachowanie nie ma na celu umorzenia dawnego i powstania nowego zobowiązania, lecz jedynie ustala sposób jego wykonania.

**4. Umowne przerachowanie zobowiązania przed wejściem w życie dekretu.** Umowne przerachowanie należności przed wejściem w życie dekretu zachowuje moc prawną, jeżeli tak przerachowana wierzytelność została przed wejściem w życie dekretu umorzona, choćby to przerachowanie było sprzeczne z zasadami dekretu. Wynika to z art. 20 dekretu.

Natomiast jeśli umownie przerachowana wierzytelność nie została przed dniem wejścia w życie dekretu umorzona, przerachowanie pozbawione jest mocy prawnej, ponieważ odstępstwa od zasady nominalizmu nie podlegają dyspozycji stron. Należność pierwotna podlega określeniu według zasad dekretu, wynika to m.inn. z art. 20 i 22, oraz a contrario z art. 23 dekretu, w myśl którego utrzymana została tylko ważność umów zawartych po dniu 22 lipca 1944 r. przez Państwo określających wysokość należności w sposób odmienny od przepisów dekretu. Sytuacji pod tym względem nie zmienia fakt, że przerachowanie zostało dokonane w akcie notarialnym, stanowiącym tytuł egzekucyjny z art. 534 (527) kpc. Sąd powinien odmówić nadania takiemu aktowi klauzuli wykonalności, a w przypadku gdy klauzula ta została nadana jeszcze przed wejściem w życie dekretu (czy nawet już po



jego wejściu w życie) egzekucja podlega umorzeniu na zasadzie art. 573 (566) § 1 p. 2 kpc.

**5. Częściowe umorzenie należności.** W myśl art. 21 dekretu jeżeli spłata przed wejściem w życie dekretu dokonana została na poczet należności, a zatem nie umorzyła całej należności, przepisy dekretu mają zastosowanie do nieumorzonej reszty. Dla ustalenia jaką część zobowiązania należy uznać za umorzoną dekret przewiduje następujące wytyczne:

a) za umorzoną uważa się tę część należności, którą strony przy dokonaniu spłaty wyraźnie, czy to procentowo, czy w ułamkach, czy w inny sposób, oznaczyły, bądź też która może być ustalona na podstawie towarzyszących okoliczności. Np. przy dokonaniu spłaty strony umówiły się, że zostaje umorzona połowa należności, albo 2/3 części, albo 40% albo wreszcie suma 10.000 zł z ogólnej sumy 150.000 zł itp. Jeżeli np. strony podzieliły należność na raty, ilość spłaconych rat stanowi okoliczność, z której można wnioskować, jaka stosunkowa część zobowiązania została umorzona.

Dowód na okoliczności wskazujące jaką część zobowiązania strony zamierzały uznać na umorzoną można prowadzić wszelkimi środkami.

Praktycznie mogą powstać pewne trudności przy stosowaniu tego przepisu w przypadku, gdy strony dokonały przed wejściem w życie dekretu w jakiegokolwiek formie przerachowania dawnej wierzytelności i już po tym przerachowaniu dokonane zostały spłaty bez określenia części, która nimi miała być umorzona. W tym przypadku należy uznać za umorzoną taką część stosunkową pierwotnej (przed przerachowaniem) wierzytelności, jakiej części stosunkowej odpowiada nominalna suma spłat odnośnie przerachowanego zobowiązania.

Przykład: wierzytelność 5.000 zł została przed wejściem w życie dekretu przerachowana na 500.000 zł i na poczet tej należności spłacono przed wejściem w życie dekretu 100.000 zł. Tej spłaty zgodnie z art. 20 dekretu nie można kwestionować. Ponieważ stanowi ona 1/5 część przerachowanego zobowiązania, należy przyjąć, iż została przez nią umorzona również tylko jedna piąta zobowiązania pierwotnego czyli suma 1.000 zł wobec czego część nieumorzona i podlegająca ustaleniu w myśl przepisów dekretu wynosi 4.000 zł.

b) jeżeli jednak strony ani w sposób wyraźny, ani dorozumiany nie określiły przy dokonywaniu spłaty jaka część zobowiązania ma nią być umorzona, przyjmuje się, iż należność umorzona została w części równej kwocie dokonanej spłaty, czyli zgodnie z zasadą nominalizmu.

Powyższe wytyczne mają zastosowanie również w przypadkach, gdy częściowe umorzenie nastąpiło nie w formie spłaty, lecz w inny sposób przewidziany w k.z. dla umarzania zobowiązań, jak potrącenie, zrzeczenie się itd.

## VII. Ponowne ustalenie przerachowanych wierzytelności.

**1. Ogólne zasady przerachowania z art. 22 dekretu.** W zasadzie każda należność z zobowiązań pieniężnych powstałych z jakiegokolwiek tytułu

publiczno lub prywatno-prawnego przed dniem wejścia w życie dekretu, a do tego dnia nie umorzonych, podlega przerachowaniu według art. 6 do 11 dekretu i sąd winien te przepisy stosować z urzędu, niezależnie od tego, czy należność opiera się na prawomocnym wyroku, ugodzie sądowej, czy innym tytule egzekucyjnym, czy też na zwykłej umowie. Gdy zachodzą przesłanki art. 12 dekretu można do tej należności orzec dopłatę.

Do tej ogólnej zasady art. 22 dekretu wprowadza pewną zmianę proceduralną, dopuszczając w określonych przypadkach dokonania ponownego określenia wysokości należności ustalonych prawomocnym wyrokiem, lub ugodą sądową nie na zwykłej drodze procesu spornego, lecz w trybie postępowania niespornego. Tryb ten dlatego jest w tym przypadku odpowiedniejszy, iż przeliczenie należności było już raz przed tym przedmiotem procesu.

Należy jednak z naciskiem podkreślić, iż w omawianych przypadkach droga niesporna jest wyłączna.

## 2. Przesłanki stosowania art. 22 dekretu.

a) Przesłanki przedmiotowe. Podstawową przesłanką stosowania art. 22 dekretu jest okoliczność, że należność została przed wejściem w życie dekretu ustalona prawomocnym wyrokiem lub ugodą sądową na innych zasadach, niż przewidziane w art. 6--11 dekretu. Chodzi tu zatem tylko o takie wierzytelności, które w postępowaniu sądowym zostały już raz przerachowane w sposób sprzeczny z zasadą nominalizmu. Nie chodzi zaś bynajmniej o każdą nieumorzoną należność, ustaloną przed wejściem w życie dekretu w postępowaniu sądowym.

Przykład: należność przedwojenna wynosiła 5.000 zł. Wierzyciel uzyskał z tego tytułu w r. 1948 wyrok zasądający od dłużnika 500 000 zł jako zwaloryzowaną równowartość pierwotnej kwoty 5.000 zł. Jeżeli należność ta nie została umorzona, zarówno wierzyciel, jak i dłużnik mają prawo złożyć wniosek o ponowne jest ustalenie w trybie niespornym zgodnie z art. 22 dekretu. Natomiast jeżeli powyższa należność 5.000 zł wynika z prawomocnego wyroku, lub ugody sądowej jeszcze sprzed wojny, a nie została ona zapłacona, ustalenie jej nie następuje w trybie niespornym z art. 22 dekretu, lecz w zasadzie na drodze spornej (p. III p. 13). Dla uznania, iż należności zostały ustalone prawomocnym wyrokiem przed dniem wejścia w życie dekretu wystarczy wydanie w tym czasie wyroku I instancji, choćby uprawomocnił się on dopiero po wejściu w życie dekretu. Interpretacja taka narzuca się jako konieczność celem uniknięcia zupełnie przypadkowych i społecznie niepożądanych wyników w okresie przejściowym (p. niżej Cz. VIII).

b) Przesłanki podmiotowe. Przesłanki podmiotowe uzasadniające stosowanie art. 22 dekretu wynikają z ust. 3 tego artykułu. Mianowicie ponowne ustalenie już raz przerachowanej prawomocnym wyrokiem lub ugodą sądową przed wejściem w życie dekretu należności nie jest dopuszczalne w przy-

padku, gdy wierzyciel posiada kwalifikacje z art. 12 ust. 1 do otrzymania dopłaty (p. IV p. 2), chyba że dłużnik odpowiada również wymogom z art. 12 ust. 2 (p. IV p. 3). A zatem jeżeli wierzycielem jest osoba czerpiąca dochody z wynagrodzenia za pracę w granicach ustalonych norm maksymalnych albo z prowadzenia małego lub średniorolnego gospodarstwa, to choćby jego należność jeszcze nieumorzona przed wejściem w życie dekretu została ustalona prawomocnym wyrokiem lub ugodą w sposób sprzeczny z przepisami dekretu, a w szczególności choćby przyznano takiemu wierzycielowi zwaloryzowaną równowartość jego pierwotnej należności w kwocie wyższej od najwyższej sumy dopłaty, to taka należność nie podlega ponownemu przerechowaniu w trybie art. 22 dekr. a wobec wyłączności tej drogi (p. wyżej p. 1) również żadnemu innemu przerechowaniu. Wyjątkiem od tego jest przypadek gdy dłużnikiem jest osoba utrzymująca się z wynagrodzenia za pracę w granicach nie przewyższających norm maksymalnych.

**3. Pojęcie należności ustalonej prawomocnym wyrokiem, lub ugodą sądową.** Przez ustalenie należności rozumieć należy zarówno jej ustalenie na podstawie art. 3 kpc, lub ugodą, jak i jej zasądzenie.

Art. 22 dekretu odnosi się do prawomocnych orzeczeń (nie tylko wyroków) zarówno sądów państwowych, jak i polubownych, które stały się prawomocne przed dniem wejścia w życie dekretu oraz do zawartych przed tym dniem i przed wymienionymi sądami uгод. Jeżeli wskutek niezaskarżenia stała się w tym terminie prawomocna tylko część orzeczenia, art. 22 ma zastosowanie do tej niezaskarżonej części.

Okoliczność czy klauzula wykonalności nadana została wyżej powołanym orzeczeniem, lub ugodom przed wejściem w życie dekretu czy po jego wejściu w życie nie ma w tym przypadku znaczenia.

**4. Pojęcie ustalenia należności sprzecznej z przepisami dekretu.** Dekret kładzie nacisk wyłącznie na sprzeczność z przepisami art. 6 do 11 dekretu, czyli z zasadą nominalizmu. Jakikolwiek więc odstępstwo od tej zasady uzasadnia zastosowanie art. 22 dekretu, niezależnie od tego, czy przeliczenie poprzednie odpowiada przepisom o dopłacie.

Przykład: należność przedwojenna wynosi 1.000 zł. Została ona przed wejściem w życie dekretu prawomocnie ustalona na sumę 30.000 zł. Choćby w danym przypadku istniały przesłanki uzasadniające przyznanie wierzycielowi takiej lub wyższej dopłaty, orzeczenie jako sprzeczne z art. 6 do 11 dekretu podlega ponownemu przerechowaniu na zasadzie art. 22 dekretu. Dopłata może być bowiem orzekana tylko według wytycznych dekretu i w postępowaniu tym dekretem przepisany.

**5. Częściowe umorzenie przerechowanej poprzednio należności.** Przepis art. 21 dekretu omówiony wyżej pod VI p. 5) ma odpowiednie zastosowanie, gdyż należność ustalona prawomocnym wyrokiem lub ugodą sądową została przed wejściem w życie dekretu częściowo umorzona.

**6. Postępowanie o przerechowanie z art. 22 dekretu.** Przerechowania w przypadku art. 22 dekretu dokonuje się na wniosek wierzyciela lub dłużnika. Właściwym jest sąd, w którym sprawa była rozpatrywana w I instancji. W przypadku, gdy zapadł wyrok lub zawarta została ugoda przed sądem polubownym, właściwym jest ten sąd, który nadał lub jest uprawniony do nadania wymienionym tytułom klauzuli wykonalności.

**7. Zawieszenie egzekucji w związku z wszczęciem postępowania z art. 22 dekretu.** W myśl zdania ostatniego ust. 2 art. 22 do czasu rozstrzygnięcia sprawy o przerechowanie postępowanie egzekucyjne będące w toku ulega zawieszeniu. Przepis ten oznacza, iż wszczęcie sprawy o przerechowanie z art. 22 dekretu powoduje zawieszenie toczącego się postępowania egzekucyjnego z mocy samego prawa. Przedstawienie komornikowi zaświadczenia sądu, stwierdzającego, iż został zgłoszony wniosek w trybie art. 22 dekret. o przerechowanie należności, będącej przedmiotem egzekucji, powoduje wstrzymanie się komornika z dokonaniem czynności, tak jak w przypadku art. 567 (560) kpc. O wstrzymaniu czynności komornik winien zawiadomić wierzyciela.

**8. Inne prawomocne tytuły egzekucyjne, wymienione w art. (527) kpc** poza orzeczeniami sądów lub ugodami sądowymi, a w szczególności akty notarialne, obejmujące przerechowanie świadczeń pieniężnych dokonane przed wejściem w życie dekretu nie stanowi podstawy z art. 22 dekret. do ponownego przerechowania w trybie niespornym ustalonym w tych tytułach należności. Należności te o ile są nieumorzone podlegają ustaleniu na zwykłej drodze spornej. Co do znaczenia umownego przerechowania p. wyżej pod VI p. 4.

**VIII. Stosowanie dekretu w sprawach toczących się w dniu jego wejścia w życie.**

W myśl art. 24 pkt 1 dekretu przepisy dekretu z wyjątkiem art. 12 uwzględnia sąd z urzędu w każdym stanie postępowania, także w sprawach toczących się w dniu wejścia w życie dekretu. Przepis ten nie narusza zasady kpc co do rozpoznawania przez sąd odwoławczy spraw w granicach wniosków apelacyjnych.

Jeżeli powód-wierzyciel, który uzyskał w I instancji tylko częściowe zasądzenie żądanej sumy z tytułu nieumorzonej należności wnosi apelację o zasądzenie reszty, a dłużnik nie apelował, sąd odwoławczy nie może rozpoznawać niezaskarżonej części wyroku, choćby była ona sprzeczna z zasadami dekretu, gdyż musi rozpoznawać sprawę w granicach wniosku apelacyjnego. Dłużnikowi przysługuje jednak prawo złożenia wniosku o ponowne przerechowanie prawomocnie zasądzonej części należności zgodnie z wywodami, przytoczonymi wyżej w Cz. VII p. 2.

Przykład: wierzyciel pozywał o zasądzenie 100-krotnej sumy należności, a uzyskał w I instancji zasądzenie tylko sumy 50-krotnej i odwołał się od tego wyroku. Sąd odwoławczy nie może stosować przepisów dekretu z urzędu do części niezaskarżonej. Dłużnik jednak może w trybie niespor-

nym z art. 22 dekretu żądać ponownego ustalenia zasadzonej 50-krotnej należności.

**IX. Stosunek przepisów dekretu z dnia 27.VII 49 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz.U.R.P. Nr 45, poz. 332) do przepisów ustawy z 28.X 50 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 459).**

Wobec wejścia w życie ustawy z dn. 28.X 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 459) w myśl której, przeliczeniu na złote nowego systemu pieniężnego ulegają wszystkie zobowiązania bez względu na tytuł i czas ich powstania, a tym samym również zobowiązania, których wysokość ma być określona według zasad dekretu z dn. 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 45, poz. 392) należy wyjaśnić, co następuje:

1) Określanie wysokości zobowiązań dokonane być winno z uwzględnieniem zasad obu wyżej powołanych aktów ustawodawczych oraz rozp. Rady Ministrów z dn. 28.X 1950 r. w sprawie określenia stosunku przeliczenia niektórych zobowiązań (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 461), zatem w złotych nowego systemu.

W tym celu sąd winien najpierw obliczyć na-

leżność w złotych dotychczasowych na zasadach dekretu nom., a następnie dokonać dalszego przeliczenia w myśl powołanego rozp. Rady Ministrów poz. 461 oraz pisma ókólnego Ministra Sprawiedliwości z dn. 2.XI 1950 r. NS 5970/50/II. Dopłatę w wysokości nie wyższej od równowartości 1,75 kg żyta dolicza się jednakże nie do każdego złotego nowego systemu pieniężnego, lecz do każdego złotego dotychczasowego, przy czym wartość żyta przyjmuje się według cen z chwili wyrokowania.

Przykład: Wierzytelność sprzed wojny wynosi 500 złotych, co równa się kwocie 500 złotych dotychczasowych zgodnie z zasadą nominalizmu. Sąd zdecydował orzec dopłatę w wysokości 1 kg żyta, które obecnie wynosi 63 gr. Ta dopłata pomnożona przez 500 daje sumę 315 zł. Sama należytość przeliczona w stosunku 100 zł dot. równe 3 złotym wynosi 15 zł. Łączna kwota dopłaty i wierzytelności wynosi 330 zł. W ten sposób uzyskujemy tę samą (co do jej siły nabywczej) kwotę, jaką należałoby wierzytelności zasądzić przed zmianą systemu pieniężnego, co potwierdza następujące obliczenie: przed tą zmianą należałoby zasądzić 500 zł z tytułu samej wierzytelności oraz 10.500 (500 zł mnożone przez 21 tj. cenę dotychczasową 1 kg żyta) z tytułu dopłaty; łącznie 11.000 zł. Ta ostatnia suma odpowiada dokładnie kwocie 330 zł w złotych nowego systemu pieniężnego.

## ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

### w sprawach karnych

WYROK Z DNIA 24 SIERPNIA 1950 R.  
(K. 534/50)

Pozostawienie przez oskarżonego klucza od szafy z materiałami piśmiennymi w miejscu dostępnym dla osób postronnych i umożliwienie tym sposobem powstania braków w materiałach, stanowi niedopełnienie obowiązku należytego nadzoru nad pomienionymi materiałami piśmiennymi tj. działanie na szkodę interesu publicznego, a więc przestępstwo z art. 286 § 3 kk.

Sąd Najwyższy w sprawie Aleksandra G., osk. z art. 286 kk, po rozpoznaniu rewizji nadzwyczajnej Pierwszego Prokuratora Sądu Najwyższego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 października 1949 r., na podstawie art. 417, 403, pkt 3, 408 kpk uchylił zaskarżony wyrok i uznał oskarżonego Aleksandra G. za winnego, iż w czasie od 1 stycznia do 28 października 1947 r., w Łodzi, jako referent działu zaopatrzenia firmy „Gentleman“ pod zarządem państwowym, wbrew swojemu obowiązkowi należytego nadzoru nad powierzonymi jego pieczy materiałami piśmiennymi, niedbale przechowywał klucz od szafy z tymi materiałami, w szczególności pozostawiał ten klucz w miejscu dostępnym dla innych osób, czym działał na szkodę interesu publicznego, gdyż umożliwił powstanie braków w materiałach piśmiennych wspomnianej firmy, — przez co popełnił przestępstwo z art. 286 § 3 kk i na podstawie tego przepisu ustawy

skazał oskarżonego G. za czyn powyższy na karę 3 (trzech) miesięcy aresztu.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 października 1949 r. niewinny został oskarżony Aleksander G. od oskarżenia, że w okresie czasu od 1 stycznia do 20 października 1947 r., w Łodzi, jako referent działu zaopatrzenia firmy „Gentleman“ pod zarządem państwowym w Łodzi, nie dopełniając obowiązku należytego nadzoru nad powierzonym jego pieczy magazynem z materiałami piśmiennymi przywłaszczył sobie na szkodę tejże firmy towary wartości 550.348 zł. Pierwszy Prokurator Sądu Najwyższego dnia 27 kwietnia 1950 r. założył od wyroku tego rewizję nadzwyczajną, zarzucając: błędną ocenę okoliczności faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, przez uznanie, iż brak jest danych do przypisania oskarżonemu jakiegokolwiek działania na szkodę interesu publicznego drogą przekroczenia władzy lub niedopełnienia obowiązku, a nieuwzględnienie, że danych takich, w kierunku działania nieumyślnego dostarczył przewod sądowy w postaci wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków, według których oskarżony umożliwił powstawanie braków w materiałach piśmiennych na szkodę firmy „Gentleman“ pod zarządem państwowym przez niedbale przechowywanie klucza od szafy z tymi materiałami, w szczególności — pozostawianie tego klucza w miejscu dostępnym dla osób niepowołanych.

### W uzasadnieniu

Sąd Najwyższy wyraził, między innymi, następujący pogląd prawny.

Rewizja nadzwyczajna jest uzasadniona.

Sąd Apelacyjny uniewinnił oskarżonego od zarzutu umyślnego działania na szkodę firmy „Gentleman“ przez przywłaszczenie z nadzorowanego przez oskarżonego magazynu z materiałami piśmiennymi przedmiotów wartości 550.348 zł. Z samego faktu uniewinnienia wynika, że Sąd Apelacyjny, nie widząc właściwych podstaw do skazania oskarżonego za ten czyn według wskazanego w akcie oskarżenia art. 286 § 2 kk, nie znalazł również danych do skazania oskarżonego za działanie nieumyślne, o którym stanowi art. 286 § 3 kk. Sąd Apelacyjny w tej mierze błędnie ocenił okoliczności faktyczne, przyjęte za podstawę wyroku. W szczególności Sąd Apelacyjny nie uwzględnił, iż wyjaśnienia oskarżonego na przewodzie sądowym i w śledztwie o pozostawianiu przez niego klucza od szafy z materiałami piśmiennymi w miejscu dostępnym dla osób za całość tych materiałów nieodpowiedzialnych i osób postronnych, ocenić należy jako przyznanie się do niedbałego spełniania swojego obowiązku pieczy nad wspomnianymi materiałami i umożliwienia tym sposobem powstawania braków tych materiałów. Taki sam wniosek co do nieumyślnego działania oskarżonego na szkodę firmy „Gentleman“ należało wysnuć z zeznań w powyższej kwestii wszystkich świadków przesłuchanych na rozprawie, zwłaszcza jednak świadka Edwarda S., podającego między innymi: „... był on (oskarżony) może za bardzo łatwowierny. Klucz od szafy powinien mieć oskarżony, lecz był on ukryty. Wiedzieliśmy, gdzie on jest“. Przyjęcie więc, iż nie ma danych do uznania wszelkiej winy oskarżonego przez niedopełnienie obowiązku, było błędne. Na podstawie należytej oceny istniejących w sprawie niniejszej dowodów oskarżony podlega ukaraniu w myśl art. 286 § 3 kk.

### WYROK Z DNIA 4 WRZEŚNIA 1950 R. (K. 869/50)

Zajmowanie za zgodą lub nawet z polecenia „organizacji podziemnej“ w ciągu wielu lat stanowiska redakcyjnego w piśmie „gadzinowym“ i uprawianie na tym stanowisku, przy jednoczesnym czerpaniu z tego tytułu korzyści materialnych, wysoce szkodliwej dla narodu polskiego działalności, przy braku działań na szkodę okupanta co najmniej równoważących się z korzyściami świadczonymi dla niego — nie może być poczytane za okoliczność łagodzącą winę oskarżonego, skazanego z art. 2 dekr. z dn. 31.VIII 1944 r. „Walka“ wyrażająca się współpracą z wrogiem na odcinku prasowo-propagandowym przy braku działań paraliżujących działalność wroga nie jest żadną walką, lecz zbrodniczą kolaboracją.

Sąd Najwyższy w sprawie Ryszarda J., Stanisława M. vel Henryka-Konrada, Zdzisława i Józefa S., i Kazimierza-Stanisława H. osk. z art. 1 § 1 i art. 2 dekr. z dn. 31.VIII 1944 r. (Dz. U R. P. z 1946 r. Nr 69, poz. 377), po rozpoznaniu rewizji oskarżonych od wyroku Sądu Apelacyjnego w Kielcach z dnia 18 — 19

października 1950 r. na podstawie art. 395 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Rewizja oskarżonego Zdzisława S., wnosząc o uniewinnienie oskarżonego bądź przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania względnie złagodzenie wymierzonej kary, zarzuca błędną ocenę okoliczności przyjętych za podstawę wyroku, zarówno w przedmiocie winy oskarżonego, jak też wymiaru kary.

Rewizja zarzuca w szczególności obraz art. 14 kk, gdyż oskarżonemu nie można przypisać winy umyślnej — przyjął bowiem on pracę w „Kurierze Częstochowskim“ wskutek rozkazu swej organizacji niepodległościowej. Gdyby nawet stanąć na stanowisku winy umyślnej, zasadne byłoby zdaniem rewizji, nadzwyczajne złagodzenie kary na mocy art. 5 § 2 dekr. z dn. 31.VIII 1944 r. (działanie na rozkaz).

### W uzasadnieniu

Sąd Najwyższy wyraził, między innymi, następujący pogląd prawny:

Wina oskarżonego została prawomocnie orzeczona wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dn. 16 listopada 1948 r. i jakiegokolwiek zarzuty w tym przedmiocie w trybie rewizji zgłaszane być nie mogą.

Okoliczność przynależności oskarżonego Zdzisława S. do organizacji niepodległościowej została przez Sąd oceniona właściwie. Przynależność oskarżonego do organizacji podziemnej i jego kontakty z tą organizacją nie mogą mieć w świetle materiału sprawy wpływu na złagodzenie oskarżonemu temu kary.

Zajmowanie za zgodą lub nawet z polecenia „organizacji podziemnej“ w ciągu wielu lat stanowiska redakcyjnego w piśmie „gadzinowym“ i uprawianie na tym stanowisku przy osiągnięciu korzyści materialnych wysoce szkodliwej dla narodu polskiego działalności, przy braku działań na szkodę okupanta co najmniej równoważących się z korzyściami świadczonymi dla niego — nie może być poczytane nawet za okoliczność łagodzącą winę oskarżonego.

Obraz podziemia polskiego w czasie wojny i okupacji jest obrazem klasowo i politycznie zróżnicowanym. Wiadoma jest rzecz, iż pewne odłamy tego podziemia miały charakter kolaboracjonistyczny i przy pomocy „teorii dwóch wrogów“ kierowały swe działania w stopniu większym lub mniejszym, a niekiedy nawet wyłącznie przeciwko ludowemu, rewolucyjnemu podziemiu, a w zgodzie z interesami okupanta. „Walka“ wyrażająca się współpracą z wrogiem na odcinku prasowo-propagandowym przy braku działań paraliżujących działalność wroga nie jest oczywiście żadną walką, lecz zbrodniczą kolaboracją. Oskarżeni nie dezorganizowali pracy niemieckiego aparatu propagandowego, nie powołali się na żadne swe działania skierowane na zamącenie bądź wydatowanie, bądź redakcyjnej, bądź wreszcie kolportażowej działalności wroga. Działalność osk. Zdzisława S. i innych, którzy powołują się na mandat „organizacji podziemnych“ co najwyżej kompromituje te „organizacje“, które mandat do podobnej służby w interesie wroga dały, a nie usprawiedliwia kolaboracji oskarżonych...

## w sprawach cywilnych

### ORZECZENIE Z DN. 22 KWIETNIA 1950 R. Nr Wa C 376/49

1. Rozpoznając wniosek o przepisaniu w księdze wieczystej tytułu własności działek gruntu położonych na wsi, Sąd powinien z urzędu rozważyć, czy działki te nie podlegają ograniczeniom obrotu, a w szczególności ustanowionym przez art. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 1.IX 1919 r.

2. W obecnym etapie stosunków gospodarczych na wsi za nieruchomości włościańskie (rustykalne) mogą być uznane tylko grunta o przestrzeni niewielkiej, nieprzekraczające co do łącznego obszaru norm przyjętych na terenie danego powiatu lub danej gminy dla gospodarstw rolnych utworzonych na podstawie dekretu z dn. 6.IX 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnym dnia 22 kwietnia 1950 r. w sprawie z wniosku Mieczysława i Genowefy małż. D. o wydzielenie księgi wieczystej i przepisanie tytułu własności po rozpoznaniu skargi kasacyjnej wnioskodawców na postanowienie Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 15 września 1949 r., sygn. akt Cz. 44/49 zaskarżone postanowienie i sprawę Sądowi Okręgowemu w Płocku do ponownego rozpoznania odsyła; kaucję kasacyjną skarżącym zwrócić postanawia.

### Uzasadnienie.

Sąd Grodzki w Płocku, Oddział Ksiąg Wieczystych, postanowieniem z dnia 22.II 1949 r. wyłączył z księgi dóbr Brwilno dwie działki gruntu o łącznej powierzchni 9 ha 6531 m<sup>2</sup>, oznaczone Nr Nr 22 i 24 i dla działek tych założył nową księgę wieczystą, do której postanowił przenieść nazwę, powierzchnię i wpisy spod Nr 25 działu III i Nr 33 działu IV, z dostosowaniem treści do wymagań nowego prawa, oraz postanowił ujawnić bezpośrednio tytuł własności wnioskodawców Mieczysława i Genowefy małż. D., którzy mocą aktu notarialnego z dnia 16.X 1948 r. Nr rep. 1074/48 nabyli wymienione działki od Henryka K.

Sąd Grodzki ustalił, że obie działki obciąża reszta szacunku w sumie 5291 zł 2 gr w złocie, zabezpieczona w dziale IV pod Nr 33 na rzecz Skarbu Państwa, do której odnosi się rygory o niemożności sprzedawania bez zezwolenia Urzędu Ziemskiego z art. 54 ust. z 28.XII 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr 1/26). Sąd Grodzki, mając na uwadze, że ustawa ta została uchylona dekretem z 6.IX 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, i opierając się na art. XXXVII §§ 1 i 2 przep. wpraw. prawo rzeczowe, uznał, że w niniejszym przypadku nie jest wymagane zezwolenie Urzędu Ziemskiego.

Na postanowienie Sądu Grodzkiego wniosła zażalenie Prokuratoria Generalna R.P., która działając w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, wniosła o uchylenie lub zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku, ewentualnie o wyznaczenie wnioskodawcom odpowiedniego terminu do złożenia zezwolenia właściwej władzy na przepisanie tytułu własności.

Prokuratoria Generalna w motywach swego zażalenia podała, że stosownie do powołanego przez Sąd Grodzki brzmienia art. XXXVII § 1 przep. wpraw. rzecz. przepisom szczególnym w przedmiocie ograniczenia możności rozporządzania nieruchomością jest obowiązujący nadal art. 2 ust. z dnia 14.IV 1937 r. o ograniczeniach obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji (Dz. U. R. P. Nr 36 poz. 272), bowiem z treści zaskarżonego postanowienia wynika, że wspomniane działki zostały nabyte pierwotnie w drodze parcelacji i na mocy orzeczenia wojewody warszawskiego z dnia 31.I 1936 r. Nr 852/2552. Stosownie do art. 2 ust. z 14.IV 1937 r. gospodarstwa powstałe z parcelacji, nie mogą być zbywane w całości lub części, dzielone, wydzierżawiane, zastawiane lub obciążane bez zezwolenia władzy. Ponieważ wnioskodawcy na przepisanie tytułu własności nie uzyskali zezwolenia właściwej władzy, przeto zdaniem Prokuratorii Generalnej — wniosek petentów jako bezzasadny, a w każdym bądź razie przedwczesny winien ulec oddaleniu.

Sąd Okręgowy w Płocku postanowieniem z dn. 15.IX 1949 r. postanowienie Sądu Grodzkiego zmienił i wniosek małż. D. o założenie dla nowonabytych działek nowej księgi wieczystej, przepisanie tytułu własności i zabezpieczenie dożywotnich alimentów — oddalił. Sąd Okręgowy podzielił motywy zażalenia Prokuratorii Generalnej, w szczególności uznał, iż Sąd Grodzki pogwałcił przepis art. XXXVII przep. wpraw. rzecz. oraz art. 2 ust. z 14.IV 1937 r. o ograniczeniach obrotu nieruchomościami, nabytymi w drodze parcelacji. Sąd Okręgowy, przyjął, że stosownie do art. 4 (1) teże ustawy, ograniczenia z niej wynikające stosują się tak do pierwotnych jak i do następnych nabywców, przy czym wzmianki o tych ograniczeniach notariusze zamieszczają z urzędu. Brak wzmianki

o ograniczeniach w umowie sprzedaży lub w wykazie hipot. nie zwalnia gospodarstwa od tych ograniczeń (art. 4 ust. z 14.IV 1937 r.). Umowy zawarte wbrew przepisom art. 2 tej ustawy są nieważne (art. 7 ust. z 14.IV 1937 r.).

Wreszcie podniósł Sąd Okręgowy, że przepisy ust. z 14.IV 1937 r. jako oparte na zgoda innych założeniach aniżeli dekret z 6.IX 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, nie zostały uchylone przez art. 21 tegoż dekretu z 6.IX 1944 r. (Dz. Ust. Nr 4, poz. 17), który opie- wa o utraceniu mocy obowiązującej ust. z 28.XII 1925 r. o „wykonaniu reformy rolnej“, wraz z późniejszymi zmianami.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarża pełnomocnik małż. D., który w skardze kasacyjnej wnosi o uchylenie względnie zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie zażalenia Prokuratorii Generalnej o zatwierdzenie postanowienia Sądu Grodzkiego z dn. 22.II 1949 r.

Skarżący zarzuca obrazę art. 351 kpc. art. 2 i 7 w związku z przepisami art. 6, 5 i 15 ustawy z dn. 14.IV 1937 r. o ograniczeniach obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji oraz art. XXXVII przep. przech. pr. rzecz.

Rozpoznając skargę kasacyjną Sąd Najwyższy zważył co następuje:

nie można odmówić słuszności skarżącemu, gdy zarzuca on, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę okoliczności, kiedy sporne działki zostały w drodze parcelacji wydzielone i w konsekwencji błędnie ustalił, że podlegają one ograniczeniom przewidzianym w ustawie z 14.IV 1937 r. Jak wynika z wpisów figurujących w wykazie hipotecznym księgi wieczystej nieruchomości ziemskiej Brwilno (k. 7 i 8), ograniczenia dotyczące spornych działek oparte na art. 54 ustawy z 18.XII 1925 r. zapisane zostały na mocy orzeczenia wojewody warszawskiego z dn. 31.I 1936 r. świadczy to, że działki te powstały z parcelacji przeprowadzonej co najmniej w tej dacie, a zatem w każdym razie przed wejściem w życie ustawy z 14.IV 1937 r. o ograniczeniach obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji. Wobec tego zgodnie z art. 6 cytowanej ustawy warunkiem poddania tych działek ograniczeniom wynikającym z teże ustawy byłoby ujawnienie tych ograniczeń w księdze hipotecznej w trybie określonym w art. 5 ustawy na wniosek właściwej władzy, którą z mocy art. 9 ustawy jest starosta.

Jeśli przeto Sąd Okręgowy przyjął, iż do spornych działek odnoszą się ograniczenia obrotu przewidziane przez ustawę z 14.IV 1937 r., mimo, iż nie ustalił, by do księgi wieczystej był zgłoszony w trybie art. 5 i 6 tej ustawy wniosek starosty o ujawnienie poddania działek tych ograniczeniom przewidzianym przez cyt. ustawę, naruszył tym przepisy art. 2, 5 i 6 teże ustawy. Jeśli zaś sporne działki nie zostały poddane ograniczeniom obrotu w trybie powyższych przepisów, nie można uznać, by umowa sprzedaży tych działek z 16.X 1948 r. miała być nieważna z mocy art. 7 cyt. ustawy.

Już z tego zatem względu zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego musi ulec uchyleniu, co czyni zbędnym rozpatrywanie pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien jednak z urzędu rozważyć, czy sporne działki nie podlegają innym ograniczeniom obrotu, a w szczególności ustanowionym przez art. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 1.IX 1919 r. (Dz. Ust. Nr 73, poz. 428). Stosownie bowiem do tego przepisu umowy o przeniesienie prawa własności nieruchomości ziemskich wymagają dla swej ważności uprzedniego zezwolenia władzy państwowej, chyba, że chodzi o nieruchomość „włościańską (rustykałną)“. Sąd Okręgowy winien przeto rozważyć, czy sporne działki jako nieruchomości ziemskie, mogą być uważane za nieruchomość włościańską (rustykałną). Przy ocenie, czy działki te mają taki charakter, należy przede wszystkim ustalić przynależność klasową ich właścicieli, a ponadto uwzględnić obszar działek. Mając na uwadze wytyczne polityki rolnej Państwa Ludowego, należy przyjąć, że w obecnym okresie stosunków gospodar-

czych na wsi, za nieruchomości włościąnskie (rustykałne) mogą być uznane tylko grunty o przestrzeni niewielkiej, w każdym razie nieprzekraczające — co do łącznego obszaru — norm przyjętych na terenie danego powiatu lub danej gminy w zależności od jakości gleby dla gospodarstw rolnych utworzonych na podstawie dekretu z 6.IX 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (por. orzeczn. S. N. z 10 II 1949 r. (1088/48 Zb. O. N. 69/49).

W związku z potrzebą oceny zasadności wniosku pod kątem widzenia przepisów powołanego rozporządzenia, zaskarżone postanowienie ulega uchyleniu.

#### ORZECZENIE Z DN. 20 KWIETNIA 1950 R. (N. Wa C 386/49).

1. Względ na unikanie rozdrobnienia nieruchomości nie jest jedynym kryterium interesu społeczno-gospodarczego, o którym mówi art. 152 § 3 dekr. o post. spadk. Interes społeczno-gospodarczy w rozumieniu cyt. przepisu polega m. in. na tym, by w drodze działów spadkowych nie tworzyć gospodarstw zbyt dużych i by nie wzmacniać elementów kapitalistycznych na wsi przez tworzenie nowych lub wzmacnianie dotychczasowych gospodarstw bogaczy wiejskich.

2. W okresie zaostrzającej się walki klasowej na wsi interes społeczno-gospodarczy w zakresie działów nieruchomości ziemskich na wsi powinien nakazywać sądom, aby poprzez właściwą politykę działową przyczyniły się do ograniczenia i likwidowania elementów kapitalistycznych na wsi.

3. O ile sąd zamierza odstąpić od projektu podziału nieruchomości, zaopiniowanego pozytywnie przez władzę ziemską w trybie art. 152 § 7 dekr. o post. spadk., i dokonać podziału tego na mniejszą ilość części o większym obszarze, powinien w zasadzie zwrócić się do władzy ziemskiej o ponowne zaopiniowanie zmienionego projektu podziału.

4. Przyznanie majątku spadkowego jednemu lub kilku spadkobiercom i przyznanie pozostałym spadkobiorcom spłat, może nastąpić w myśl art. 162 § 1 dekr. o post. spadk. tylko wówczas, gdy podział w naturze jest prawnie niedopuszczalny lub ze względów społeczno-gospodarczych byłby niepożądany, którą to okoliczność sąd w każdym przypadku powinien szczegółowo uzasadnić.

#### Postanowienie.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnym dnia 20 kwietnia 1950 r. w sprawie z wniosku Stefani Ch. przeciwko Zofii M., Antoniemu G., Jadwidze, Helenie i Anieli G. oraz Władysławowi G. — o dział spadku po rozpoznaniu skargi kasacyjnej wnioskodawczyni na postanowienie Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 12 października 1949 r., sygn. akt Cz. 39/49 zaskarżone postanowienie uchyła i sprawę Sądowi Okręgowemu w Łomży do ponownego rozpoznania odsyła; kaucję kasacyjną skarżącą zwrócić postanawia.

#### Z uzasadnienia:

Stefania Ch. z d. G. we wniosku, wniesionym do Sądu Grodzkiego w Wysokim Maz., wnosi o dokonanie działów majątku spadkowego, pozostałego po zmarłym dn. 4.XI 1922 r. ojcu jej Andrzeju G. składającym się z gospodarstwa rolnego o powierzchni 15 ha 7810 m<sup>2</sup> wraz z budynkami i inwentarzami.

Sąd Grodzki, postanowieniem z dn. 21.IV 1948 r. stwierdził, że po zmarłym w dn. 4.XI 1922 r. pozostali następujący spadkobiercy: 1) córka Stefania Ch. z udziałem 57/240, 2) córka Zofia M. z udziałem 17/240 cz., 3) syn Antoni z udziałem 77/240 cz., 4) spadkobiercy: Stanisławie, zmarłym dn. 7.VII 1922 r. a mianowicie: córki Helena i Aniela z udziałem łącznie 77/240 oraz żona Jadwiga, z prawem dożywotniego użytkowania na części przypadającej tym ostatnim, 5) małż. zmarłej córki Józefy, Władysław G. z udziałem 13/240 cz. Następnie, po dokonaniu oględzin majątku spadkowego i zasięgnięcia opinii biegłego mierniczego co do podziału tego majątku, Sąd Grodzki po-

stanowieniem z dn. 27.IX 1948 r. dokonał działów spadku po Andrzeju G. w ten sposób, że całą osadę spadkową o obszarze ustalonym na 16 ha 9346 m<sup>2</sup> wraz z budynkami i inwentarzami przyznał niepodzielnie na własność synowi spadkodawcy Antoniemu G. w jednej połowie, oraz córkom zmarłego drugiego syna spadkodawcy, Stanisława, Helenie i Anieli G. w drugiej połowie z tym, że, na tej drugiej połowie przyznał prawo dożywotniego użytkowania Jadwidze G., ustaliwszy wartość masy spadkowej na 2.842.199 zł, Sąd Grodzki zasądził tytułem wyrównania sched spadkowych od Antoniego G. i spadkobierców Stanisława G. po połowie na rzecz 1) Stefani Ch. 675.022,5 zł, 2) Zofii M. 201.322,5 zł, i 3) Władysława G. 142.110 zł.

Jeśli idzie o sposób podziału, to Sąd Grodzki, wziął pod uwagę, że obaj spadkobiercy, którym przyznano schedy w naturze, poza tymi schedami nic nie mają, podczas gdy Zofia M. i Stefania Ch. gospodarza na samodzielnych gospodarstwach, a Władysław G. mieszka o 15 km od majątku spadkowego, wobec czego słuszną jest rzeczą wyznaczyć im spłaty, tymbar-dziej, że sama osada ma ok. 17 ha i dzielenie jej na więcej części nie byłoby racjonalne.

Na postanowienie Sądu Grodzkiego wnieśli zażalenie Stefania Ch. i Zofia M., które wniosły o wydalenie im zamiast spłat pieniężnych, należnej im części w naturze, oraz Antoni G., który wnosił o zmniejszenie wysokości spłaty zasądzonej od niego na rzecz Stefani Ch.

Sąd Okręgowy w Łomży zobowiązał Antoniego, Jadwigę, Helenę i Anielę G. do złożenia do depozytu sądowego zasądzonych od nich kwot w łącznej sumie 1018.455 zł.

Po wpłaceniu przez wymienionych do depozytu sądowego sum, zasądzonych na rzecz Stefani Ch. i Zofii M. oraz na skutek złożenia przez Władysława G. oświadczenia, iż rzeka się zasądzonej mu sumy 142.110 zł, Sąd Okręgowy postanowieniem z dn. 12.X 1949 r. zatwierdził postanowienie Sądu Grodzkiego, z tą zmianą, że należność, zasądzona w kwocie 142.110 zł na rzecz Antoniego G., nie podlega wykonaniu. W uzasadnieniu swego postanowienia Sąd Okręgowy ograniczył się do stwierdzenia, że uważa za słusne postanowienie Sądu Grodzkiego i że okoliczności sprawy w II instancji nie uległy zmianie.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarża skargę kasacyjną wnioskodawczyni Stefania Ch., która zarzuca naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 152, 154, 155 i 162 dekr. o post. spadk. z 8.XI 1946 r.

Rozpoznając skargę kasacyjną Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zarzut obrazy art. 154 i 155 dekr. o postępowaniu spadkowym jest nieuzasadniony, ponieważ przepisy te nie mają w sprawie niniejszej zastosowania. Dotyczą one bowiem przypadków, gdy na podział nieruchomości wymagane jest zezwolenie władzy administracyjnej (np. art. 52 rozp. Prez. Rzp. z 16.II 1926 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr 34/1939 poz. 216, art. 2 i 9 ustawy z 14.IV 1937 r. o ograniczeniach obrotu nieruchomościami nabytymi z parcelacji — Dz. U. R. P. Nr 36/37 poz. 272, art. 14 dekr. z 6.IX 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej — Dz. U. R. P. Nr 4/44, poz. 17 itp.). Ponieważ w sprawie niniejszej chodzi o podział nieruchomości ziemskiej, a nie zostało ustalone i skarżąca tego nie twierdzi, by nieruchomość ta podlegała ograniczeniu, ustanowionym dla działek pochodzących z reformy rolnej lub nabytych w innej drodze z parcelacji, przeto do podziału jej nie jest potrzebne zezwolenie władzy administracyjnej, lecz w zasadzie wystarcza opinia władzy ziemskiej o której mowa w art. 152 § 2 dekr. o post. spadk.

Przechodząc do zarzutu obrazy tego ostatniego przepisu, należy mieć na uwadze, że — jak to podnosi skarżąca — Sąd Grodzki dokonując podziału nieruchomości spadkowej odstąpił od planu podziału zaprojektowanego przez biegłego mierniczego A. D. i zaopiniowanego przez starostwo powiatowe pismem z dn. 19.I 1948 r. (k. 73). W piśmie tym starostwo powiatowe

wyraziło pozytywną opinię o zaprojektowanym podziale nieruchomości na kilka działek, uznając, że powstałe z tego podziału gospodarstwa Antoniego G. i Jadwigi G. niewiele tracą na swej żywotności i będą samowystarczalne, zaś części pozostałych spadkobierców postępują jako dodatki do ich gospodarstw zasadniczych położonych we wsiach sąsiednich. Ponieważ Sąd Grodzki dokonał podziału nieruchomości spadkowej tylko na dwie części, przyznając je synom spadkobiercy i dzieciom oraz wdowie po drugim synu, powstaje pytanie, czy Sąd ten władny był dokonać takiego podziału, odmiennego od pierwotnego projektu, bez zasięgnięcia ponownej opinii starostwa powiatowego jako władzy ziemskiej.

Rozpatrując tę kwestię, należy uwzględnić, że odstąpienie przez sąd dokonujący działów od projektu podziału zaopiniowanego przez władzę ziemską, może iść w dwóch kierunkach: bądź podziału nieruchomości na większą ilość działek (tym samym o mniejszym obszarze) niż przewidziana w pierwotnym projekcie, bądź też podziału tej nieruchomości na ilość działek mniejszą (tym samym o większej powierzchni) niż przewidziana w projekcie podziału. O ile idzie o pierwszy przypadek, to podział nieruchomości na większą ilość działek, niż zaprojektowana w planie podziału i zaopiniowana pozytywnie przez władzę ziemską, mogłaby stwarzać niebezpieczeństwo nadmiernego i sprzecznego z interesem społeczno-gospodarczym rozdrobnienia nieruchomości (art. 152 § 3). Ocena kwestii żywotności gospodarstw, mających powstać w wyniku podziału należy zgodnie z art. 152 § 2 cyt. dekretu do władzy ziemskiej, a zatem podział nieruchomości na działki mniejsze niż projektowane, i zaopiniowane, wymaga ponownego zbadania kwestii żywotności gospodarstw, mających powstać w wyniku nowego podziału.

O ile idzie o sytuację, gdy sąd zamierza odstąpić od pierwotnego projektu podziału, ale w kierunku przeciwnym, tj. dokonać podziału nieruchomości na mniejszą ilość części o większej powierzchni, to — rzecz jasna — nie wchodzi już w grę te momenty, które były istotne w pierwszym przypadku tj. niebezpieczeństwo nadmiernego rozdrobnienia nieruchomości. Nie można jednak przyjąć, by wzgląd na unikanie sprzecznego z interesem społeczno-gospodarczym rozdrabniania nieruchomości, był jedynym kryterium tego interesu społeczno-gospodarczego, o którym mówi art. 152 § 3 cyt. dekretu. Świadczy już o tym użycie w tym przepisie w odniesieniu do kwestii unikania rozdrabniania nieruchomości słowa „w szczególności”. Biorąc pod uwagę inne kryteria interesu społeczno-gospodarczego, który powinien być brany pod uwagę przy dokonywaniu działów nieruchomości, należy podkreślić, że interes społeczno-gospodarczy, o jakim mówi art. 152 § 3 cyt. dekretu wyraża się (m.in. i w tym, aby w drodze działów spadkowych nie tworzyć gospodarstw zbyt dużych, a więc nie przyczynia się do wzmacniania elementów kapitalistycznych na wsi poprzez tworzenie nowych lub wzmacnianie dotychczasowych gospodarstw bogaczy wiejskich. Jest to istotne i ważne, zwłaszcza dzisiaj, w okresie zaostrzającej się walki klasowej na wsi. Interes społeczno-gospodarczy w zakresie działów nieruchomości ziemskich na obecnym etapie rozwoju społecznego i gospodarczego na wsi powinien nakazywać sądom, aby poprzez właściwą politykę działową przyczyniały się do ograniczania i likwidowania elementów kapitalistycznych na wsi.

Tak pojmując interes społeczno-gospodarczy, o którym mowa w art. 152 § 3 cyt. dekr., sąd dokonujący działów powinien zasadniczo działać w sposób zgodny z planem podziału, co do którego władze ziemskie wypowiedziały się pozytywnie. Władze te bowiem ustalają z jednej strony minimalny obszar gospodarstwa, zdolnego do zapewnienia utrzymania rodzinie chłopskiej, z drugiej zaś strony obszar taki z reguły będzie zarazem obszarem maksymalnym, ponad który zachodzić może potrzeba korzystania z siły najemnej, a więc gospodarki na zasadach kapitalistycznych. Dla tego też sąd, o ile zamierza odstąpić od projektu podziału, zaopiniowanego pozytywnie

przez władze ziemskie i dokonać podziału nieruchomości na mniejszą ilość części o większym obszarze, powinien liczyć się z możliwością stworzenia bądź umocnienia gospodarstw, należących do kategorii gospodarstw bogaczy wiejskich i w związku z tym powiniem w zasadzie zwrócić się do władzy ziemskiej o ponowne zaopiniowanie zmienionego projektu podziału. Odstępstwo od tej zasady można dopuścić tylko wówczas, gdy zmiana planu podziału byłaby zupełnie nieznaczna, albo gdy sąd posiada dostateczny materiał do oceny, że w warunkach społeczno-gospodarczych danej wsi stworzenie gospodarstwa większego od pierwotnie projektowanego nie przyczyni się do wzmocnienia elementów kapitalistycznych. W tym ostatnim przypadku musiałyby to jednak szczegółowo i należyście uzasadnić.

Ponieważ w sprawie niniejszej Sąd Grodzki odstąpił od pierwotnego planu podziału bez zasięgnięcia ponownej opinii władzy ziemskiej, jak również bez rozważenia kwestii, czy na skutek zwiększenia sched spadkowych nie wchodzi niebezpieczeństwo stworzenia gospodarstw należących do kategorii gospodarstw bogaczy wiejskich a tym do wzmocnienia elementów kapitalistycznych na wsi, i ponieważ Sąd Okręgowy orzeczenie Sądu Grodzkiego zatwierdził, przeto uznać należy za trafny zarzut obraży art. 152 § 2 i 3 dekretu o post. spadkowym.

Również nie można odmówić słuszności skarżącej gdy zarzuca obrazę art. 162 § 1 cyt. dekretu. Słusznie wywodzi skarżąca, że w zasadzie każdy spadkobierca powinien otrzymać swoją część w naturze (art. 152 § 3 dekretu). Przyznanie majątku spadkowego jednemu lub kilku spadkobiercom i przyznanie pozostałym spadkobiercom spłat, może nastąpić w myśl art. 162 § 1 cyt. dekretu tylko wówczas, gdy podział w naturze jest prawnie niedopuszczalny lub ze względów społeczno-gospodarczych byłby niepożądany. Ponieważ pierwsza ewentualność tj. prawna niedopuszczalność podziału w sprawie niniejszej nie wchodzi w rachubę, przeto przyznanie nieruchomości spadkowej tylko dwóm spadkobiercom mogłoby opierać się jedynie na długiej podstawie, przewidzianej w art. 162 § 1 dekretu tj. na sprzeczności podziału na interesie społeczno-gospodarczym. Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie wskazuje jednak w sposób dostateczny, czy i jakie względy społeczno-gospodarcze przemawiały przeciwko wydzieleniu wnioskodawczyni jej części w naturze. Zaskarżone postanowienie nie posiada zresztą właściwie uzasadnienia i odsyła do postanowienia Sądu Grodzkiego, jednak i to postanowienie nie wyjaśnia dostatecznie, jaki interes społeczno-gospodarczy przemawiał przeciwko wydzieleniu wnioskodawczyni jej schedy w naturze. Jedyny motyw, powołany przez Sąd Grodzki odnośnie osoby wnioskodawczyni sprowadza się do tego, że gospodarzy ona na własnym gospodarstwie, podczas, gdy spadkobiercy, którym przyznano części w naturze, nie poza tym nie mają. Sądy meriti nie rozważyły jednak treści opinii Starostwa Powiatowego z 19.I 1948 r., w myśl którego części wydzielone na rzecz spadkobierców nie posiadających nieruchomości, mogłyby być użyte na uzupełnienie ich gospodarstw. Sądy meriti nie rozważyły także, czy interes społeczno-gospodarczy, a w szczególności polityka wypierania elementów kapitalistycznych na wsi, wymaga i pozwala na to, by nieruchomości ziemskie o powierzchni blisko 17 ha była podzielona tylko na 2 części, czy też z punktu widzenia tego interesu i zapobiegania powstawaniu gospodarstw bogaczy wiejskich nie byłoby raczej celowe i dopuszczalne wydzielenie na rzecz wnioskodawczyni jej części tj. 57/240 czyli około 4 ha w naturze, jak również czy w tym przypadku pozostałe gospodarstwa byłyby samowystarczalne.

Brak uzasadnienia zaskarżonego postanowienia w tej mierze i nierozważenie kwestii, czy i jaki interes społeczno-gospodarczy czyni niepożądanym wydzielenie wnioskodawczyni jej części w naturze, uchybia przepisom art. 351 kpc i art. 162 § 1 dekretu o post. spadk.

Wobec wyżej omówionych uchybień zaskarżone postanowienie ulega uchyleniu.

## Echa III Zjazdu Zrzeszenia Prawników Polskich w radzieckiej prasie prawniczej

W 9 tegorocznym numerze miesięcznika „Sowiecko-gosudarstwo i prawo“ zastępca Generalnego Prokuratora ZSRR profesor K. A. Mokiczew i profesor F. I. Kożewnikow zamieścili sprawozdanie z trzeciego zjazdu Zrzeszenia Prawników Polskich w Warszawie, w którym brali udział jako członkowie delegacji, reprezentującej prawników Związku Radzieckiego<sup>1</sup>.

W sprawozdaniu tym na wstępie podkreślają autorzy zasadniczy przełom w stosunkach pomiędzy narodem rosyjskim a polskim, dokonany w rezultacie zwycięstwa Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Rewolucja Październikowa przez obalenie władzy burżuazji i usunięcie ucisku narodowościowego, doprowadziła do odrodzenia uciskanych poprzednio narodowości byłego Imperium Rosyjskiego, tego więzienia narodów.

Rezultatem zwycięstwa Rewolucji było powstanie potężnego Związku Radzieckiego, który pod kierownictwem Lenina i Stalina stał się szczerym i wypróbowanym przyjacielem polskiego narodu i trwałym oparciem jego politycznej, gospodarczej i kulturalnej niezawisłości.

Jednakże przez długi okres czasu nie mógł Związek Radziecki nawiązać z rządem polskim stosunków przyjaźni i współpracy, ponieważ władzę w Polsce uchwyciła w swoje ręce reakcyjna, antyludowa klika, prowadząca na rozkaz mocodawców imperialistycznych agresywną politykę zagraniczną w stosunku do Związku Radzieckiego. „W przeciągu ubiegłych 25 — 30 lat, tj. w przeciągu dwóch ostatnich wojen światowych — podkreślał J. Stalin w 1945 r. — udało się Niemcom wykorzystać terytorium Polski, jako korytarz dla najścia na wschód i jako trampolinę dla napaści na Związek Radziecki. Mogło dojść do tego, dlatego że pomiędzy naszymi krajami nie było wtedy przyjaznych, sojuszniczych stosunków. Stare koła rządowe Polski nie chciały mieć sojuszniczych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Woląły one prowadzić politykę igrania pomiędzy Niemcami i Związkiem Radzieckim. I, oczywiście, dograły się... Polska została okupowana a jej niepodległość — anulowana...“<sup>2</sup>

Kiedy nad Polską zapanowała noc okupacji hitlerowskiej, a naród polski cierpiał niewypowiedziane katusze, w tym tak ciężkim dla polskiego narodu okresie Związek Radziecki, wierny sprawie proletariackiego internacjonalizmu, przyszedł jemu na pomoc w jego wspaniałej walce o niepodległość narodową

i samodzielny byt państwowy. Wielka Armia Radziecka, armia—wyzwolicielka, oczyściła przy pomocy polskiego wojska ludowego terytorium polskie z niemiecko-faszystowskich zaborców. Naród radziecki pomógł bratniemu narodowi polskiemu stworzyć i umocnić niezależną, silną i swobodną Polskę Ludową.

Autorzy z głębokim uznaniem podkreślają wielkie osiągnięcia Polski Ludowej w dziele restauracji zniszczeń wojennych; podkreślają przedterminowe wykonanie planu trzyletniego. Od 1 stycznia 1950 roku, piszą, realizowana jest pomyślnie uchwalona przez sejm ustawa o sześcioletnim planie rozwoju gospodarczego, o planie, głównym zadaniem którego jest zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej. Polska klasa chłopska, piszą dalej, uwolniona od obszarniczej zależności... wstępuje na drogę tworzenia rolniczych spółdzielni wytwórczych. W chwili obecnej jest w Polsce ponad 1000 takich spółdzielni. Tak kielkuje, mówią autorzy sprawozdania, socjalizm na wsi polskiej.

Przy zakładaniu fundamentów socjalizmu w Polsce Ludowej ogromna rola przypada w udziale prawu. Prof. K. A. Mokiczew i prof. F. I. Kożewnikow piszą o tym:

W walce o pomyślnie zrealizowanie narodowego planu gospodarczego zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce, w walce o dalsze wzmocnienie niepodległej państwowości polskiej, w walce o pokój międzynarodowy, prowadzonej przez Polskę, jako wierną sojuszniczkę Wielkiego Państwa Radzieckiego, niewzruszenie stojącego na czele demokratycznego i antyimperialistycznego obozu, ogromna rola przypada w udziale prawu.

Jak wiadomo, prawo jest jednym z bardzo ważnych rodzajów nadbudowy. Wielki Stalin, w swoich nowych genialnych pracach „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“, „O niektórych zagadnieniach językoznawstwa“ i „Odpowiedź towarzyszom“ ze szczególnym naciskiem podkreślił znaczenie nadbudowy jako olbrzymiej siły aktywnej.

W świetle tych wywodów nabiera szczególnego znaczenia w życiu politycznym, prawnym i kulturalnym współczesnej Polski odbyty w początkach m. lipca br. w Warszawie III Zjazd Zrzeszenia Prawników Polskich.

Autorzy podają szczegółowe dane liczbowe, dotyczące Zrzeszenia. Liczy ono ponad 5.300 prawników, przedstawicieli nauki i praktyki. Posiada w całej Polsce 85 oddziałów i jednoczy: sędziów i prokuratorów — 43<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, adwokatów — 30,3<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, radców prawnych — 8,5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, prawników wojskowych — 3,2<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, aplikantów — 7,6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, pracowników naukowych — 7,4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>; według przynależności partyjnej: członków Polskiej Zjednoczonej Partii

<sup>1</sup> Por. prof. K. A. Mokiczew i prof. F. I. Kożewnikow, Tretij s'jezd polskich juristow, nr 9 mies. „Sowiecko-gosudarstwo i Prawo“ z 1950 r., s. 72.

<sup>2</sup> J. Stalin, O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego.



Robotniczej — 1.190, członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — 179, członków Stronnictwa Demokratycznego — 833, pozostali — bezpartyjni.

W III Zjeździe Zrzeszenia Prawników Polskich wzięło udział w charakterze delegatów 365 prawników, w tym 60 z Warszawy. Na otwarciu Zjazdu był obecny przedstawiciel KC PZPR, członek Biura Politycznego minister Adam Rapaacki, Wicemarszałek Sejmu i Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Wacław Barcikowski i minister sprawiedliwości prof. Henryk Świątkowski.

W obradach Zjazdu brały udział również zagraniczne delegacje prawników Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej; członkowie tych delegacji przekazali Zjazdowi pozdrowienia od reprezentowanych przez siebie stowarzyszeń prawników. Powitanie wygłoszone przez delegata radzieckiego było spotkane burzliwymi owacjami na cześć towarzysza Stalina i Związku Radzieckiego.

Zjazd, odbywający się w atmosferze rozpetanej przez imperialistów USA agresji w Azji, obradował pod hasłami „Prawo w służbie pokoju“, „Polscy prawnicy w walce o socjalizm“, wśród ogólnego entuzjazmu, który szczególnie wyrażał się w serdecznych i wielokrotnych pozdrowieniach dla towarzysza Stalina, narodu radzieckiego i bohaterskiej armii radzieckiej — wyzwolicielki polskiego narodu.

Prace Zjazdu odbywały się pod znakiem wzmocnienia przyjaźni polskiego narodu i polskich prawników ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, pod znakiem walki o dalsze opanowanie marksizmu — leninizmu, leninowsko — stalinowskiej nauki o socjalistycznym państwie i prawie, możliwie najszerszego wykorzystania doświadczenia Radzieckiego Państwa w walce o socjalizm, o utrwalenie socjalistycznej praworządności, przekształcenia nauki o państwie i prawie, ustawy i praworządności w narzędzie walki o pokój i socjalizm.

Po wyczerpaniu wygłoszonych na Zjeździe referatów i omówieniu dyskusji, autorzy podkreślają, że ogólnym pozytywnym rysem wszystkich referatów i wystąpień polskich prawników na zjeździe było stale podkreślane dążenie do opanowania marksistowsko-leninowskiej nauki o państwie i prawie i stalinow-

skiego wkładu w rozwój tej nauki, w celu zwycięskiego budowania socjalizmu, w celach walki o międzynarodowy pokój.

Zjazd wykazał, że wśród polskich prawników pomyślnie rozwija się proces wyzbywania się starego burżuazyjnego punktu widzenia w dziedzinie prawa i państwa, od którego nie uwolnili się jeszcze niektórzy polscy prawnicy. Zjazd zadokumentował bezsporny fakt, że obóz polskich prawników-demokratów rośnie coraz bardziej. Sprzyja temu ta wyjątkowo ważna okoliczność, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza poświęca dużo uwagi polskim prawnikom i pomaga im. Wytrwale wzywa cna wszystkich prawników polskich do jeszcze bardziej zdecydowanej, głębokiej i systematycznej walki z kosmopolityzmem — zatrutym narzędziem angloamerykańskiego imperializmu, do walki z niewolniczym uwielbieniem starej burżuazyjnej demokracji.

Po przytoczeniu tekstów telegramów, wysłanych do Generalissimusa Stalina, do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta i prawników radzieckich, oraz po przytoczeniu pełnego tekstu rezolucji Zjazdu, materiały te były wydrukowane w sprawozdaniu ze Zjazdu, zamieszczonym w 7 numerze DPP za m. lipiec 1950 r.), autorzy sprawozdania konkludują:

Przed prawnikami radzieckimi staje ogromne zadanie okazania jeszcze aktywniejszej i bardziej wszechstronnej pomocy dla polskich prawników, praktyków i teoretyków, jak i w ogóle dla wszystkich prawników krajów demokracji ludowej. Radzieccy prawnicy-naukowcy powinni gruntownie badać państwo i prawo krajów demokracji ludowej. Konieczne jest pisanie specjalnych artykułów i monografii dla krajów demokracji ludowej o podstawowych zagadnieniach leninowsko-stalinowskiej nauki o socjalistycznym państwie i prawie. Instytut Prawa Akademii Nauk ZSRR, a także pozostałe naukowe i pedagogiczne uczelnie oraz sekcja prawna Wszechzwiązkowego Towarzystwa Współpracy Kulturalnej z zagranicą muszą zorganizować recenzowanie w czasopiśmie radzieckich prac polskich prawników. Doniosłą rolę w tym pożytecznym i zaszczytnym dziele powinno i może odegrać pismo „Sowietskoje gosudarstwo i prawo“.

# KRONIKA

## Pracownicy Ministerstwa Sprawiedliwości i sądownictwa meldują na uroczystych Akademiiach o realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Z całego kraju napływają do Ministerstwa Sprawiedliwości meldunki o wykonaniu przez pracowników sądowych zobowiązań październikowych oraz o zorganizowanych, we wszystkich terenowych apelacjach sądowych, uroczystych Akademiiach dla uczczenia 33 rocznicy Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W stolicy — w gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości — w dniu 4.XI odbyła się uroczysta Akademia z inicjatywą Komitetu Obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na której Minister Sprawiedliwości prof. Henryk Świątkowski wygłosił wobec licznie zebranych pracowników, okolicznościowy referat pt. „Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa — a walka o pokój“.

Przewodniczący Zw. Zaw. P. P. ob. J. Gębczak złożył meldunek o wykonaniu zobowiązań, podjętych przez pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, po czym odczytano nazwiska pracowników, wyróżnionych za socjalistyczny stosunek do pracy.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna w wykonaniu zespołu młodzieżowego ze szkoły im. ks. J. Poniatowskiego.

Wieczorem w lokalu Ministerstwa Sprawiedliwości odbyła się zabawa towarzyska.

W Akademii, zorganizowanej w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, wzięli udział pracownicy wszystkich sądów i prokuratury z terenu miasta Warszawy.

Referat o znaczeniu Wielkiej Rewolucji Październikowej wygłosił wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie I. Rubinow.

Po części oficjalnej i artystycznej, w świetlicy sądowej odbyła się zabawa.

We wszystkich zakładowych organizacjach związkowych Zw. Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich R. P. okręgu lubelskiego, odbyły się zebrania, na których podjęte zostały zobowiązania indywidualne i zespołowe, obejmujące przyspieszenie wykonania prac i zwiększenie wydajności pracy — dla uczczenia 33 rocznicy Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

## Meldunek studentów Wyższej Szkoły Prawniczej im. T. Duracza o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Na uroczystej Akademii dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, odpowiadając na apel Huty „Pokój“, przedstawiciel młodzieży złożył meldunek o wykonaniu podjętych zobowiązań październikowych.

Młodzież melduje, że celem pogłębienia studiów oraz osiągnięcia jak najlepszych wyników w nauce, zorganizowano prace w kołach naukowych z prawa karnego procesowego, prawa cywilnego, kryminalistyki i marksizmu-leninizmu. Ponadto z okazji miesiąca pogłębienia przyjaźni Polsko-Radzieckiej przygotowano cykl odczytów o Związku Radzieckim.

Na odcinku pracy organizacyjnej i społecznej zrealizowano postulat, aby wszyscy słuchacze W.S.P. byli

członkami TPP-R oraz Zrzeszenia Studentów Polskich. Zgłoszono do Wojewódzkiej Rady Narodowej 40 osób do akcji, związanej z walką z analfabetyzmem.

W uczelni zorganizowano szereg sekcji sportowych. W marszach jesiennych studenci W.S.P. zdobyli pierwsze miejsce wśród zawodników z wyższych uczelni Warszawy.

W zakończeniu części oficjalnej Akademii uchwalono tekst listu skierowanego do Instytutu Prawniczego w Moskwie, w braterskimi pozdrowieniami i wyrazami solidarności w walce o pokój i socjalizm.

Program artystyczny wypełniły występy artystów Teatru Narodowego w Warszawie.

## Akademia w Zrzeszeniu Prawników Polskich.

W dniu 7 listopada rb., w wielkiej sali Ministerstwa Zdrowia, odbyła się uroczysta Akademia dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, zorganizowana przez Zarząd Okręgu Warszawskiego Zrzeszenia Prawników Polskich.

Na Akademię przybyło około 500 sędziów, prokuratorów, prawników administracyjnych i adwokatów.

Po odegraniu hymnów: polskiego i radzieckiego, prezes Oddziału Warszawskiego ZPP ob. Z. Ratuszniak zagał Akademię, oddając przewodnictwo Ministrowi Sprawiedliwości prof. H. Świątkowskiemu. Do Prezydium weszli przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, prokuratury i aktywiści Zrzeszenia.

Referat okolicznościowy wygłosił Generalny Prokurator R. P. Stefan Kalinowski.

W zakończeniu części oficjalnej, zebrani uchwalili tekst listu, skierowanego do prawników radzieckich, który w wyjątkach podajemy:

...„Szczycimy się, iż w Obozie Postępu i Pokoju znajduje się nasz kraj, który dwukrotnie odzyskaną niepodległość zawdzięcza Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Wspierając i przykładem Związku Radzieckiego, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików, bohaterów narodów radzieckich — rozpoczęliśmy nową erę w dziejach naszego kraju, erę budownictwa socjalistycznego.

W oparciu o marksizm-leninizm, o przodującą radziecką naukę i praktykę prawa, przy Waszej pomocy, której nam nigdy nie skąpicie, utrwalimy nową socjalistyczną praworządność — strzec jak źrenicy oka — mienia społecznego, gromić wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, utrwaląc siłę i potęgę naszego państwa, walczyć o pokój na całym świecie.

Przykładem nam będzie prawo radzieckie, które kształtowało się w bitwach klasowych, które w warunkach państwa socjalistycznego, stało się potężną, twórczą siłą w pochodzie ku komunizmowi.

Natchnieniem naszym będą historyczne idee Wielkiego Października, bohaterska walka narodów radzieckich o postęp i pokój.

Niech żyje Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna.

Niech żyje potężny Związek Radziecki, ostoja pokoju, nadzieja narodów uciśnionych.

Niech żyje wódz postępowej ludzkości, Wielki Nauczyciel Rewolucji, Chorąży Pokoju, genialny STALIN“.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna w wykonaniu wybitnych artystów scen warszawskich.

Administracja Wydawnictw Ministerstwa Sprawiedliwości  
zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1951 r.  
prenumeratę i kolportaż czasopisma prawniczego pt.

## „NOWE PRAWO”

wydawanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości, przyjmuje  
Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch”.  
Należności za prenumeratę czasopisma należy wpłacać na  
konto P.K.O. I-655, jak dotychczas.

### NOWE WYDAWNICTWA MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

**Dr Stefan Rozmaryn**  
Profesor Uniwersytetu Warszawskiego

#### PRAWO I PAŃSTWO

Wydanie drugie  
zmienione i uzupełnione

Warszawa 1950

**Seweryn Szer**

#### PRAWO CYWILNE

Część ogólna

Zarys wykładów wygłoszonych na  
Uniwersytecie Łódzkim i w Wyższej  
Szkołe Prawniczej im. T. Duracza

Warszawa 1950

#### — REDAKCJA I ADMINISTRACJA: —

Warszawa, Ministerstwo Sprawiedliwości

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania  
w rękopisach: zmiany tytułów, dodawania podtytułów  
ogólnych i tekstowych, skrótów i przeróbek  
technicznych oraz poprawek stylistyczno-języko-

wych. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie  
zwraca.

Prenumerata kwartalna (za trzy numery): 6 zł  
K o n t o P. K. O.: Ministerstwo Sprawie-  
dliwości — Nowe Prawo Nr I-655.

C e n a n u m e r u 3 z ł

B- 133420

N a z w a	Cena		
<b>A. TEKSTY</b>			
Kodeks postępowania cywilnego	12.00		
Kodeks postępowania niespornego	w druku		
Przepisy ogólne prawa cywilnego	1.80		
Kodeks rodzinny	2.10		
Kodeks handlowy	12.00		
Kodeks zobowiązań, wydanie II	wyczerpane		
Ochrona wynalazków i znaków towarowych - nieuczciwa konkurencja	7.50		
Kodeks karny, wydanie IV	7.80		
Kodeks postępowania karnego, wydanie II	4.20		
Prawo karne skarbowe, wydanie II	wyczerpane		
Prawo o sądach ubezpieczeń społecznych	7.50		
Koszty sądowe	7.80		
Regulaminy sądów i prokuratur	10.50		
Przepisy o ustroju adwokatury	2.10		
Prawo o notariacie	10.80		
Przepisy o ustroju sądów powszechnych i prokuratury	2.70		
Prawo wekslowe i czekowe	wyczerpane		
Przepisy dla komorników	6.90		
Przepisy mieszkaniowe	12.00		
Prawo pracy, tom I i II	wyczerpane		
Tabele podręczne wpisów w post. cyw.	3.00		
<b>C. BIBLIOTEKA POPULARYZACJI PRAWA</b>			
Nr 1 A. Landau, J. Nowacki, Cz. Wasilkowski. Poradnik ławnika w sprawach karnych, wyd. II	6.00		
Nr 2 Dr Fr. Longchamps. Litera prawa, wyd. III	wyczerpane		
Nr 3 Dr Fr. Longchamps. Co każdy obywatel powinien wiedzieć o administracji państwowej, wyd. II	wyczerpane		
Nr 4 J. I. Bielski, St. Jabłoński. Sąd obywatelski i jego czynności	7.80		
Nr 5 J. Pawłowicz. O testamentach i dziedziczeniu na wsi	1.95		
Nr 6 A. Kizsa. Polskie prawo małż. majątk.	2.10		
Nr 7 T. Jachowski. Wymiar kary	2.10		
Nr 8 R. Moszyński, L. Policha. Nabycie i ochrona własności	1.35		
Nr 9 W. Doliński. Jak sporządzić testament	2.10		
Nr 10 W. Osuchowski. Odpowiedzialność karna	1.80		
Nr 11 Dr Fr. Longchamps. Obywatel w urzędzie	2.70		
Nr 12 B. Wójtowicz. Kto i jak rządzi w Polsce	2.40		
<b>B. ZBIORY ORZECZEŃ SĄDU NAJWYŻSZEGO</b>			
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Cyw. rok 1945-1946, zeszyt I			5.10
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Cyw. rok 1947, zeszyt I			5.10
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Cywilnej, rok 1947, zeszyt II			5.10
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Cywilnej, rok 1947, zeszyt III			2.70
Skorowidz Orzeczeń S. N. Izby Cywilnej z 1947 r.			3.60
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Cywilnej, rok 1948, zeszyt I			4.20
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Cywilnej, rok 1948, zeszyt II			6.00
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Cywilnej, rok 1948, zeszyt III			1.65
Skorowidz Orzeczeń S. N. Izby Cywilnej z 1948 r.			4.20
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Cywilnej, rok 1949, zeszyt I			5.70
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Cywilnej, r. 1949, zeszyt II, III			
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1945-1946, zeszyt I i II			5.10
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1947, zeszyt I			3.00
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1947, zeszyt II			3.00
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1947, zeszyt III			3.00
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1947, zeszyt IV			3.00
Skorowidz Orzeczeń S. N. Izby Karnej z 1947 r.			3.60
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1948, zeszyt I			2.70
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1948, zeszyt II			3.00
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1948, zeszyt III			4.20
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1948, zeszyt IV			4.50
Skorowidz Orzeczeń S. N. Izby Karnej z 1948 r.			1.65
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1949, zeszyt I			4.20
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1949, zeszyt II			2.55
<b>D. BIBLIOTEKA TŁUMACZEŃ</b>			
Nr 1 G. M. Świerdłow. Małżeństwo i rodzina w Państwie Radzieckim.			2.10
Nr 2 Dr E. A. Flejszyc. Burżuazyjne prawo cywilne na usługach monopolistycznego kapitału			3.60
Nr 3 W. Karpiński. Jak rządzi się Związek Radziecki			2.10
Nr 4 W. Karpiński. Podstawowe prawa i obowiązki obywateli ZSRR			3.45
Nr 5 K. P. Gorszenin. Radziecka prokuratura			4.35
<b>E. INNE WYDAWNICTWA</b>			
Dr J. Litwin. Odtwarzanie i umarzanie dokumentów utraconych, zniszczonych lub zagubionych			6.00
Dr L. Lernell. Rola i zadania organów wymiaru sprawiedliwości na tle uchwał Plenum K. C. P. P. R.			0.75
Dr S. Rozmaryn. Istota państwa, wydanie III			3.75
Reforma procedury karnej			9.00
Dr S. Rozmaryn. Prawo i państwo, wydanie II			3.00
I. Andrejew i dr J. Sawicki. Istota przestępstwa w Polsce Ludowej			6.00
Dr S. Ehrlich. Andrzej Janułowicz Wyszyński			0.75
I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki. Prawo karne Polski Ludowej			13.50
Dr M. Muszhat. U źródeł imperial. polityki ochrony zbrodniarzy wojennych			4.05
Stan nauki prawa karnego			5.25
Dr S. Szer. Nowe prawo rodzinne			3.90

Wydawnictwa Ministerstwa Sprawiedliwości są do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny: Administracja Wydawnictw Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa, ul. Leszno 53/55. Konto P.K.O. Warszawa 1-1999/416.

Wydawnictwu za zaliczeniem pocztowym nie wysła się.